RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 4 (17)/2018

KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe nr 4 (17)/2018

KOLEGIUM REDAKCYJNE

» redaktor naczelny – dr hab. Jakub Zięty, radca prawny
» sekretarz redakcji – dr Krzysztof Urbaniak, radca prawny

REDAKTOR JĘZYKOWY

» Piotr Brodowski

Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Rady Radców Prawnych.

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 4 (17)/2018

Kwartalnik naukowy

Warszawa 2018

RADA NAUKOWA

» prof. zw. dr hab. Barbara Adamiak, sędzia NSA – Uniwersytet Wrocławski
» dr hab. prof. nadzw. Arkadiusz Bereza – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
» dr hab. prof. nadzw. Rafał Blicharz – Uniwersytet Śląski
» dr hab. prof. nadzw. Monika Całkiewicz – Akademia Leona Koźmińskiego
» prof. Emilio Castorina – Università degli Studi di Catania (Włochy)
» dr hab. prof. nadzw. Jerzy Ciapała – Uniwersytet Szczeciński
» dr hab. prof. nadzw. Marcin Dyl – Uniwersytet Warszawski
» dr hab. prof. nadzw. Kinga Flaga-Gieruszyńska – Uniwersytet Szczeciński
» prof. zw. dr hab. Józef Frąckowiak, sędzia Sądu Najwyższego – Uniwersytet Wrocławski
» prof. zw. dr hab. Jan Grabowski, emeryt, sędzia NSA – Uniwersytet Śląski
» prof. zw. dr hab. Andrzej Jakubecki – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
» prof. Jiří Jirásek – Uniwersytet w Ołomuńcu (Czechy)
» prof. zw. dr hab. Andrzej Kidyba – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
» dr hab. prof. nadzw. Eryk Kosiński – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
» prof. zw. dr hab. Tadeusz Kuczyński – Uniwersytet Wrocławski
» prof. zw. dr hab. Grzegorz Łaszczyca – Uniwersytet Śląski
» prof. zw. dr hab. Piotr Machnikowski – Uniwersytet Wrocławski
» prof. zw. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ – Uniwersytet Wrocławski
» prof. Vytautas Nekrošius – Uniwersytet Wileński
» prof. zw. dr hab. Ewa Nowińska – Uniwersytet Jagielloński
» prof. zw. dr hab. Włodzimierz Nykiel – Uniwersytet Łódzki
» dr hab. prof. nadzw. Mirosław Pawełczyk – Uniwersytet Śląski
» prof. Vasco Pereira da Silva – Universidade de Lisboa (Portugalia)
» dr hab. prof. nadzw. Tomasz Pietrzykowski – Uniwersytet Śląski
» prof. zw. dr hab. Stanisław Sołtysiński – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
» dr hab. Rafał Stankiewicz – Uniwersytet Warszawski
» prof. zw. dr hab. Janusz Strzępka – Uniwersytet Śląski
» prof. Miruna Mihaela Tudoraşcu – Uniwersytet Alba Iulia (Rumunia)
» prof. María de la Caridad Velarde Queipo de Llano – Universidad de Navarra (Hiszpania)
» prof. zw. dr hab. Marek Wierzbowski – Uniwersytet Warszawski

SPIS TREŚCI

Od redakcji 7

ARTYKUŁY

Sławomir Patyra
Tajemnica zawodowa radcy prawnego w procesie karnym – konstytucyjne gwarancje i ustawowe zagrożenia 9

Wojciech Mojski
Odpowiedzialność dyscyplinarna radców prawnych. Wybrane aspekty konstytucyjne i międzynarodowe 25

Katarzyna Dudka
Aksjologia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom i asesorom sądów powszechnych na tle niektórych regulacji działu II rozdział 3 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o sądach powszechnych 37

Andrzej Jakubecki
Czy potrzebne jest nam postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych? (uwagi na tle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego z 13 września 2018 r.) 53

SPIS TREŚCI

Tomasz Jan Tadla
Rola zagranicznego dokumentu urzędowego w sprawach o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego 71

Krystian Markiewicz
Czy w Polsce są wolne sądy? Ocena z perspektywy trzech lat walki o praworządność 93

GLOSY

Jędrzej Skrzypczak
Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r. SDI 12/18 (LEX nr 2555740) 129

ORZECZNICTWO

Marek Woźnicki
Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego 151

OD REDAKCJI

Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy,

oddajemy w Państwa ręce siedemnasty numer czasopisma „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" – kwartalnika naukowego wydawanego przez Krajową Izbę Radców Prawnych.

Najnowszy zeszyt zawiera osiem tekstów, w tym sześć artykułów, glosę oraz przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Nasi Autorzy prezentują zagadnienia dotyczące tajemnicy zawodowej radcy prawnego w procesie karnym w kontekście jej konstytucyjnych gwarancji oraz zagrożeń ustawowych oraz problematykę odpowiedzialności zawodowej radców prawnych z punktu widzenia jej aspektów konstytucyjnych oraz międzynarodowych. Ponadto, pozostając w kręgu problematyki odpowiedzialności zawodowej przedstawicieli zawodów zaufania publicznego, prezentujemy tekst dotyczący analizy zasad postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom i asesorom sądów powszechnych z punktu widzenia aksjologii korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego.

W numerze znajdziecie Państwo także niezmiernie ważne rozważania dotyczące ewentualnego przywrócenia w Kodeksie postępowania cywilnego odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych. Analiza ta powstała na tle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks

postępowania cywilnego z 13 września 2018 r. Kolejny tekst dotyczy problematyki roli zagranicznego dokumentu urzędowego w sprawach o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego.

Gorąco dziękujemy Autorom i Czytelnikom za wszystkie sugestie zmierzające do udoskonalania naszego czasopisma. Redakcja prosi o dalsze propozycje, w szczególności dotyczące poruszanej przez nas problematyki. Będziemy starali się uwzględniać te głosy i publikować teksty, których tematyka byłaby interesująca dla naszych Czytelników i pomocna przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego.

Przypominamy o nowej stronie internetowej naszego naukowego czasopisma: http://kwartalnikradcaprawny.pl/. Gorąco zachęcamy do odwiedzin i lektury. Procedura zgłaszania tekstów do druku zamieszczona jest w zakładce: http://kwartalnikradcaprawny.pl/o-kwartalniku/. Dbając o wysoki poziom naukowy naszego czasopisma, przypominamy, że wszystkie teksty poddajemy ocenie niezależnych recenzentów, specjalistów w danej gałęzi prawa. Jak zawsze prosimy o respektowanie wymogów formalnych związanych z propozycją opublikowania tekstu.

Na koniec chcielibyśmy podziękować byłemu już przewodniczącemu kolegium redakcyjnego naszego kwartalnika, prof. Mirosławowi Sadowskiemu, a także byłej wiceprzewodniczącej, dr hab. Joannie Lemańskiej, za dotychczasowy wkład w rozwój czasopisma.

Mamy nadzieję, że „Zeszyty Naukowe" będą dla Państwa inspirującą i pomocną w pracy zawodowej lekturą.

W imieniu kolegium redakcyjnego

Krzysztof Urbaniak
sekretarz redakcji

Sławomir Patyra[1]
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu
ORCID ID: 0000–0002–6331–9006

TAJEMNICA ZAWODOWA RADCY PRAWNEGO W PROCESIE KARNYM – KONSTYTUCYJNE GWARANCJE I USTAWOWE ZAGROŻENIA

ABSTRACT

Professional secrecy of an attorney-at-law in criminal proceedings – constitutional guarantees and statutory threats

The article concerns the issue of professional secrecy of an attorney-at-law in criminal proceedings. The author analyzes the applicable provisions of law and the practice of applying the law from the point of view of the regulations regarding the right to defense, originating from the Constitution and from the Act

1 Radca prawny, doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie oraz w Katedrze Prawa Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, kierownik Centrum Badań nad Parlamentaryzmem UMCS, ekspert Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.

on attorneys-at-law. In conclusion, the author presents current threats resulting from excessive state interference in the sphere of lawyers' rights connected with professional secrecy.

Keywords: professional secrecy, attorney-at-law, right to defense, lawyers' rights, Constitution

Słowa kluczowe: tajemnica zawodowa, radca prawny, prawo do obrony, prawa prawników, konstytucja

I

Obowiązująca od 1 lipca 2014 r. nowelizacja Kodeksu postępowania karnego przyznała radcom prawnym kompetencję do występowania w charakterze obrońców w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe[2]. Nie ulega wątpliwości, że zmiana ta wzmocniła konstytucyjne gwarancje prawa do obrony, poszerzając dostęp obywateli do możliwości korzystania w tym względzie z usług profesjonalnych obrońców – już nie tylko adwokatów, ale również kilkunastu tysięcy radców prawnych, spełniających ustawowy wymóg prowadzenia spraw karnych w tym charakterze. Dopuszczenie radców prawnych do wykonywania funkcji obrończych nie zmieniło jednak istoty tajemnicy obrończej, regulowanej na gruncie Kodeksu postępowania karnego i ukształtowanej w poglądach nauki prawa. Z uwagi na tożsamość regulacji ustawowych, dotyczących ochrony tajemnicy w ustawie – Prawo o adwokaturze[3] i w ustawie o radcach prawnych[4], dotychczasowy dorobek doktryny, w postaci komentarzy i interpretacji, jak również bogatego orzecznictwa sądów, odnoszących się do tajemnicy adwokackiej, znajduje obecnie zastosowanie również w odniesieniu do tajemnicy radców prawnych, pełniących rolę obrońcy w procesie karnym.

Tajemnica zawodowa wiąże się bezpośrednio z osobami wykonującymi zawody zaufania publicznego, w tym tzw. wolne zawody prawnicze,

2 Ustawa z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247).

3 Ustawa – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1184).

4 Ustawa z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1870 ze zm.).

tj. adwokatami i radcami prawnymi. Status „zawodu zaufania publicznego", przyznany im na gruncie konstytucji w art. 17 ust. 1[5], implikuje bowiem dopuszczenie ich do sfery prywatności klienta. Tajemnica zawodowa radcy prawnego i jej dotrzymanie stanowi warunek *sine qua non* wykonywania tego zawodu. W ślad za stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego należy podkreślić, że tajemnica radcowska nie jest przywilejem tej grupy zawodowej, lecz jej obowiązkiem, gdyż służy ochronie klientów, na których rzecz radcowie prawni świadczą pomoc prawną[6]. Z powyższych względów za niezgodne ze standardem konstytucyjnym należałoby uznać wszelkie regulacje prawne znoszące tajemnicę radcowską (adwokacką), gdyż jednym z istotnych zadań ustawodawcy jest ochrona poufności wiadomości przekazywanych w warunkach dyskrecji osobom wykonującym zawody zaufania publicznego[7]. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie tajemnica zawodowa radców prawnych i adwokatów postrzegana jest jako szczególnie istotny czynnik kształtujący zaufanie do osób, którym z racji wykonywania takiego zawodu powierzone zostały konkretne informacje i źródła ich pochodzenia z uzasadnionym przekonaniem, że przekazane w warunkach poufności treści nie zostaną ujawnione osobom trzecim[8].

Zgodnie z art. 3 ust. 3 ustawy o radcach prawnych radca jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej. Z brzmienia przywołanego przepisu wynika jednoznacznie, że tajemnicą zawodową objęte są wyłącznie te informacje, które radca prawny uzyskał od klienta w związku z prowadzoną sprawą. Zakres przedmiotowy tajemnicy obejmuje wszelkie informacje, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o radcach prawnych, niezależnie od ich charakteru, form oraz sposobu utrwalenia. Zgodnie z art. 3 ust. 4

5 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).

6 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 listopada 2004 r., SK 64/03. Na ten temat zob. również J. Warylewski, *Tajemnica adwokacka i odpowiedzialność karna za jej naruszenie (ujawnienie)*, „Palestra" 2015, nr 5–6, s. 8.

7 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 lipca 2014 r. (K 23/11).

8 Zob. W. Brzozowski, *Prawo do prywatności*, [w:] *Prawa człowieka*, W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek (red.), Warszawa 2018, s. 189, oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 stycznia 2009 r., II AKz 651/08.

ustawy o radcach prawnych obowiązek ten ma charakter czasowo nieograniczony, tak więc spoczywa na radcy również po zakończeniu wykonywania zawodu. W znaczeniu procesowym wiąże we wszelkich fazach postępowania, w tym również w postępowaniu przed sądami oraz innymi organami orzekającymi, np. przed Trybunałem Stanu[9]. Szczególnie istotną gwarancję w tym zakresie stanowi norma art. 3 ust. 5 ustawy o radcach prawnych, formułująca wobec organów prowadzących postępowanie zakaz zwalniania radcy z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej co do faktów, o których dowiedział się, udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę.

Oprócz przepisów ustawy o radcach prawnych obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej radcy prawnego wynika także z postanowień Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, który już w Preambule akcentuje kwestię wykonywania zawodu radcy w interesie ochrony praw i wolności osób, na których rzecz świadczy on pomoc prawną[10]. Imperatyw dochowania tajemnicy zawodowej radcy prawnego został szeroko i szczegółowo określony w art. 15 i następnych Kodeksu Etyki. Artykuł 15 ust. 1 stanowi, że radca obowiązany jest zachować w tajemnicy wszystkie informacje dotyczące klienta i jego spraw, ujawnione mu przez klienta bądź uzyskane w inny sposób w związku z wykonywaniem przez niego czynności zawodowych, niezależnie od źródła tych informacji oraz formy i sposobu ich utrwalenia. Zgodnie z ust. 2 przywołanego artykułu tajemnicą objęte są również dokumenty tworzone przez radcę w ramach świadczenia pomocy prawnej oraz korespondencja z klientem i osobami uczestniczącymi w prowadzeniu sprawy. Uzupełnienie tej regulacji stanowi ust. 3 art. 15, obejmujący zakresem przedmiotowym tajemnicy zawodowej radcy prawnego również te informację, które zostały mu ujawnione przed podjęciem czynności zawodowych, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że ujawnienie nastąpiło dla potrzeb świadczenia pomocy prawnej i uzasadnione było oczekiwaniem, że radca prawny będzie ją świadczył. Z kolei w kontekście zakresu podmiotowego ochrony

9 Szerzej zob. L. Korczak, *Komentarz do art. 21*, [w:] *Kodeks etyki radcy prawnego. Komentarz*, T. Scheffler (red.), Warszawa 2016, s. 117 in.

10 Uchwała Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

należy zwrócić uwagę na treść art. 22 Kodeksu Etyki, który obliguje radcę prawnego do wyraźnego zobowiązania osób współpracujących z nim przy wykonywaniu czynności zawodowych do zachowania poufności w zakresie objętym jego tajemnicą zawodową, wskazując na ich odpowiedzialność prawną, związaną z ujawnieniem tajemnicy zawodowej[11]. Naruszenie obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej przez radcę prawnego nie tylko stanowi podstawę do wszczęcia wobec niego postępowania dyscyplinarnego, lecz także wyczerpuje znamiona przestępstwa, określonego w art. 266 § 1 k.k.[12]

Ochrona tajemnicy zawodowej osób wykonujących wolne zawody prawnicze nie ma charakteru bezwzględnego. W ramach obowiązującego porządku prawnego istnieje możliwość zwolnienia radcy prawnego z tajemnicy z jednoczesnym zobowiązaniem do ujawnienia informacji pozyskanych w ramach świadczonej pomocy prawnej. Wynika to wprost z treści art. 180 § 2 Kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którym osoby obowiązane do zachowania tajemnicy radcy prawnego mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu[13]. Zwolnienie takie przewiduje również art. 3 ust. 6 ustawy o radcach prawnych, stanowiąc, iż obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej nie dotyczy informacji udostępnianych na podstawie przepisów o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu – w zakresie określonym tymi przepisami[14].

11 Zatem obowiązkiem zachowania tajemnicy zawodowej objęci są aplikanci, praktykanci oraz pracownicy kancelarii radcy prawnego, co rozszerza obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej poza zakres wynikający z ustawy o radcach prawnych. Por. M. Jabłoński, J. Węgrzyn, *Ochrona tajemnic osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Wrocław 2016, s. 125–126.

12 Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1600 ze zm.). W tej kwestii zob. również wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2012 r., SDI 32/12.

13 Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1987).

14 Zob. ustawa z 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz.U. z 2018 r., poz. 723 ze zm.). Chodzi tu o informacje dotyczące transakcji mogących mieć związek z tzw. praniem brudnych pieniędzy w zakresie, w jakim radca udziela klientowi pomocy prawnej w przygotowaniu lub

Przywołany art. 180 § 2 k.p.k. formułuje tzw. niezupełny zakaz dowodowy o charakterze względnym[15]. Prawna dopuszczalność przesłuchania radcy prawnego co do faktów objętych tajemnicą zawodową warunkowana jest uprzednim przeprowadzeniem tzw. testu proporcjonalności kolidujących dóbr: ochrony tajemnicy zawodowej, prawa do prywatności i tajemnicy komunikowania się z jednej strony, z drugiej zaś dostępu przez władze publiczne do informacji koniecznych dla państwa demokratycznego z przyczyn wymienionych w art. 31 ust. 3 konstytucji. Rozstrzygnięcie kolizji wskazanych wartości w praktyce rodzi jednak poważne problemy, z uwagi na brak dostatecznej precyzji sformułowania pierwszej z przesłanek, mianowicie „dobra wymiaru sprawiedliwości", które to sformułowanie przyjmuje postać klauzuli generalnej. Zgodnie z rudymentami państwa prawnego wyjątki od zasady – a za taką uznać należy ochronę tajemnicy radcowskiej – nie mogą być konstruowane w oparciu o zwroty niedookreślone, gdyż ich nadmiernie szeroka interpretacja mogłaby w konsekwencji prowadzić do zakwestionowania istoty przyjętej zasady. Z tego względu w procesie podejmowania decyzji o zwolnieniu radcy prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej przesłanka „dobra wymiaru sprawiedliwości" może mieć co najwyżej akcesoryjny charakter względem jedynej, skonkretyzowanej przesłanki, którą stanowi rzeczywista niemożność ustalenia danej okoliczności na podstawie innego dowodu.

II

Tajemnica obrończa stanowi subkategorię tajemnicy zawodowej radcy prawnego i adwokata w obszarze postępowania karnego. Z uwagi na to, że służy ona bezpośrednio realizacji konstytucyjnego prawa do obrony, na gruncie ustawowym chroniona jest o wiele mocniej niż tajemnica

przeprowadzeniu transakcji finansowych, dotyczących nieruchomości. Szerzej zob. P. Szustakiewicz, J. Zaleśny, *Organy pomocy prawnej*, Warszawa 2009, s. 71.

15 Zob. E. Mądrecka, *W kwestii kolizji art. 180 § 2 kodeksu postępowania karnego i art. 6 Prawa o adwokaturze*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 2012, t. XXVIII, „Acta Universitatis Wratislaviensis". No. 3439, s. 147.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

zawodowa w pozostałym zakresie spraw[16]. Bezwzględny zakaz przesłuchiwania adwokata lub radcy prawnego działającego w charakterze obrońcy co do faktów, o których dowiedział się, udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę[17], stanowi jedną z najistotniejszych formalnoprawnych gwarancji urzeczywistniania prawa do obrony. Znaczeniu tego środka dają wyraz przede wszystkim regulacje wiążącego Rzeczpospolitą prawa międzynarodowego. Na plan pierwszy wysuwa się w tym względzie art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zgodnie z którym każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do bronienia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości[18]. Procesowe gwarancje prawa do obrony, ujęte w art. 6 Konwencji, obowiązują we wszystkich stadiach postępowania, stanowiąc jeden z komponentów wyrażonej w tym przepisie zasady *fair trial*[19]. Prawo do obrony regulują również art. 14 ust. 3 lit. d Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych[20] oraz art. 48 ust. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej[21].

Przenosząc powyższe rozważania na grunt polskich regulacji ustrojowych, należy przede wszystkim zwrócić uwagę, iż zasada *fair trial* łączy się bezpośrednio zarówno z zasadą prawa do obrony, wyrażoną w art. 42 ust. 2 konstytucji, jak również z zasadą prawa do sądu, którą statuuje art. 45 ust. 1 konstytucji. Powiązanie tych zasad odnaleźć można również w poglądach Sądu Najwyższego, który m.in. w uchwale z 16 czerwca 1994 r. wskazał jednoznacznie, że zapewnienie nieskrępowanej i efektywnej realizacji

16 Por. P. Szustakiewicz, J. Zaleśny, *Organy…*, *op. cit.*, s. 71.

17 Artykuł 178 pkt 1 k.p.k.

18 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 ze zm.).

19 Na związek tej zasady z prawem do obrony wielokrotnie zwracał uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, m.in. w stanowisku wyrażonym w sprawie Ninn-Hansen przeciwko Danii (28972/95, ECHR 1999-V).

20 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 169).

21 Dz.Urz. UE z 2007 r., C 303/1.

konstytucyjnego prawa do obrony stanowi warunek *sine qua non* rzetelnego i sprawiedliwego procesu. W przywołanym rozstrzygnięciu Sąd Najwyższy dokonał również istotnego rozgraniczenia zakresu tajemnicy zawodowej i tajemnicy obrończej, podkreślając bezwzględny charakter drugiej z wymienionych, w przeciwieństwie do tajemnicy zawodowej, mającej charakter względny. W związku z bezwzględnym charakterem tajemnicy obrończej adwokat lub radca prawny występujący w procesie karnym w charakterze obrońcy nie może być przesłuchany odnośnie do okoliczności, o których dowiedział się w toku wykonywania obowiązków obrończych, może być natomiast przesłuchany w charakterze świadka wówczas, gdy w postępowaniu pełni funkcję pełnomocnika strony[22].

Dla organów prowadzących postępowanie karne kwalifikacja normy z art. 178 pkt 1 k.p.k. jako bezwzględnego zakazu dowodowego w oczywisty sposób implikuje procesowe ograniczenia w zakresie możliwości gromadzenia materiału dowodowego. Specyfika bezwzględnych zakazów dowodowych polega na tym, że obowiązują one niezależnie od woli źródła dowodowego oraz jakichkolwiek innych szczególnych okoliczności[23]. Jak trafnie zauważa E. Kruk, tajemnica obrończa obejmuje wszystko, o czym obrońca dowiedział się z tytułu wykonywania funkcji – zarówno zatem informacje uzyskane bezpośrednio od klienta, jak również uzyskane z innych źródeł osobowych oraz powzięte w wyniku własnych obserwacji. Bez znaczenia pozostaje przy tym to, czy informacja powierzona została obrońcy z wyraźnym zastrzeżeniem poufności, czy też bez takiego zastrzeżenia[24]. Dowody objęte tym zakazem są z mocy ustawy wyłączone z postępowania dowodowego, a zakaz ich wykorzystania nie może być uchylony decyzją jakiegokolwiek organu procesowego, w jakimkolwiek czasie. W przypadku tej kolizji dóbr interes wymiaru sprawiedliwości, ukierunkowany na dążenie do prawdy, ustępuje interesowi indywidualnemu w postaci ochrony praw adwokata i radcy prawnego

22 Zob. uchwała Sądu Najwyższego (7) z 16 czerwca 1994 r., I KZP 5/94, OSNKW 1994, Nr 7–8, poz. 41.

23 Zob. M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Warszawa 2007, s. 62.

24 Zob. E. Kruk, *Obowiązek zachowania tajemnicy adwokackiej jako okoliczność uzasadniająca odmowę zeznań w trybie art. 180 § 2 k.p.k.*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2017, vol. XXVI, 4, s. 30.

oraz ich klientów. Dążenie do ustalenia prawdy nie może bowiem odbywać się z naruszeniem dóbr wynikających z prawa do obrony[25].

Obowiązek dochowania wymogu tajemnicy informacji uzyskanych przez obrońcę od klienta wiąże również po ustaniu stosunku „obrończego" pomiędzy radcą prawnym i klientem. W związku z tym przesłuchanie byłego obrońcy w toku postępowania karnego, prowadzonego przeciwko jego byłemu klientowi, występującemu w postępowaniu w charakterze podejrzanego, zatrzymanego lub oskarżonego jest nadal wykluczone[26]. Dopuszczenie takiej możliwości prowadziłoby bowiem do sprowadzenia roli radcy prawnego lub adwokata do roli informatorów organów ścigania opłacanych przez klientów, podważając zasadę lojalności obrońcy wobec klienta, bez której nie jest możliwa efektywna realizacja prawa do obrony formalnej[27]. Jedyny przypadek, w którym dopuszczalne jest uchylenie tajemnicy obrończej adwokata lub radcy prawnego, może mieć miejsce wówczas, gdy adwokat lub radca prawny sam znajduje się w pozycji obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym lub podejrzanego tudzież oskarżonego w postępowaniu karnym. W szczególności dotyczy to sytuacji, w której postępowanie zostało wszczęte i toczy się z inicjatywy jego dotychczasowego klienta w związku z treścią prowadzonych rozmów. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego prawo adwokata do obrony nie może doznać ograniczenia przez związanie go tajemnicą zawodową[28].

Szeroko rozumiane gwarancje procesowe tajemnicy obrończej obejmują szereg elementów toczącego się postępowania karnego, niezależnie od fazy, w której to postępowanie się znajduje. Szczególne ich znaczenie wiąże się z postępowaniem dowodowym prowadzonym na etapie postępowania przygotowawczego. Jedną z kluczowych kwestii stanowi w tym względzie dopuszczalność ograniczenia swobodnego kontaktu obrońcy z zatrzymanym klientem. Zgodnie z art. 245 § 1 k.p.k. zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednią

25 Por. Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005, s. 57.

26 Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 listopada 2012 r., SDI 32/12.

27 Tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu przywołanym w odsyłaczu nr 7.

28 Uchwała Sądu Najwyższego z 26 listopada 1962 r., VI Ko 61/62.

z nimi rozmowę; w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, zatrzymujący może zastrzec, że będzie przy niej obecny. Dotyczy to również podejrzanego oraz oskarżonego, w stosunku do których zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. W kontekście tematu opracowania przywołana konstrukcja rodzi pytanie o ewentualną możliwość przesłuchania w charakterze świadka osoby obecnej podczas kontaktu obrońcy z zatrzymanym, na okoliczność treści ich rozmowy.

Należy zauważyć, że na gruncie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka już sama dopuszczalność obecności przedstawiciela organów ścigania w trakcie rozmowy obrońcy z klientem postrzegana jest jako naruszenie wynikającej z norm konwencyjnych zasady rzetelnego procesu. Jak dobitnie wskazał bowiem Trybunał w wyroku w sprawie Brennan przeciwko Wielkiej Brytanii, jeżeli adwokat nie może swobodnie rozmawiać ze swoim klientem i otrzymywać od niego poufnych informacji, jego pomoc traci na znaczeniu[29]. W odniesieniu do kwestii zasadniczej, tj. przeprowadzenia dowodu z zeznań osoby delegowanej do obecności w trakcie widzenia zatrzymanego z obrońcą, w ślad za orzecznictwem sądowym należy taką możliwość bezwzględnie wykluczyć. Przeprowadzenie takiego dowodu stanowiłoby bowiem oczywiste obejście zakazu przesłuchiwania obrońcy co do faktów, o których dowiedział się przy pełnieniu swej funkcji[30].

Tajemnica obrończa skutkuje również innymi ograniczeniami w zakresie postępowania dowodowego. Dotyczą one m.in. zakazu zajmowania pism i innych dokumentów związanych z wykonywaniem obrony (art. 225 § 3 k.p.k.). Organ dokonujący przeszukania w kancelarii radcy prawnego lub w jego lokalu prywatnym ma obowiązek pozostawić bez zapoznania się z treścią lub wyglądem wszystkie dokumenty, a także nośniki elektroniczne, na których te dokumenty się znajdują (np. pendrive, płyta CD itp.), jeżeli obrońca oświadczy, że zawierają one informacje dotyczące okoliczności związanych z wykonywaniem przez niego tej funkcji. Z samej natury tajemnicy obrończej oświadczenie to nie podlega

29 39846/98, ETPC 2001-X.

30 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 25 listopada 1993 r., II AKr 144/93, KZS 1994, nr 1, poz. 25.

weryfikacji przez organ prowadzący postępowanie bądź wykonujący zleconą mu czynność procesową. Nie może więc sprawdzać, czy oświadczenie obrońcy, że podejmowana przez ten organ czynność doprowadziłaby do ujawnienia okoliczności chronionych tą tajemnicą, odpowiada prawdzie. Równie skuteczne prawnie jest w tym względzie oświadczenie aplikanta radcowskiego złożone w oparciu o stosowne upoważnienie udzielone przez patrona[31]. Ochronę tajemnicy obrończej radcy prawnego w toku przeszukania wzmacnia dodatkowo norma art. 18 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, zgodnie z którą radca zobowiązany jest żądać udziału przedstawiciela samorządu radców prawnych w przeszukaniu, w którego wyniku mogłoby dojść do ujawnienia tajemnicy zawodowej radcy prawnego.

III

Uzyskanie i wprowadzenie do postępowania karnego dowodów wbrew zakazowi określonemu w art. 178 pkt 1 k.p.k. stanowi obrazę przepisów postępowania, w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k. Nie ulega jednak wątpliwości, że w kontekście ochrony tajemnicy obrończej radcy prawnego, a zwłaszcza skutecznych jej gwarancji, problematycznie jawią się obecnie nie tyle regulacje kodeksowe, co przepisy ustaw szczególnych, związane z możliwością gromadzenia przez organy państwa informacji w trybie czynności operacyjnych. Zagrożenia dla tajemnicy obrończej w toku przeprowadzania tych czynności wynikają przede wszystkim z braku precyzji unormowań, dotyczących nie tylko pozyskiwania informacji, lecz także ich gromadzenia, badania legalności, a następnie postępowania z materiałami, które podlegają zniszczeniu, z uwagi na ich zbędność lub nieprzydatność.

Zgodnie z art. 237 § 4 k.p.k. kontrola i utrwalanie rozmów telefonicznych dopuszczalna jest w stosunku do osoby podejrzanej, oskarżonego oraz w stosunku do pokrzywdzonego lub innej osoby, z którą może się kontaktować oskarżony albo która może mieć związek ze sprawcą lub

31 Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 października 2011 r., I KZP 12/11.

z grożącym przestępstwem. Wykładnia gramatyczna przywołanego przepisu może wywoływać wątpliwości co do możliwości wykorzystywania informacji uzyskanych w tym trybie w odniesieniu do telefonicznych kontaktów podejrzanego lub oskarżonego z obrońcą. W świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka kontrola i utrwalanie treści rozmów telefonicznych obrońcy z podejrzanym i oskarżonym objęta jest całkowitym zakazem jako godząca bezpośrednio w zasadę rzetelności procesu[32]. W polskiej doktrynie przekonujące stanowisko zajmuje w tej kwestii K. Dudka, wskazując na bezwzględną niedopuszczalność stosowania podsłuchu wobec obrońcy, oraz względną dopuszczalność kontroli rozmów w stosunku do adwokata (radcy prawnego), pełniącego w postępowaniu funkcję pełnomocnika pokrzywdzonego[33].

Określenie brzegowych warunków dopuszczalności stosowania operacyjnego podsłuchu rozmów telefonicznych było przedmiotem licznych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka[34]. Na gruncie prawa krajowego znalazło wyraz przede wszystkim w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 lipca 2014 r.[35] W jego uzasadnieniu Trybunał określił pożądany standard regulacji w tym zakresie, wskazując na pięć podstawowych elementów dopuszczalności kontroli operacyjnej na gruncie ustawowym. Po pierwsze regulacje ustawowe powinny precyzować przedmiotowe przesłanki zarządzenia czynności operacyjnych. Ustawodawca nie może bowiem, w ważnej z punktu widzenia wolności i praw jednostki materii, posługiwać się zwrotami niedookreślonymi, ale zobowiązany jest

32 Wyrok w sprawie Campbell i Cosans przeciwko Wielkiej Brytanii (7511/76).

33 Zob. K. Dudka, *Kontrola korespondencji i podsłuch w polskim procesie karnym*, Lublin 1998, s. 69 i n.

34 Do najważniejszych należy w tym względzie zaliczyć wyroki w sprawie Kruslin przeciwko Francji (A/176-A) oraz Huvig przeciwko Francji (A 176-B), a także Gäfgen przeciwko Niemcom (35580/97, ETPC 2002-IX). Orzeczenia te zostały szeroko skomentowane w doktrynie, zob. przede wszystkim A. Rzepliński, *Sprawa Huvig przeciwko Francji. Wyrok z dnia 24 kwietnia 1990 r. (Seria A nr 176-B)*, cz. 1, „Prokuratura i Prawo" 1998, z. 3, s. 131–146; cz. 2, „Prokuratura i Prawo" 1998, z. 4, s. 129–136, a także M. Pieszczek, *Reguły postępowania dowodowego w polskim procesie karnym a gwarancje przestrzegania praw człowieka w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, [w:] *Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka*, J. Jaskiernia (red.), Toruń 2012, s. 589–591.

35 K 23/11.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

zdefiniować zamknięty i możliwie wąski katalog poważnych przestępstw, uzasadniających stosowanie środków tak poważnie ingerujących w sferę statusu jednostki. Po drugie ustawy powinny sprecyzować zamknięty rodzajowo katalog środków i metod działania, za których pomocą policja i służby specjalne mogą w sposób niejawny gromadzić informacje o jednostkach. Określenie sposobów i metod ingerencji w konstytucyjnie chronioną sferę prywatności jednostki nie może być przedmiotem arbitralnej decyzji organów państwa. Po trzecie ustawy powinny precyzować maksymalny czas prowadzenia niejawnych czynności, po którego upływie dalsze ich stosowanie jest niedopuszczalne. Tak określone terminy muszą przy tym uwzględniać potrzebę zapewnienia efektywności prac operacyjno-rozpoznawczych. Po czwarte ustawy powinny regulować procedurę zarządzania czynności operacyjno-rozpoznawczych, a także badania ich legalności, przez zewnętrzny i niezależny od organów władzy wykonawczej podmiot, najlepiej sąd. Regulacją ustawową muszą być objęte zasady wykorzystywania zgromadzonych materiałów oraz przesłanki i tryb ich niszczenia. Po piąte obowiązkiem ustawodawcy jest precyzyjne uregulowanie zakresu wykorzystywania danych pozyskanych w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych, a zwłaszcza wykorzystywania ich w procesie karnym w charakterze materiału dowodowego. Ustawy muszą również określać tryb postępowania z materiałami, które podlegają niezwłocznemu, protokolarnemu, komisyjnemu zniszczeniu, z uwagi na ich zbędność lub nieprzydatność.

Regulacje dotyczące kontroli operacyjnej, w zakresie związanym z tematem niniejszego opracowania, ujęte zostały zasadniczo w dwóch aktach prawnych, tj. w ustawie z 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw[36], a także w ustawie z 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych[37]. Ograniczone łamy publikacji uniemożliwiają przeprowadzenie szczegółowej analizy wymienionych regulacji, pod kątem realizacji standardów konstytucyjnych, określonych w przywołanym wyroku Trybunału. Należy jednak zauważyć, że obowiązujące przepisy jedynie połowicznie wykonują wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza w odniesieniu do konkretnych

36 Dz.U. z 2016 r., poz. 147.

37 T.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 452 ze zm.

rozwiązań normatywnych, sygnalizowanych w uzasadnieniu orzeczenia. Zasadniczym mankamentem aktualnych regulacji jest przede wszystkim znaczące ograniczenie sądowej kontroli czynności operacyjnych. Materiały uzyskane w trybie operacyjnym poddawane są bowiem wstępnej selekcji przez funkcjonariuszy Policji i odpowiednio innych uprawnionych formacji, w następstwie czego to one, a nie sąd dyskrecjonalnie decydują o ich udostępnianiu – w pierwszej kolejności prokuratorowi, a pośrednio sądowi. Dotyczy to również informacji objętych ochroną w ramach tajemnicy obrończej oraz tajemnicy zawodowej adwokata i radcy prawnego. Jak trafnie wskazuje się w doktrynie, obowiązujące przepisy nie przewidują w istocie żadnych mechanizmów mających na celu zagwarantowanie osobie, wobec której stosowano czynności kontroli operacyjnej, możliwości kwestionowania legalności i celowości stosowania tych środków[38].

Bibliografia

Brzozowski W., *Prawo do prywatności*, [w:] *Prawa człowieka*, W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek (red.), Warszawa 2018.

Dudka K., *Kontrola korespondencji i podsłuch w polskim procesie karnym*, Lublin 1998.

Jabłoński M., Węgrzyn J., *Ochrona tajemnic osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Wrocław 2016.

Korczak L., *Komentarz do art. 21*, [w:] *Kodeks etyki radcy prawnego. Komentarz*, T. Scheffler (red.), Warszawa 2016.

Kruk E., *Obowiązek zachowania tajemnicy adwokackiej jako okoliczność uzasadniająca odmowę zeznań w trybie art. 180 § 2 k.p.k.*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2017, vol. XXVI, 4.

Kwiatkowski Z., *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005.

Mądrecka E., *W kwestii kolizji art. 180 § 2 kodeksu postępowania karnego i art. 6 Prawa o adwokaturze*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 2012, t. XXVIII, AUWr. No 3439.

38 Zob. M. Jabłoński, J. Węgrzyn, *Ochrona…*, *op. cit.*, s. 216–217.

Pieszczek M., *Reguły postępowania dowodowego w polskim procesie karnym a gwarancje przestrzegania praw człowieka w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, [w:] *Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka*, J. Jaskiernia (red.), Toruń 2012.

Rusinek M., *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Warszawa 2007.

Rzepliński A., *Sprawa Huvig przeciwko Francji. Wyrok z dnia 24 kwietnia 1990 r. (Seria A nr 176-B)*, cz. 1, „Prokuratura i Prawo" 1998, z. 3.

Rzepliński A., *Sprawa Huvig przeciwko Francji. Wyrok z dnia 24 kwietnia 1990 r. (Seria A nr 176-B)*, cz. 2, „Prokuratura i Prawo" 1998, z. 4.

Szustakiewicz P., Zaleśny J., *Organy pomocy prawnej*, Warszawa 2009.

Warylewski J., *Tajemnica adwokacka i odpowiedzialność karna za jej naruszenie (ujawnienie)*, „Palestra" 2015, nr 5–6.

Wojciech Mojski[1]
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID ID: 0000–0002–4802–3346

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA RADCÓW PRAWNYCH.
WYBRANE ASPEKTY KONSTYTUCYJNE I MIĘDZYNARODOWE

ABSTRACT

Disciplinary liability of attorneys-at-law.
Selected constitutional and international aspects

The aim of this study is to present a synthetic analysis of selected constitutional and international aspects of the disciplinary liability of attorneys-at-law. The issues discussed in this study concern three thematic areas – the constitutional principle of the disciplinary self-government of the National Bar of Attorneys-at-Law, constitutional requirements concerning provisions which determine the disciplinary liability of attorneys-at-law, as well as procedural aspects regarding constitutional and international supervision of these provisions.

1 Radca prawny, dr nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Keywords: attorneys-at-law, disciplinary liability, Constitution of the Republic of Poland, European Convention on Human Rights

Słowa kluczowe: radcowie prawni, odpowiedzialność dyscyplinarna, Konstytucja RP, Europejska Konwencja Praw Człowieka

1.

Odpowiedzialność dyscyplinarna radców prawnych (i aplikantów radcowskich) przewidziana w rozdziale 6 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych[2] (dalej: u.r.p.) stanowi w ujęciu konstytucyjnoprawnym wyraz realizacji przez ustawodawcę obowiązku konstytucyjnego wynikającego z art. 17 ust. 1 konstytucji[3]. Przepis ten stanowi: „W drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony". Skoro ustawodawca postanowił o stworzeniu zawodu radcy prawnego, jako zawodu zaufania publicznego, a także samorządu zawodowego radców prawnych, to był tym samym zobligowany konstytucyjnie do stworzenia szczególnego reżimu odpowiedzialności prawnej dla tej grupy zawodowej[4]. Umożliwienie samorządowi zawodowemu radców prawnych (i jego organom) „sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu" w konsekwencji prowadzi również do wniosku, że organy samorządu radców prawnych muszą mieć wpływ na kształtowanie zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz na jej realizację w konkretnych przypadkach, co z kolei oznacza konieczność stworzenia systemu samorządowego postępowania dyscyplinarnego. Nie jest zatem konstytucyjnie dopuszczalne zlikwidowanie samorządowego systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej, co nie oznacza jednak, że nie podlega on kontroli ze strony organów państwa, o czym będzie mowa poniżej.

2 T.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2115.

3 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

4 Por. W. Bujko, *Odpowiedzialność dyscyplinarna*, [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, A. Bereza (red.), Warszawa 2015, s. 491–492.

Powyższą tezę jednoznacznie potwierdza orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, w którym wskazano, że z uwzględnieniem wymogów wynikających z art. 17 ust. 1 konstytucji ustawodawca powinien przewidzieć takie instrumenty prawne, które umożliwiają samorządowi (jego organom) efektywne wywiązanie się z konstytucyjnego zadania sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem danego zawodu. W wyroku z 8 listopada 2006 r. K 30/06 Trybunał Konstytucyjny wyraźnie stwierdził, że ustawodawca, który „(…) tworzy samorząd reprezentantów zawodów publicznego zaufania (pojęcie zastane), jest ograniczony zarazem wymaganiem pozostawienia mu pieczy, o której mowa w art. 17 ust. 1 *in fine* konstytucji", przy czym „(…) powierzenie samorządom zawodowym reprezentującym zawody zaufania publicznego »należytej pieczy« nad wykonywaniem tych zawodów wskazuje po pierwsze na fakt konstytucyjnego ograniczenia ustawodawcy »zwykłego» działającego za pomocą ustawy, po drugie na konieczność zachowania wymagania »należytości pieczy« w wypadku kształtowania przez ustawę kompetencji samorządu zawodowego. Ujęcie to wykazuje podobieństwo do konstrukcji proporcjonalnych wkroczeń ustawodawcy »zwykłego« w zakres kształtowania podmiotowych praw konstytucyjnych (art. 31 ust. 3 konstytucji)".

Z art. 17 ust. 1 konstytucji wynika zarazem, że reżim odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych jako element niezbędny szerzej pojmowanego „sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu" powinien być przede wszystkim ukierunkowany na ochronę „interesu publicznego" i jest nim ograniczony. Pojęcie „interesu publicznego" w ujęciu szerokim odpowiada w istocie treściowo pojęciu „dobra wspólnego" z art. 2 konstytucji, a także co ważne wartościom konstytucyjnym wymienionym w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej. W zakresie tej konstytucyjnej klauzuli generalnej mieszczą się zatem takie bardziej szczegółowe pojęcia, odnoszące się do wartości ponadindywidualnych, jak bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, ochrona zdrowia publicznego, ochrona moralności publicznej oraz przede wszystkim zbiorczo rozumiana ochrona wolności i praw jednostek.

Obowiązujące przepisy u.r.p. czynią zadość tak sformułowanym wymogom konstytucyjnym, przewidując uprawnienie Krajowego Zjazdu Radców Prawnych do uchwalenia zasad etyki zawodowej radców prawnych (między innymi za których naruszenie radcy prawni odpowiadają

dyscyplinarnie – art. 57 pkt 7 w zw. z art. 64 ust. 1 u.r.p.) oraz przewidując Wyższy Sąd Dyscyplinarny, Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, okręgowy sąd dyscyplinarny i rzecznika dyscyplinarnego (art. 42 ust. 1 u.r.p.) jako organy samorządu radcowskiego uprawnione do działania w postępowaniu dyscyplinarnym. Ewentualne zmiany ustawowe w tym zakresie muszą zawsze uwzględniać konieczność wyważenia zakresu kompetencji organów samorządowych w postępowaniu dyscyplinarnym oraz możliwych ograniczeń tych kompetencji uzasadnionych „interesem publicznym". Na ustawodawcy każdorazowo ciążył więc będzie obowiązek udowodnienia, że ewentualne ograniczenie zakresu kompetencyjnego organów samorządu radców prawnych, przy uwzględnieniu szczególnego statusu ustrojowego tego samorządu jako samorządu zawodowego osób wykonujących zawód zaufania publicznego, ze względu na ochronę interesu publicznego jest niezbędne, przydatne i proporcjonalne (*sensu stricto*). W zakresie niezbędności ograniczenia ustawodawca powinien wykazać brak możliwości ochrony interesu publicznego przez mniej ingerujące w sferę kompetencji dyscyplinarnych samorządu. W kontekście przydatności ingerencji powinien z kolei udowodnić, że regulacja ustawowa jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków, a więc do ochrony skonkretyzowanego interesu publicznego. W ramach wąsko pojmowanej proporcjonalności ograniczenia prawodawca zobligowany jest również do przedstawienia argumentów, które potwierdzają fakt pozostawania instrumentów ograniczających zakres samorządności dyscyplinarnej we właściwej proporcji do ustrojowych zadań samorządu, do których w sensie ogólnym, jak wynika z art. 17 ust. 1 konstytucji, należy reprezentowanie radców prawnych i piecza nad należytym wykonywaniem przez nich tego zawodu zaufania publicznego.

2.

Z perspektywy poszczególnych radców prawnych równie istotnym przepisem konstytucyjnym co art. 17 ust. 1 konstytucji, który powinien być brany pod uwagę przy kształtowaniu wpływu samorządu na kształtowanie i realizację ich odpowiedzialności dyscyplinarnej, jest również

wspomniany już art. 31 ust. 3 konstytucji. Przepis ten chroni nie tylko samorządność dyscyplinarną radców prawnych we wskazanym powyżej ujęciu, ale jest również przepisem, który musi być brany pod uwagę przy kształtowaniu przepisów regulujących zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej poszczególnych radców. Obowiązek ten jest zarazem adresowany zarówno do ustawodawcy, jak i do organów samorządowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że normy kształtujące reżim odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych stanowią w generalnym ujęciu konstytucyjnym ingerencję w sferę wolności i praw jednostki. Po pierwsze osoby chcące wykonywać zawód radcy prawnego są zobligowane do przynależności do samorządu, co samo w sobie jest ograniczeniem wolności wyboru i wykonywania zawodu z art. 65 ust. 1 konstytucji. Jest to jednak uzasadnionym konstytucyjnie ograniczeniem i logicznym następstwem objęcia nadzorem samorządowym, w tym dyscyplinarnym, wszystkich jego członków, co potwierdza również pośrednio w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny (zob. wyrok z 22 maja 2001 r., K 37/00). Po drugie obowiązek przestrzegania szczególnych norm ustawowych i deontologicznych i ponoszenie odpowiedzialności za ich naruszenie jest również w rozumieniu konstytucyjnym ograniczeniem „wolności wykonywania wybranego zawodu" radcy prawnego w zakresie sposobu jego wykonywania, który to sposób jest przez te normy określony. Po trzecie wreszcie ze względu na założony represyjny charakter sankcji dyscyplinarnych muszą one być traktowane jako ograniczające wolność jednostki. Wszystkie te argumenty jednoznacznie potwierdzają, że postanowienia art. 31 ust. 3 konstytucji muszą być respektowane podczas kształtowania zasad odpowiedzialności radców prawnych, co dotyczy zarówno aspektów materialnoprawnych, jak i gwarancji procesowych. Tym samym zarówno prawodawca państwowy, jak i samorządowy jest zobligowany do kształtowania systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych z uwzględnieniem prawidłowości formy odpowiedniego aktu, jak też z uwzględnieniem wymogu proporcjonalności. Wynika z tego również generalnie obowiązek odpowiedniego uzasadniania projektów stosownych aktów normatywnych i wykazywania w uzasadnieniach tych projektów, że spełnione zostały wymogi konstytucyjne w tym zakresie, który to obowiązek nie jest jednak niestety w praktyce respektowany.

Interesującym zagadnieniem w kontekście treści art. 31 ust. 3 konstytucji jest forma prawna i charakter aktu ustanawiającego podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych. Zasadniczo przepis ten zakłada, że ograniczenia wolności i praw jednostki mają być określone w ustawie. Literalna wykładnia mogłaby zatem sugerować, że określenie wszelkich norm dyscyplinarnych musi odbyć się na poziomie ustawowym, a art. 64 ust. 1 w zw. z art. 57 pkt 7 u.r.p., które uprawniają Krajowy Zjazd Radców Prawnych do uchwalenia zasad etyki radców prawnych, których naruszenie może powodować odpowiedzialność dyscyplinarną, są przepisami niekonstytucyjnymi. Wniosek taki byłby jednak nieuprawniony. Co prawda regulacje podustawowe powinny być ściśle interpretowanym wyjątkiem od zasady wyłączności ustawowego określania ograniczeń, ale w orzecznictwie konstytucyjnym wskazuje się zarazem, że choć ustawa powinna zawierać wszystkie zasadnicze (podstawowe) elementy regulacji ograniczającej, tak aby na jej podstawie można było wyznaczyć kompletny zarys ingerencji, to dopuszczalne jest jednak pozostawienie możliwości doprecyzowania „niezasadniczych" („niepodstawowych") elementów w aktach podustawowych[5]. O możliwości zgodnego z normami konstytucyjnymi doprecyzowania ograniczeń ustawowych w aktach podustawowych przesądzać powinny również dodatkowe argumenty mające swoje oparcie w innych normach konstytucyjnych.

Obowiązujący art. 64 ust. 1 u.r.p. wskazuje, że „Radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych"[6]. Przepis ten w zakresie

5 Por. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawach P 11/98, a także K 34/99 i P 2/00.

6 Cytowany przepis wyznacza w istocie cztery płaszczyzny odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych, które mogą się w konkretnych sytuacjach przenikać, tj. odpowiedzialność dyscyplinarną za: 1. postępowanie sprzeczne z prawem, 2. postępowanie sprzeczne z zasadami etyki, 3. postępowanie sprzeczne z godnością zawodu oraz 4. naruszenie obowiązków zawodowych radcy prawnego. Wykładnia celowościowa i funkcjonalna tego przepisu i art. 57 pkt 7 u.r.p. prowadzi do wniosku, że wbrew literalnemu brzmieniu art. 57 pkt 7 u.r.p. Krajowy Zjazd Radców Prawnych jest uprawniony nie tylko do określenia zasad etyki radców prawnych *sensu stricto*, ale także do określenia (choćby ogólnego) zasad dotyczących godności zawodu. Mimo ustawowe-

zasad etyki i godności zawodu uprawnia i zobowiązuje zarazem, w związku z treścią art. 57 pkt 7 u.r.p., Krajowy Zjazd Radców Prawnych do uchwalenia zasad etyki radców prawnych, co w obowiązującym stanie prawnym dotyczy uchwalonego w 2014 r. Kodeksu Etyki Radcy Prawnego[7] („Kodeks Etyki"). Dokonując analizy konstytucyjnoprawnej art. 64 ust. 1 u.r.p. i Kodeksu Etyki we wskazanym powyżej kontekście formy ograniczenia, należy przede wszystkim zauważyć, że pierwsza przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych za „postępowanie sprzeczne z prawem" odnosi się w istocie do wyróżnionych w obowiązującej konstytucji przepisów prawa powszechnie obowiązującego (art. 87 i 234 konstytucji). Dwie kolejne przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej: „postępowanie sprzeczne z zasadami etyki lub z godnością zawodu"[8] zakwalifikować z kolei należy do ustawowo „zapowiedzianego" prawa wewnętrznie obowiązującego, na którego dopuszczalne formy jedynie przykładowo wskazuje art. 93 konstytucji. Z kolei przesłanka „naruszenia obowiązków zawodowych" może odnosić się zarówno do prawa powszechnie obowiązującego i określonych w nim obowiązków zawodowych radców prawnych (np. obowiązek tajemnicy zawodowej z art. 15 u.r.p.), jak też do tych obowiązków zawodowych, które określone zostały w aktach prawa wewnętrznego (np. wynikający z art. 12 ust. 2 Kodeksu Etyki obowiązek podejmowania się prowadzenia spraw wyłącznie, jeżeli pozwalają na to posiadana wiedza i doświadczenie zawodowe). Treść analizowanego przepisu u.r.p. odnosi się zatem w tym ujęciu do dwuczłonowego (dychotomicznego)

go określenia części obowiązków zawodowych radców prawnych (np. tajemnica zawodowa – art. 3 ust. 3 u.r.p. czy też obowiązek wyłączenia się od czynności zawodowych we własnej sprawie – art. 15 u.r.p.) nie jest zarazem również wykluczone dookreślenie w normach etycznych sposobu wykonywania obowiązków zawodowych. Zasadnie tym samym w art. 11 i 12 obowiązującego Kodeksu Etyki określono te kwestie, wykonując w pełni upoważnienie ustawowe. Na marginesie warto jedynie zauważyć, że regulacja ustawowa z art. 64 ust. 1 u.r.p. mogłaby z powodzeniem w zakresie drugiej i trzeciej płaszczyzny odpowiedzialności ograniczyć się do „zasad etyki", gdyż mieszczą one w sobie niewątpliwie pojęcie „godności zawodu".

7 Załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 22 listopada 2014 r.

8 Zob. W. Bujko, *Zawód radcy prawnego i samorząd zawodowy radców prawnych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, A. Bereza (red.), Warszawa 2015, s. 281–282.

charakteru konstytucyjnego systemu źródeł prawa w Polsce, przewidującego właśnie powszechnie[9] i wewnętrznie[10] obowiązujące regulacje prawne i stanowi zarazem przykład wprowadzenia ograniczenia również przez normy prawa wewnętrznego. Taki zabieg legislacyjny jest jednak w pełni zgodny z normami konstytucyjnymi i zarazem w pełni uzasadniony i logiczny, co wiąże się choćby ze wskazaną zasadą samorządności dyscyplinarnej wynikającą z art. 17 ust. 1 ustawy zasadniczej[11]. W tym ujęciu to ewentualne uregulowanie całości spraw dyscyplinarnych radców prawnych w ustawie należałoby bowiem uznać za naruszenie tej zasady. Jednocześnie, co wynika z konstytucyjnie określonej hierarchicznej struktury systemu źródeł prawa w Polsce, oczywiste jest, że akty samorządowe określające zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych muszą być zgodne z aktami prawa powszechnie obowiązującego, w tym z konstytucją, normami prawa międzynarodowego wynikającymi z ratyfikowanych umów międzynarodowych za zgodą ustawową (lub referendalną) oraz z ustawami (co z kolei wiąże się jednak z kwestiami proceduralnymi, o których mowa poniżej). Obecna regulacja wyznacza tym samym właściwie konstytucyjny „punkt równowagi" pomiędzy zasadą ustawowego

9 Do źródeł powszechnie obowiązujących konstytucja zalicza w art. 87 konstytucję, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia (ust. 1), ale także na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego (ust. 2). Ponadto do tej kategorii zaliczyć należy również szczególne i nadzwyczajne źródło prawa powszechnie obowiązującego w postaci rozporządzenia z mocą ustawy z art. 234 konstytucji.

10 Z art. 93 konstytucji, który jak wskazano jedynie przykładowo określa jako akty prawa wewnętrznego uchwały Rady Ministrów i zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i ministrów, wynikają jednak również istotne cechy konstytucyjne wszystkich aktów prawa wewnętrznego. Na podstawie art. 93 ust. 1 *in fine* konstytucji należy stwierdzić, że akty prawa wewnętrznego obowiązują tylko jednostki podległe organowi wydającemu te akty, a na podstawie art. 93 ust. 2 konstytucji, że mogą być one wydawane tylko na podstawie ustawy i nie mogą stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów, jeżeli nie stanowią one jednostek podległych organowi wydającemu te akty.

11 Nie budzi również generalnych zastrzeżeń konstytucyjnych odwołanie się w Kodeksie Etyki do norm Kodeksu Etyki CCBE – tj. Kodeksu Etyki Prawników Europejskich przyjętego przez Radę Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy i uznanie go za wiążący dla radców prawnych na podstawie uchwały Nr 8/2010 IX Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 6 listopada 2010 r. Akt ten w ramach konstytucyjnego systemu źródeł prawa również kwalifikowany jest jako akt prawa wewnętrznego.

określenia podstawowych elementów odpowiedzialności dyscyplinarnej z jednej strony i zasadą samorządności dyscyplinarnej z drugiej.

3.

Jak wskazano powyżej, samorządowe akty prawa wewnętrznego określające zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych, co obecnie dotyczy głównie Kodeksu Etyki, muszą być zgodne z aktami prawa powszechnie obowiązującego, co odnosi się z kolei do norm ustawy zasadniczej, norm prawa międzynarodowego wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych za zgodą ustawową (lub referendalną) oraz do norm ustawowych. Kontrola proceduralna w tym zakresie może przybierać formę kontroli konstytucyjności regulacji wewnętrznych i w tym kontekście należy do Trybunału Konstytucyjnego lub też formę kontroli indywidualnej należącej do Sądu Najwyższego oraz międzynarodowej kontroli ze strony przede wszystkim Europejskiego Trybunału Praw Człowieka[12].

Kontrola ze strony Trybunału Konstytucyjnego, jak wynika to z tez jego orzecznictwa, nie może jednak dotyczyć samoistnie norm wewnętrznych, ale jest ewentualnie dokonywana w powiązaniu z przepisem ustawowym, który stanowił podstawę do ich wydania. Już w orzeczeniu sprzed wejścia w życie obowiązującej konstytucji Trybunał Konstytucyjny wskazał w postanowieniu z 7 października 1992 r., w sprawie U 1/92, że „przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego nie może być sama norma etyczna, a jedynie norma prawna, którą norma etyczna dookreśla". Tezę taką Trybunał Konstytucyjny powtórzył również już pod rządami obecnej ustawy zasadniczej i w wyroku z 23 kwietnia 2008 r., w sprawie SK 16/07, uznał, że ma prawo dokonywania kontroli konstytucyjności w zakresie konstrukcji tzw. złożonej normy prawnej, tj. normy prawa powszechnie obowiązującego (np. ustawy), dookreślonej następnie przez

12 Poza zakresem tego opracowania pozostają powszechnie znane problemy związane z aktualnym funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, które jednak mogą mieć istotny wpływ na realność kontroli tutaj wskazanej i być może w praktyce zdecydują one o ewentualnym zwiększeniu zakresu kontroli ze strony ETPCz.

treść konkretnego postanowienia – np. aktu uchwalanego przez organ samorządu zawodowego, należącego do odrębnego, deontologicznego porządku normatywnego. Tym samym Trybunał Konstytucyjny uznał, że normy kodeksów etyki uzyskują walor prawny jedynie w związku z aktem prawa powszechnie obowiązującego. Jednocześnie, co istotne, a na co nie zwrócił uwagi Prokurator Generalny, kierując niedawno wniosek do Trybunał Konstytucyjnego w sprawie tzw. depozytu adwokackiego, Trybunał Konstytucyjny wskazuje jednoznacznie, że kontrola złożonych norm prawnych możliwa jest wyłącznie w ramach postępowania inicjowanego w trybie kontroli konkretnej, a więc skargą konstytucyjną z art. 79 ust. 1 konstytucji (co, jak się wydaje, dotyczy również pytania prawnego sądu z art. 193 konstytucji), a nie w trybie kontroli abstrakcyjnej przez złożenie wniosku przez uprawnione podmioty z art. 191 ust. 1 konstytucji. W postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 20 listopada 2018 r. umarzającym postępowanie w sprawie U 4/17 potwierdzono tę regułę i wskazano w jego uzasadnieniu, że „(…) Naczelna Rada Adwokacka nie jest organem państwowym, tym bardziej centralnym organem państwowym, o którym mowa w art. 188 pkt 3 konstytucji. To znaczy, że uchwała NRA nie może zostać uznana za przepisy prawa wydane przez centralne organy państwowe. Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do jej oceny w trybie zainicjowanym wnioskiem podmiotów określonych w art. 191 ust. 1 pkt 1 konstytucji". Odnosząc ten fragment uzasadnienia do omawianych tutaj kwestii, należy zauważyć, że kontrola konstytucyjna aktów prawa wewnętrznego samorządu radców prawnych dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej może być dokonywana wyłącznie w ramach kontroli konkretnej, co oznacza, że wymagana będzie skarga konstytucyjna konkretnego radcy prawnego lub w ramach postępowania przed Sądem Najwyższym sformułowane zostanie pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w takiej sprawie stwierdzające niekonstytucyjność skutkować będzie oczywiście derogacją złożonej normy dyscyplinarnej.

Sąd Najwyższy może jednak również poprzestać na dokonaniu konkretnej kontroli w postępowaniach nadzorczych na podstawie przepisów u.r.p. Zgodnie bowiem z art. 178 ust. 1 konstytucji sędziowie (co dotyczy również sędziów Sądu Najwyższego) w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko konstytucji oraz ustawom. Oznacza to, że Sąd

Najwyższy ma prawo dokonywania indywidualnej i konkretnej oceny zgodności aktów podustawowych z konstytucją i ustawami, a zatem także dokonywania tej oceny w odniesieniu do dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej aktów prawa wewnętrznego samorządu radców prawnych. Przepisy u.r.p. umożliwiają dokonanie takiej kontroli na podstawie art. 47 ust. 2 u.r.p., z wniosku Ministra Sprawiedliwości oraz na podstawie art. 62^2 ust. 1 u.r.p., w wyniku złożonej kasacji w postępowaniu dyscyplinarnym. W pierwszym przypadku stwierdzenie uchybień skutkować będzie uchyleniem uchwały i przekazaniem stosownych wytycznych. W drugim zaś różnica w odniesieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego będzie sprowadzała się do braku derogacji takiej wadliwej normy dyscyplinarnej i jedynie do jej niezastosowania w konkretnej sprawie.

Z kolei poddanie indywidualnej i konkretnej międzynarodowej kontroli normy dyscyplinarnej, w zakresie jej zgodności z postanowieniami Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[13], wyraźnie dopuszcza Trybunał w Strasburgu. W szczególności w kontekście art. 6 Konwencji Trybunał ten wskazywał, że samorządowe sądy dyscyplinarne są sądami w rozumieniu tego przepisu, a postępowanie dyscyplinarne musi spełniać wymogi tego przepisu dotyczące rzetelnego procesu sądowego, w szczególności w przypadku pozbawienia prawa do wykonywania zawodu[14]. Trybunał wskazywał również w dotychczasowym orzecznictwie, że sam fakt orzekania przez ograny dyscyplinarne samorządu zawodowego nie narusza Konwencji, ale przestrzeganie postanowień Konwencji w takiej sytuacji wymaga spełnienia przynajmniej jednego z dwóch warunków: albo ograny dyscyplinarne samorządu zawodowego same będą stosowały się do wymogów art. 6, albo będą w tym zakresie podlegać ocenie ze strony „organu sądowego, posiadającego pełną jurysdykcję" i zapewniającego spełnienie gwarancji z tego przepisu konwencyjnego[15]. Orzecznictwo Trybunału nie jest również

13 Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284.

14 Zob. Sprawa Le Compte, Van Leuven i De Meyere przeciwko Belgii oraz sprawa Philis przeciwko Grecji (nr 2). Zob. także K. Łuniewska, *Odpowiedzialność dyscyplinarna radców prawnych i aplikantów radcowskich w obliczu zasad rzetelnego procesu*, „Białostockie Studia Prawnicze" 2017, vol. 22, nr 1, s. 57–70.

15 Sprawa Albert i Le Compte przeciwko Belgii oraz sprawa Gautrin i inni przeciwko Francji.

wykluczone w kontekście innych postanowień Konwencji, jak choćby w zakresie gwarantowanej w art. 10 wolności wypowiedzi, która obejmuje również szczególną wolność wypowiedzi prawników.

Bibliografia

Bujko W., *Odpowiedzialność dyscyplinarna*, [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, A. Bereza (red.), Warszawa 2015.

Bujko W., *Zawód radcy prawnego i samorząd zawodowy radców prawnych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, A. Bereza (red.), Warszawa 2015.

Łuniewska K., *Odpowiedzialność dyscyplinarna radców prawnych i aplikantów radcowskich w obliczu zasad rzetelnego procesu*, „Białostockie Studia Prawnicze" 2017, vol. 22, nr 1.

Orzeczenie ETPCz z 23 czerwca 1981 r. w sprawie Le Compte, Van Leuven i De Meyere, skargi nr 6878/75; 7238/75.

Orzeczenie ETPCz z 27 czerwca 1997 r. w sprawie Philis przeciwko Grecji (nr 2), skarga nr 19773/92.

Orzeczenie ETPCz z 10 lutego 1983 r. w sprawie Albert i Le Compte przeciwko Belgii, skargi nr 7299/75; 7496/76.

Orzeczenie ETPCz z 20 maja 1998 r. w sprawie Gautrin i inni przeciwko Francji, skarga nr 38/1997/822/1025–1028.

Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 1992 r., U 1/9.

Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 20 listopada 2018 r., U 4/17.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 stycznia 2000 r., P 11/98.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 czerwca 2000 r., K 34/99.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 lutego 2001 r., P 2/00.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2001 r., K 37/00.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2006 r., K 30/06.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 kwietnia 2008 r., SK 16/07.

Prof. zw. dr hab. Katarzyna Dudka[1]
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

AKSJOLOGIA POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNEGO PRZECIWKO SĘDZIOM I ASESOROM SĄDÓW POWSZECHNYCH NA TLE NIEKTÓRYCH REGULACJI DZIAŁU II ROZDZIAŁ 3 USTAWY Z 27 LIPCA 2001 R. – PRAWO O SĄDACH POWSZECHNYCH

ABSTRACT

The axiology of disciplinary proceedings against judges and assistant judges of common courts against the background of selected regulations of Chapter 3, Section II of the Act of July 27, 2001 – the Law on Common Courts

Amendments to the rules on disciplinary liability and disciplinary proceedings against judges and assistant judges [Polish: asesor sądowy] of common courts introduced in 2017, in conjunction with the recent practice of disciplinary

1 Radca prawny, profesor nauk prawnych, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, specjalistka w zakresie prawa karnego i prawa karnego procesowego.

proceedings against judges defending the rule of law, which has raised serious concerns, call for the analysis of the legal provisions regulating disciplinary proceedings against judges and assistant judges, in particular in the axiological sphere. This is because a necessity arises from this particular area to appropriately develop the provisions shaping the model of disciplinary responsibility and the structure of disciplinary proceedings, so that they ensure the achievement of the objectives of aforementioned responsibility. The author criticizes the formation of the composition of the disciplinary court adjudicating in cases of judges and assistant judges, including in particular the participation of lay judges in these proceedings. In the author's opinion, this is contrary to the essence of disciplinary liability, which means that the perpetrator of a disciplinary tort is subject to the judgment of members of its own professional corporation, which results from the need to protect its self-government and autonomy.

Keywords: judges, disciplinary liability, disciplinary proceedings, axiology, lay judges

Słowa kluczowe: sędziowie, odpowiedzialność dyscyplinarna, postępowanie dyscyplinarne, aksjologia, ławnicy

Zmiany w przepisach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów i asesorów sądów powszechnych wprowadzone m.in. na mocy ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym[2], w powiązaniu z obserwowaną ostatnio, budzącą poważne zaniepokojenie praktyką prowadzenia postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom stającym w obronie praworządności, skłaniają do przeprowadzenia analizy rozwiązań prawnych regulujących problematykę postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom i asesorom w szczególności w sferze aksjologicznej. Z niej bowiem wypływa konieczność odpowiedniego ukształtowania przepisów kształtujących model odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz konstrukcję postępowania dyscyplinarnego, tak aby zapewniały one realizację celów tej odpowiedzialności.

Odnosi się nieodparte wrażenie, że wyznaczony wskazanym powyżej aktem prawnym nowelizującym ustawę – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: p.u.s.p.) kształt postępowania dyscyplinarnego jest

2 Ustawa z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (dalej: u.s.n.), Dz.U. z 2018 r., poz. 5.

całkowicie sprzeczny z aksjologią odpowiedzialności dyscyplinarnej (znanej nie tylko zawodowi sędziego, lecz także około 70 innym grupom zawodowym), której głównym założeniem jest samooczyszczanie się środowiska z czynów uchybiających godności zawodu i naruszających obowiązki służbowe w celu zachowania wysokich standardów etycznych i zawodowych. Odpowiedzialność dyscyplinarna jest szeroko rozumianą odpowiedzialnością karną, dostosowaną do potrzeb danej korporacji, która różni się od innych standardami zawodowymi i etycznymi[3]. Prawdą jest, że zarówno odpowiedzialność dyscyplinarna, jak i odpowiedzialność karna mają wspólne korzenie w dziedzinie określanej mianem prawa represyjnego (odpowiedzialności represyjnej), nie można jednak tych dwóch reżimów utożsamiać ze sobą. Prawem represyjnym określa się tę dziedzinę prawa, która polega na stosowaniu środków z założenia będących dolegliwością dla sprawcy i oparciu odpowiedzialności na zasadzie winy[4]. Zasadniczą różnicą pomiędzy prawem karnym a prawem dyscyplinarnym jest to, że prawo karne ma charakter powszechny, podczas gdy prawo dyscyplinarne z istoty swej jest partykularne[5]. Chroni ono wartości istotne tylko dla określonych, zorganizowanych grup społecznych (zawodowych), odmienne od wartości wyznawanych przez inne grupy[6]. Tym między innymi należy tłumaczyć oddanie sądownictwa dyscyplinarnego w ręce członków korporacji, a nie organu usytuowanego poza nią, a także odmienną konstrukcję deliktów dyscyplinarnych w porównaniu z konstrukcją przestępstwa.

W prawie dyscyplinarnym nie istnieje obowiązująca w prawie karnym zasada określoności czynu zabronionego (*nullum crimen sine lege poenali anteriori*)[7], co za tym idzie przewinienie dyscyplinarne jest

3 Z. Leoński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie Polski Ludowej*, Poznań 1959, s. 9; K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 6.

4 Zob. L. Gardocki, *Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej*, [w:] *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora T. Kaczmarka*, J. Giezek (red.), Wrocław 2006.

5 W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1986, s. 17.

6 M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 22.

7 Szerzej na ten temat: T. Sroka, *Realizacja zasady określoności czynu zabronionego z art. 42 ust. 1 Konstytucji na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej*, „Forum Prawnicze" 2013, nr 6.

definiowane niezwykle ogólnie, zazwyczaj jako zachowanie polegające na niedopełnieniu obowiązków służbowych i naruszeniu pragmatyk zawodowych[8]. Pragmatyki te są w większości tworzone przez same grupy zawodowe, przyjmując postać kodeksów etyki czy zbiorów dobrych praktyk. Trybunał Konstytucyjny zaakceptował zasadność wprowadzania szczególnej regulacji odpowiedzialności dyscyplinarnej. W wyroku z 8 grudnia 1998 r. Trybunał stwierdził, że „wyodrębnienie procedur odpowiedzialności dyscyplinarnej i nadanie im pozasądowego charakteru znajdować może podstawę w specyfice poszczególnych grup zawodowych oraz ochronie ich autonomii i samorządności"[9]. Co więcej uznał, że ustanowione w rozdziale II Konstytucji RP wszystkie gwarancje praw i wolności człowieka i obywatela mają zastosowanie w postępowaniach dyscyplinarnych, ponieważ odnoszą się one do wszystkich postępowań o charakterze represyjnym i pełnią funkcję ochronną w odniesieniu do uczestników postępowania dyscyplinarnego, a w szczególności mają za zadanie optymalne zabezpieczenie praw i wolności obwinionego[10].

Jakkolwiek odpowiedzialność dyscyplinarna jest szczególnym rodzajem odpowiedzialności karnej, nie można jej utożsamiać z odpowiedzialnością karną, o której mowa w art. 42 § 1 Konstytucji RP. Przepis ten odnosi się wyłącznie do odpowiedzialności za przestępstwo. Trybunał Konstytucyjny stoi jednoznacznie na stanowisku, że standardy wskazane w art. 42 konstytucji w postępowaniu dyscyplinarnym mają zastosowanie tylko odpowiednio, w rezultacie więc zasada *nullum crimen sine*

8 Przykładowo art. 80 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2018 r., poz. 1184 t.j.) definiuje przewinienie dyscyplinarne adwokata jako postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych, jak również niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, o którym mowa w art. 8a ust. 1, zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 8b p.adw. Identycznie zdefiniowany został delikt dyscyplinarny radcy prawnego w art. 64 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 t.j.). Z kolei art. 137 § 1 ustawy z 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2017 r., poz. 1767 t.j.) określa, że przewinieniem dyscyplinarnym prokuratora jest przewinienie służbowe, w tym oczywista i rażąca obraza przepisów prawa i uchybienie godności urzędu.

9 Wyrok TK z 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK ZU Nr 7/1998, s. 656.

10 Wyroki TK z 6 listopada 2012 r., K 21/11, OTK ZU 2012, nr 10A, poz. 119; z 29 stycznia 2013 r., SK 28/11, OTK ZU 2013, nr 1A, poz. 5, z 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK ZU 1998, nr 7, poz. 117.

lege musi ulegać modyfikacjom na gruncie postępowania dyscyplinarnego, jako że przedmiotem rozstrzygnięcia w tym postępowaniu są czyny niebędące przestępstwami[11].

Stanowisko powyższe poddane zostało krytyce wśród przedstawicieli jurysprudencji. Dla przykładu T. Sroka zwrócił uwagę, że pojęcia zawarte w konstytucji mają samodzielne znaczenie, co powoduje konieczność odrębnej ich interpretacji niż na gruncie zwykłych ustaw. „W związku z tym sformułowanie »odpowiedzialność karna« na gruncie art. 42 ust. 1 konstytucji nie może być interpretowane przez pryzmat identycznego zwrotu rozpoczynającego Kodeks karny (art. 1 § 1 k.k.), bowiem wówczas przepis konstytucyjny traciłby swoje gwarancyjne znaczenie w odniesieniu do całego porządku prawnego. Zakres znaczeniowy zwrotu »odpowiedzialność karna« na gruncie konstytucji nie może być bowiem ustalany poprzez odwołanie do znaczenia tego sformułowania w ustawodawstwie zwykłym, w szczególności w Kodeksie karnym"[12]. Autor tylko do pewnego stopnia ma rację, jako że zdaje się nie uwzględniać, iż ustawodawca zwykły, tworząc konkretny przepis ustawy zwykłej, musi „dopasować" go do normy konstytucyjnej, która wyznacza ramy regulacji. Innymi słowy da się wyinterpretować (odkodować) znaczenie normy konstytucyjnej poprzez wykładnię realizującej ją normy ustawowej, o ile rzecz jasna przepis ustawodawstwa zwykłego nie jest sprzeczny z konstytucją.

Analiza orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wspiera tezę o odrębności odpowiedzialności karnej i odpowiedzialności dyscyplinarnej (choć obie, jak już wspomniałam wcześniej, należą do prawa represyjnego). Co prawda Trybunał zasadniczo uznaje sprawę dyscyplinarną za sprawę karną, jednak w niektórych przypadkach będzie spełniała ona kryteria sprawy cywilnej, jako że może dotyczyć „praw i obowiązków o charakterze cywilnym" w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz, np. w zakresie w jakim pozbawia obywatela prawa do wykonywania zawodu[13].

11 Zob. wyroki TK z 4 lipca 2002 r., P 12/01, oraz z 2 września 2008 r., K 35/06.

12 T. Sroka, *op. cit*., s. 8–9 i wskazana tam literatura.

13 Wyroki ETPCz z 23 czerwca 1981 r. w sprawie Le Compte, Van Leuven i De Meyere przeciwko Belgii, skargi nr 6878/75 i 7238/75; z 16 lipca 1971 r. w sprawie Ringeisen przeciwko Austrii, skarga nr 2614/65, oraz z 28 czerwca 1978 r. w sprawie König przeciwko Niemcom, skarga nr 6232/73.

Dodatkowo za odrębnością odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz odpowiedzialności karnej *sensu stricto* przemawia fakt, że możliwa jest sytuacja, w której konkretna osoba zostaje uznana przez sąd za niewinną popełnienia zarzuconego jej czynu z powodu niewypełnienia znamion przestępstwa, a jednocześnie zostanie ukarana przez sąd dyscyplinarny za delikt dyscyplinarny wypełniający znamiona czynu będącego przedmiotem postępowania. Ta istniejąca odrębność obu postępowań przesądza o tym, że w postępowaniu dyscyplinarnym jest dopuszczalne zastosowanie łagodniejszego reżimu ochrony praw obwinionego oraz pozostałych uczestników tego postępowania, choćby inaczej kształtując prawo do obrony formalnej (np. poprzez uprawnienie do występowania w roli obrońcy nie tylko adwokata lub radcy prawnego, lecz także członka korporacji zawodowej, w której toczy się postępowanie), czy też przez ograniczenie prawa do jawnego rozpoznania sprawy, pozbawienie pokrzywdzonego statusu strony procesowej, ograniczenie udziału stron w czynnościach postępowania dyscyplinarnego, wyłączenie postępowania wyjaśniającego z postępowania dyscyplinarnego, jak to ma miejsce w postępowaniu dyscyplinarnym wobec nauczycieli akademickich, ograniczenie nurtu konsensualnego rozpoznania sprawy, a przede wszystkim możliwość rozpoznawania sprawy przez organ pozasądowy itp.

Jak wskazał P. Czarnecki, cele postępowania dyscyplinarnego nie są jednolite i należy na nie patrzeć w trzech płaszczyznach:

1. penalnej, przez którą rozumie się dążenie do osiągnięcia celów właściwych odpowiedzialności karnej;
2. korporacyjnej, polegającej na eliminacji z grona członków grupy zawodowej tych osób, które nie dają rękojmi właściwego i prawidłowego wykonywania zawodu;
3. deontologicznej, która wyraża się w potrzebie samodzielnego podwyższania jakości świadczonych usług, co wiąże się z koniecznością eliminowania tych zachowań, które mogą doprowadzić całą grupę zawodową do utraty zaufania społecznego. W tym znaczeniu odpowiedzialność dyscyplinarna staje się środkiem *quasi-ultima ratio*[14].

14 P. Czarnecki, *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Warszawa 2013, s. 125 i n.

Przedstawiona powyżej aksjologia postępowań dyscyplinarnych jako takich staje się bazą do oceny niektórych regulacji działu II, rozdział 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych regulującego odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów i asesorów sądowych, zwłaszcza tych, które zostały wprowadzone na mocy ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Ze względu na ramy niniejszego opracowania analizie poddane zostaną jedynie dwa zagadnienia, tj. właściwość i skład sądu dyscyplinarnego oraz zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jakkolwiek mam świadomość, że nie wyczerpuje to w całości przedmiotowej problematyki.

Zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego został określony w art. 107 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych[15]. Zgodnie z tym przepisem sędzia odpowiada za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu. Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego nie obejmuje wyłącznie deliktów popełnionych w czasie sprawowania funkcji sędziego, lecz również odpowiada on dyscyplinarnie za swoje postępowanie przed objęciem stanowiska, jeżeli przez nie uchybił obowiązkowi piastowanego wówczas urzędu państwowego lub okazał się niegodnym urzędu sędziego (art. 107 § p.u.s.p.). W identyczny sposób został unormowany delikt dyscyplinarny i zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej asesora sądowego. Zgodnie z art. 107a p.u.s.p. asesor sądowy za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu oraz za swoje postępowanie przed objęciem stanowiska, jeżeli przez nie okazał się niegodny urzędu asesora sądowego, odpowiada dyscyplinarnie tak jak sędzia. Owa tożsamość podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego i asesora sądowego jest całkowicie zrozumiała, jeśli się zważy na pozycję ustrojową obu tych podmiotów i zakres zadań przez nich wykonywanych. Zadania te zostały wskazane w art. 2 § 1 (w odniesieniu do sędziów) i § 1a (w stosunku do asesorów sądowych) p.u.s.p. Artykuł 2 § 1 p.u.s.p. stanowi, że zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie. Asesorzy również realizują zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości (art. 2 § 1a p.u.s.p.), z tym ograniczeniem, że wykonują je jedynie w sądach rejonowych i nie mogą dokonywać następujących czynności:

15 T.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 23.

1. stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym wobec zatrzymanego przekazanego do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania;
2. rozpoznawania zażaleń na postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, na postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia i na postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw;
3. rozstrzygania spraw zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, spraw dotyczących demoralizacji i czynów karalnych nieletnich, leczenia osób uzależnionych od alkoholu oraz od środków odurzających i psychotropowych oraz spraw należących do sądu opiekuńczego na podstawie odrębnych ustaw.

Do 3 kwietnia 2018 r. sądami dyscyplinarnymi w sprawach sędziów były sądy apelacyjne, które orzekały w I instancji, a także Sąd Najwyższy rozpoznający sprawy w II instancji. Właściwy miejscowo był sąd dyscyplinarny, w którego okręgu pełnił służbę sędzia objęty postępowaniem. Jeżeli jednak sprawa dotyczyła sędziego sądu apelacyjnego albo sędziego sądu okręgowego, właściwy był inny sąd dyscyplinarny wyznaczony na wniosek rzecznika dyscyplinarnego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Sądy dyscyplinarne orzekały w składzie trzech sędziów. Do orzekania w sądzie dyscyplinarnym byli uprawnieni wszyscy sędziowie danego sądu dyscyplinarnego, z wyjątkiem prezesa sądu, wiceprezesów sądu oraz rzecznika dyscyplinarnego.

Od 3 kwietnia 2018 r. po wejściu w życie ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym nastąpiła radykalna zmiana w zakresie właściwości sądów uprawnionych do rozpoznawania spraw dyscyplinarnych sędziów. Zgodnie z art. 110 p.u.s.p. w obecnym brzmieniu w pierwszej instancji orzekają:

1. sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych w składzie trzech sędziów,
2. Sąd Najwyższy w sprawach przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub umyślnych przestępstw skarbowych lub sprawach, w których Sąd Najwyższy zwrócił się z wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wraz z wytknięciem uchybienia w składzie dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i jednego ławnika Sądu Najwyższego.

Do rozpoznania sprawy w drugiej instancji uprawniony jest Sąd Najwyższy w składzie dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i jednego ławnika Sądu Najwyższego.

Z konstrukcji tej wynika, że zasadniczym sądem rozpoznającym sprawy dyscyplinarne w I instancji jest sąd dyscyplinarny przy sądzie apelacyjnym, zaś jurysdykcja Sądu Najwyższego jako sądu dyscyplinarnego ma charakter wyjątkowy i ogranicza się wyłącznie do tych przewinień dyscyplinarnych, które zostały wymienione w omawianym przepisie.

O ile aprobująco należy odnieść się do zmiany art. 110 § 1 pkt 1 p.u.s.p., który w poprzedniej wersji uprawniał do rozpoznania sprawy dyscyplinarnej sąd apelacyjny, a obecnie sąd dyscyplinarny przy sądzie apelacyjnym, co akcentuje strukturalne wyodrębnienie tego sądu, o tyle można zastanawiać się nad uzasadnieniem przekazania niektórych spraw dyscyplinarnych Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, a także zasadności utworzenia odrębnej izby w Sądzie Najwyższym przeznaczonej do rozpoznawania tylko spraw dyscyplinarnych.

Niezależnie od tego, że nowo powstała Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego obsadzona została w sposób niekonstytucyjny (sprzeczny z Konstytucją RP), samo jej utworzenie znajduje racjonalne uzasadnienie, przede wszystkim w tym, że w licznych postępowaniach dyscyplinarnych od orzeczeń sądów (komisji) dyscyplinarnych przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego[16]. Rozpoznawanie tych spraw przez sędziów pozostałych izb odrywało ich od zasadniczego nurtu orzekania i dodatkowo obciążało liczbą spraw w referacie.

Podobnie ocena zasadności przekazania Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego do rozpoznania w I instancji określonych rodzajów spraw nie musi wcale (choć może) być negatywna. Należy ją raczej oceniać w kategoriach przyjęcia przez państwo określonej polityki karania dyscyplinarnego. Czyny przekazane do właściwości tego sądu wyczerpują znamiona umyślnych przestępstw publicznoskargowych oraz umyślnych przestępstw skarbowych. Zwraca przy tym uwagę okoliczność, że art. 110 § 1 pkt 1b p.u.s.p. nie mówi o przestępstwach publicznoskargowych ani przestępstwach skarbowych, lecz o czynach, które wypełniają znamiona

16 Na przykład na podstawie art. 46b ustawy z 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, Dz.U. z 2016 r., poz. 1479 t.j.

tego rodzaju przestępstw. Taka zmiana ma charakter jakościowy, umożliwia bowiem rozpoznawanie przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego tych czynów, które nie zostały jeszcze prawomocnie osądzone przez sąd. W innym wypadku Sąd Najwyższy mógłby rozpoznawać sprawę dyscyplinarną tylko w razie uprzedniego skazania sędziego za przestępstwa, o których mowa, w przeciwnym razie podlegałyby rozpoznaniu przez sąd dyscyplinarny przy właściwym miejscowo sądzie apelacyjnym.

Dużo więcej wątpliwości budzi przekazywanie do rozpoznania Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego spraw, w których Sąd Najwyższy zwrócił się z wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wraz z wytknięciem uchybienia. W tym wypadku może dojść do nadużyć i przekazywania Izbie Dyscyplinarnej spraw sędziów, którzy z jakiegoś powodu są niewygodni czy „nieposłuszni", w celu ich „utemperowania". Kryteria przekazania sprawy nie zostały w ustawie precyzyjnie określone, a zatem pozostawiają szerokie pole interpretacji. Tymczasem nie kwestionuje się, że rozpoznawanie sprawy przez sąd właściwy jest jednym ze standardów rzetelnego procesu karnego oraz standardem rzetelnego postępowania dyscyplinarnego (wobec odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w tym postępowaniu – art. 128 p.u.s.p.). Wypływa z tego wniosek, że zmiana właściwości sądu ma mieć z istoty swej charakter wyjątkowy i następować wyłącznie wtedy, gdy dobro wymiaru sprawiedliwości przeważa nad potrzebą ochrony prawa człowieka do rzetelnego procesu.

Kwestią, która budzi zdecydowany sprzeciw z punktu widzenia aksjologii odpowiedzialności dyscyplinarnej, jest ukształtowanie składów sądu dyscyplinarnego orzekającego w sprawach sędziów i asesorów. Zwraca uwagę całkowity brak koherencji w tym zakresie. Sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych orzekają w składzie trzech sędziów zawodowych, natomiast Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w obu instancjach posiada składy ławnicze (art. 110 p.u.s.p.). Zarówno w I, jak i II instancji Izba Dyscyplinarna orzeka w składzie dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i jednego ławnika Sądu Najwyższego.

Jak wskazałam na początku, istotą odpowiedzialności dyscyplinarnej jest oddanie sprawcy deliktu dyscyplinarnego pod osąd członków własnej korporacji zawodowej, co wynika z potrzeby ochrony jej samorządności i autonomii. Tylko członkowie danej grupy zawodowej są w stanie ocenić, czy standardy etyczne i zawodowe zostały naruszone i w jakim

stopniu ten czyn miał wpływ na społeczne postrzeganie korporacji jako całości. Już choćby z tego tylko względu udział ławników w orzekaniu w sprawach dyscyplinarnych sędziów i asesorów jest całkowicie nieuzasadniony. Nie można twierdzić, że ławnicy, zrównani w sferze orzekania z sędziami, znają standardy etyczne i zawodowe sędziów, a tym bardziej że są członkami społeczności sędziowskiej. Na ławnikach nie spoczywają przecież obowiązki, których naruszenie przez sędziów rodzi odpowiedzialność dyscyplinarną (takich jak terminowe sporządzanie uzasadnień, zapobieganie przewlekłości postępowania itp.).

Jeszcze większe zdziwienie budzi konstrukcja składu ławniczego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, w którym orzeka dwóch sędziów zawodowych i jeden ławnik, i to zarówno w I instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym. W procesie karnym skład ławniczy orzeka wyłącznie w I instancji, nigdy zaś w instancji odwoławczej, która z istoty swej ma charakter kontrolny, gdzie sąd nie prowadzi postępowania dowodowego od nowa i w całości, a zakres kontroli odwoławczej jest ograniczony. Ponadto w składzie ławniczym zawsze bierze udział większa liczba ławników niż sędziów zawodowych (jeden sędzia plus dwóch ławników; dwóch sędziów plus trzech ławników), co wynika ze specyfiki dokonywania ustaleń faktycznych.

Trudno doszukać się jakiegokolwiek *ratio legis* przyjętych unormowań, zwłaszcza że próby znalezienia takiego usprawiedliwienia mogłyby nieuzasadnienie sugerować aprobatę dla przyjętego rozwiązania. Uzasadnienie projektu ustawy o Sądzie Najwyższym wskazuje, że „projektowana ustawa powinna przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa prawnego obywateli oraz odbudowy autorytetu organów władzy sądowniczej. Zwiększeniu zaufania społecznego wobec organów wymiaru sprawiedliwości służą również nowe regulacje dotyczące sądownictwa dyscyplinarnego”[17]. Z uzasadnienia tego w ogóle nie wynika, w jaki sposób udział ławników w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów miałby przyczynić się do zwiększenia zaufania społecznego czy odbudowy autorytetu organów władzy sądowniczej niszczonego z rozmysłem w ostatnich kilku latach. Moim zdaniem nie służy tym celom również tryb wyboru ławników, którzy powoływani są przez Senat w głosowaniu

17 Uzasadnienie prezydenckiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym z 26 września 2017 r., Druk Sejmowy 2003, s. 23.

jawnym (art. 61 § 2 u.s.n.) spośród kandydatów zgłoszonych przez stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, zarejestrowane na podstawie odrębnych przepisów, z wyłączeniem partii politycznych, oraz co najmniej 100 obywateli mających czynne prawo wyborcze (art. 62 § 2 u.s.n.). Ten sposób wyboru ławników w żadnej mierze nie gwarantuje zachowania przez nich bezstronności.

Drugą kwestią, którą chcę poruszyć w niniejszym opracowaniu, jest problematyka zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Artykuł 80 § 1 p.u.s.p. reguluje instytucję immunitetu sędziowskiego. Jest to immunitet formalny, który wprowadza zakaz zatrzymania oraz pociągnięcia do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego. Nie dotyczy to zatrzymania w razie ujęcia sędziego na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. *Novum* wprowadzonym powoływaną już ustawą o Sądzie Najwyższym z 8 grudnia 2018 r. jest wprowadzenie trybu przyspieszonego rozpatrywania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, gdy sędziego ujęto na gorącym uczynku ściśle określonych przestępstw. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy, „procedura ma przede wszystkim na celu przyspieszenie rozpatrywania wniosków w odniesieniu do sprawców najcięższych przestępstw, jak i przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji uznawanych za najbardziej karygodne. Immunitet jako niezbędny element poprawnie funkcjonującego państwa demokratycznego nie może jednak przekształcić się w sposób unikania odpowiedzialności za czyny bezprawne przez członków danego środowiska, w tym przede wszystkim środowiska sędziów, które z samej zasady cieszyć się musi odpowiednim autorytetem dla legitymizowania swoich decyzji. Jednocześnie proponowana regulacja nie wprowadza żadnych nowych przesłanek uchylenia immunitetu sędziego, jak również nie przekazuje kompetencji do decydowania o jego uchyleniu innym niż dotychczas organom. Regulacja ta ma jedynie na celu przyspieszenie rozpatrywania wniosków w szczególnie istotnych sprawach, gdzie karygodność zarzucanego czynu, jak i ujęcie na gorącym uczynku uzasadniają, że projektowany przepis nie ma na celu ograniczenia w jakikolwiek sposób instytucji immunitetu sędziego. W założeniu ma jednak przeciwdziałać nadmiernemu przewlekaniu rozstrzygnięć w tym zakresie i utrudnianiu

poprawnego prowadzenia postępowania karnego w stosunku do sprawcy czynu zabronionego"[18].

Artykuł 80 § 2da p.u.s.p. stanowi, że jeżeli wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie dotyczy sędziego ujętego na gorącym uczynku zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej osiem lat, występku, o którym mowa w art. 177 § 1 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k., a także w art. 178a § 1 lub 4 k.k., i pozostającego nadal zatrzymanym, sąd dyscyplinarny podejmuje uchwałę w przedmiocie wniosku niezwłocznie, nie później niż przed upływem 24 godzin od jego wpłynięcia do sądu dyscyplinarnego. Uchwała zezwalająca na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziego jest natychmiast wykonalna.

Na tle zaprezentowanej regulacji nie sposób nie wyrazić zaniepokojenia, czy tak krótki termin nie zwiększy ryzyka błędów przy podejmowaniu decyzji o pociągnięciu sędziego do odpowiedzialności karnej. Widać tu zresztą dwa problemy. Pierwszy odnosi się do charakteru prawnego terminu, o którym mowa w art. 80 § 2da p.u.s.p. Ze względu na to, że jest to termin skierowany do organu procesowego, należy uznać, że ma on charakter terminu instrukcyjnego, a zatem dokonanie czynności po jego upływie, tj. po 24 godzinach, jest prawnie skuteczne i uprawnia sąd do wydania decyzji o pociągnięciu lub odmowie pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej. Odmienną kwestią jest jednak odpowiedzialność sądu za przekroczenie terminu. Nieuzasadnione przekroczenie tego terminu może jednak pociągać za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów, którzy dopuścili się zwłoki.

Drugim z problemów, jak się wydaje, o większym ciężarze gatunkowym, jest ustalenie, co powinno być przedmiotem ustaleń faktycznych sądu podejmującego uchwałę o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. W szczególności chodzi o to, czy sąd dyscyplinarny jest uprawniony do dokonania samodzielnie oceny merytorycznej przebiegu zdarzenia, to jest ustalenia, czy sędzia dopuścił się przestępstwa, czy też nie? Czy za prawidłowe należy uznać postępowanie sądu dyscyplinarnego, który dokonał samodzielnie oceny merytorycznej przebiegu

18 *Ibidem*, s. 20.

zdarzenia, przychylając się do jednej wersji, odnotowując co prawda istnienie dowodów obciążających, ale nie dając im wiary, mimo że sam nie przeprowadził tych dowodów bezpośrednio. Wydaje się, że takie działanie sądu dyscyplinarnego jest całkowicie nie do przyjęcia. Przedmiotem orzekania sądu dyscyplinarnego jest ustalenie faktycznej podstawy do wszczęcia postępowania karnego przeciwko sędziemu. Sąd ten powinien zatem ograniczyć się do stwierdzenia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, to jest ustalić, czy zgromadzone dotychczas dowody wystarczająco uprawdopodobniają fakt popełnienia przestępstwa przez sędziego, a w żadnym razie nie jest uprawniony do ustalania, czy przestępstwo zostało rzeczywiście popełnione. Dokonywanie tego rodzaju ustaleń należy do sądu *meriti*. Materiał dowodowy zaprezentowany sądowi dyscyplinarnemu przez wnioskodawcę jest zazwyczaj ograniczony ze względu na niemożność prowadzenia postępowania przeciwko sędziemu chronionemu immunitetem i zgromadzony w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniszczeniem lub zniekształceniem. Dopiero podjęcie uchwały o zezwoleniu na ściganie otworzy drogę do dalszego gromadzenia dowodów, które umożliwią merytoryczne zakończenie sprawy. Sąd dyscyplinarny, wyrażając zgodę na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, powinien przy tym brać pod uwagę cele odpowiedzialności dyscyplinarnej i potrzebę samooczyszczania się środowiska zawodowego z osób, które łamią reguły pragmatyki zawodowej.

Podsumowując powyższe rozważania, postuluję podjęcie prac legislacyjnych mających na celu zmianę tych przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Sądzie Najwyższym, tak by odzwierciedlały aksjologię odpowiedzialności dyscyplinarnej, odnosi się to przede wszystkim do usunięcia ławników z orzekania w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów.

Bibliografia

Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995.
Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990.

Czarnecki P., *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Warszawa 2013.

Gardocki L., *Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej*, [w:] *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora T. Kaczmarka*, J. Giezek (red.), Wrocław 2006.

Leoński Z., *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie Polski Ludowej*, Poznań 1959.

Sroka T., *Realizacja zasady określoności czynu zabronionego z art. 42 ust. 1 Konstytucji na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej*, „Forum Prawnicze" 2013, nr 6.

Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1986.

Prof. dr hab. Andrzej Jakubecki[1]
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

CZY POTRZEBNE JEST NAM POSTĘPOWANIE ODRĘBNE W SPRAWACH GOSPODARCZYCH?
(UWAGI NA TLE PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY – KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO Z 13 WRZEŚNIA 2018 R.)

ABSTRACT

Is there a need for the separate procedure in economic cases? (Comments regarding the Draft Act amending the Act – Code of Civil Procedure of September 13, 2018)

The Draft Act amending the Act – the Code of Civil Procedure and certain other acts, developed at the Ministry of Justice, sets the objective of improving civil proceedings and the situation of a citizen appearing before a court. Among

1 Profesor nauk prawnych, kierownik Katedry Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, specjalista w zakresie postępowania cywilnego oraz prawa upadłościowego i układowego, zastępca przewodniczącego Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej.

many proposed solutions, the Draft Act provides the reinstatement of provisions within the Code regarding separate proceedings in economic cases. This is the idea that does not deserve approval. Many of the detailed solutions proposed in the Draft Act should also be critically assessed, including in particular the proposal to reinstate the provisions on preclusion with regard to the collection of procedural material (facts and evidence). Some of the proposed separations of the economic procedure could be easily transferred to the general provisions on proceedings, providing them with a general value in procedural proceedings. Some solutions may be abandoned altogether with no regrets. The re-introduction of separate proceedings in economic cases to the Polish procedural law system is not based on solid theoretical grounds, as neither the nature of the economic case nor the status of the parties (entrepreneurs) justifies the existence of separate rules of the procedure.

Keywords: economic cases, entrepreneur, civil procedure, separate proceedings

Słowa kluczowe: sprawy gospodarcze, przedsiębiorca, postępowanie cywilne, postępowanie odrębne

1.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, datowany na 13 września 2018 r., został przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości[2]. Jest to trzecia wersja projektu, który po raz pierwszy opublikowano na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości z datą 27 listopada 2017 r. W uzasadnieniu projektu całość materii podzielono na dziewięć części (punktów), w ramach których przedstawiono uzasadnienie projektowanych zmian. Części te obejmują kolejno: przygotowanie sprawy do rozpoznania, przeciwdziałanie nadużyciu prawa procesowego, dowody, uzasadnianie wyroków i postępowanie odwoławcze, postępowanie w sprawach gospodarczych, inne postępowania odrębne, ogólne usprawnienie postępowania, koszty sądowe, przepisy wprowadzające i przejściowe.

2 W niniejszym opracowaniu używam skrótowych określeń „projekt" oraz „uzasadnienie projektu".

Ogólne założenie projektowanej nowelizacji, jak wynika z wielu fragmentów uzasadnienia projektu, polega na tym, aby usprawnić (a ściślej przyspieszyć) postępowanie cywilne, a także poprawić sytuację obywatela występującego przed sądem.

Wśród wielu proponowanych rozwiązań w projekcie przewiduje się przywrócenie w Kodeksie postępowania cywilnego przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Jako (jedyny) argument za przywróceniem tego postępowania przytacza się zjawisko wydłużenia postępowań w sprawach gospodarczych po 3 maja 2012 r., kiedy to przestały obowiązywać wcześniejsze przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych. Zastanawiające jest emocjonalne przyzwyczajenie niektórych środowisk, zwłaszcza sędziowskich, do idei istnienia odmiennych przepisów normujących postępowanie w sprawach gospodarczych (a więc w sprawach pomiędzy przedsiębiorcami związanymi z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą). Uzasadnienia dla istnienia takich regulacji upatruje się właściwie wyłącznie w potrzebie szybkiego rozstrzygnięcia sprawy pomiędzy przedsiębiorcami, a usprawiedliwieniem dla istnienia odmienności proceduralnych, czasem drastycznie niekorzystnych dla stron tego postępowania, ma być rzekomy profesjonalizm przedsiębiorców. Argumenty te nie są przekonujące.

Podkreślić bowiem trzeba, że szybkość postępowania nie jest wartością ważniejszą niż należyte, prawidłowe rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy. Dążenie do sprawnego postępowania cywilnego (bo szybkość postępowania cywilnego nie jest tożsama z jego sprawnością) powinno cechować proces cywilny niezależnie od tego, czy toczy się on między przedsiębiorcami czy pomiędzy osobami niemającymi takiego statusu. Nasuwa się przecież pytanie, czy np. sprawa o zwrot pożyczki pomiędzy zwykłymi nieprofesjonalnymi uczestnikami obrotu prawnego nie zasługuje na rozpatrzenie równie szybko jak taka sprawa pomiędzy przedsiębiorcami. A czy sprawa o odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy o dzieło, w której jako powód występuje konsument, nie wymaga tak szybkiego rozstrzygnięcia jak identyczna sprawa wszczęta przez przedsiębiorcę? Czy z rozstrzygnięciem sprawy na tle umowy o roboty budowlane trzeba się spieszyć bardziej w przypadku, gdy zaistniała ona pomiędzy przedsiębiorcami, niż wtedy gdy inwestorem nie jest przedsiębiorca?

Za fałszywe uważam również założenie, że od przedsiębiorców jako stron procesu cywilnego można więcej wymagać niż od innych uczestników obrotu prawnego, a to ze względu na ich profesjonalizm. Przedsiębiorca jest przecież profesjonalistą wyłącznie w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, a nie w zakresie stosowania czy interpretowania prawa. Nie zmienia tego fakt, że relatywnie wąska grupa dużych przedsiębiorców korzysta z rozbudowanej obsługi prawnej i zatrudnia większą liczbę radców prawnych. Wielokrotnie większa liczba spośród przedsiębiorców na to sobie nie może pozwolić, a niektórych nierzadko w ogóle nie stać na opłacenie fachowego pełnomocnika procesowego.

W moim przekonaniu argument o rzekomo bardziej pożądanej szybkości postępowania w sprawach gospodarczych, którą zapewnia profesjonalizm stron, ma demagogiczną naturę. Jeżeli szybkość postępowania rzeczywiście zależy od profesjonalizmu stron bądź ich pełnomocników, to za bardziej sensowne należałoby uznać wprowadzenie prawa procesowego jakiegoś postępowania odrębnego „w sprawach, w których strony są reprezentowane przez fachowych pełnomocników". Ten sam cel można byłoby osiągnąć również poprzez wprowadzenie przymusu adwokacko-radcowskiego przed wszystkimi sądami. Projektodawcy nie przywiązują chyba jednak specjalnej wagi do profesjonalizmu stron postępowania gospodarczego, skoro w projekcie zakłada się, że sprawy z umów o roboty budowlane, z umów leasingu oraz przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy są sprawami gospodarczymi, bez względu na to czy po obu stronach występują przedsiębiorcy (przewidziany w art. 3 projektu art. 10b ust. 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych)[3].

Praktyka postępowania gospodarczego dowiodła, że pewne regulacje procesowe, mające na względzie przyspieszenie rozpoznania sprawy przez sąd, prowadziły do rozstrzygnięć nieodpowiadających rzeczywistemu stanowi faktycznemu, nawet w przypadku gdy strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników. Było to konsekwencją obowiązujących w postępowaniu w sprawach gospodarczych od 2000 r. przepisów o prekluzji w zbieraniu materiału procesowego w postępowaniu gospodarczym

3 Przewidziano wszakże ewentualność rozpoznania ich według przepisów ogólnych na wniosek strony (art. 779^{83} § 1 k.p.c.).

(art. 479^{12} § 1 i art. 479^{14} § 3 k.p.c.)[4]. System zakładający przyspieszenie postępowania przez pomijanie spóźnionych twierdzeń lub wniosków dowodowych stron w nieunikniony sposób prowadzi do priorytetu szybkości postępowania nad należytym rozpoznaniem i rozstrzygnięciem sprawy. Ówczesne unormowania w tej kwestii były niemal identyczne z tymi, które znaleźć się mają w projektowanym art. 479^{92} k.p.c.

2.

Wymaga przypomnienia, że postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych zostało wprowadzone do Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 ze zm.). Nowelizacja ta została uchwalona zatem jeszcze przed częściowo wolnymi „wyborami czerwcowymi", których przeprowadzenie w 1989 r. wieściło upadek komunistycznej PRL. Obecnie zapomina się często, że stworzenie postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych było ideą pochodzącą ze schyłku okresu komunistycznego w Polsce, a wprowadzono je jako konsekwencję likwidacji tzw. Państwowego Arbitrażu Gospodarczego, który w czasach PRL – nie będąc wyposażony ani w niezależność, ani w niezawisłość arbitrów – zajmował się rozstrzyganiem sporów pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej. W pewnym sensie postępowanie w sprawach gospodarczych było kontynuacją idei odrębności spraw gospodarczych, którą w okresie PRL realizował Państwowy Arbitraż Gospodarczy. Likwidacja Państwowego Arbitrażu Gospodarczego wynikała z zamiaru powierzenia spraw gospodarczych niezawisłym sądom. Toczyła się jednak dyskusja, czy powinny to być sądy

4 Zob. R. Flejszar, *Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 116; M. Pełczyński, *Prekluzja w zgłaszaniu twierdzeń i dowodów w pierwszej instancji w postępowaniu zwykłym, w sprawach gospodarczych, nakazowym, upominawczym i uproszczonym*, „Monitor Prawniczy" 2004, nr 7, s. 336; K. Weitz, *Między systemem dyskrecjonalnej władzy sędziego a systemem prekluzji – ewolucja regulacji prawa polskiego*, [w:] *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego. Szczecin-Niechorze 28–30.9.2007 r.*, H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńka (red.), Warszawa 2009, s. 73 i n.

powszechne, czy może sądy szczególne[5]. Ostatecznie, jak wiadomo, sprawy gospodarcze przekazano wydziałom gospodarczym utworzonym w ramach sądownictwa powszechnego, co w pewnym sensie nawiązywało do instytucji wydziałów handlowych z okresu międzywojennego. Wprowadzenie odmienności proceduralnych postępowania w sprawach gospodarczych nie miało natomiast żadnego odniesienia w tradycji polskiej.

Pierwotnie odrębności postępowania w sprawach gospodarczych nie były drastycznie odmienne od ogólnych regulacji rządzących procesem. Zmieniło się to dopiero w wyniku nowelizacji z 2006 r., która ukształtowała instytucje postępowania w sprawach gospodarczych w taki sposób, że postępowanie to straciło praktycznie punkty styczne ze zwykłym postępowaniem procesowym w sprawach cywilnych i w przeważającej mierze zostało oparte na odmiennych naczelnych zasadach procesowych. Przekonanie ustawodawcy o bezzasadności istnienia tak głębokich odmienności postępowania w sprawach gospodarczych sprawiło, że w nowelizacji z 16 września 2011 r. przepisy normujące to postępowanie zostały uchylone w całości (z mocą obowiązującą od 3 maja 2012 r.).

Krytyka proceduralnego wyodrębnienia postępowania w sprawach gospodarczych narastała od dawna. Podkreślano, że: 1) istnienie odrębności proceduralnych w postępowaniu w sprawach gospodarczych jest unikatem na skalę światową; 2) istnienie odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych być może było usprawiedliwione w okresie transformacji z gospodarki nakazowo-rozdzielczej do gospodarki rynkowej, ale następnie doszło do dezaktualizacji przesłanek uzasadniających jego dalsze funkcjonowanie; 3) sprawy gospodarcze z prawnego punktu widzenia nie różnią się znacząco od innych spraw, a jedynym wyznacznikiem tego postępowania jest status stron; 4) różnicowanie procedury ze względu na kryterium statusu stron jest sprzeczne z zasadą równości wobec prawa; 5) fałszywe jest założenie, że „profesjonalizm" przedsiębiorców uzasadnia narzucenie im surowszych wymagań w prowadzeniu procesu[6]. Świadomość konieczności likwidacji odrębności

5 Szerzej T. Wiśniewski, [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 7, *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2007, s. 8 i nast.

6 Zob. literatura powołana przez T. Wiśniewskiego, [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 7, *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych z udziałem przedsiębiorców*, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2013, s. 11 i n.

postępowania w sprawach gospodarczych stała się powszechna, a sama likwidacja – w moim przekonaniu – niezbędna[7].

Jedyny walor postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, który mógł przemawiać za jego zachowaniem, polegał na tym, że – ze względu na zaostrzone rygory tego postępowania wobec stron, niedopuszczalność niektórych czynności procesowych czy pomijanie twierdzeń i dowodów nieprzedstawionych w pozwie bądź odpowiedzi na pozew (prekluzja) – prowadzenie postępowania nie wymagało od sędziego takiego nakładu pracy jak w zwykłym postępowaniu procesowym, przez co sędzia mógł poświęcić równolegle więcej czasu innym sprawom. Powyższego argumentu nie należy lekceważyć, ale jeśli wskazane w nim zalety postępowania w sprawach gospodarczych są prawdziwe, to usprawnienie postępowania w sprawach gospodarczych można byłoby uzyskać przez zwiększenie liczby sędziów orzekających w sprawach gospodarczych oraz przez poprawę organizacji ich pracy, bez potrzeby wprowadzenia odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych.

W znanych mi systemach prawnych, w krajach o rozwiniętej kulturze prawnej i wielowiekowej tradycji, postępowania odrębne w sprawach gospodarczych nie istnieją. Jeżeli więc obiektywną zaletą takiego postępowania byłoby przyspieszenie rozpoznania sprawy, to dlaczego w żadnym kraju poza Polską nie wprowadza się odrębności dla rozpoznawania spraw pomiędzy przedsiębiorcami?

Mając na względzie wszystkie powyższe względy, jestem głęboko przekonany, że przywracanie do polskiego systemu prawa procesowego cywilnego odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych nie ma żadnych podstaw merytorycznych i nie znajduje uzasadnienia w innych godnych uwzględnienia przyczynach.

3.

Jeżeli zaś chodzi o szczegółowe unormowania, które znalazły się w projekcie w odniesieniu do postępowania w sprawach gospodarczych, to

7 Sugestie takie wysuwałem już w 2003 r. podczas obrad Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości, choć inicjatywa uchylenia przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych pojawiła się znacznie później i wyszła od kogoś innego.

wiele z nich jest wzorowanych na przepisach o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych obowiązujących do nowelizacji z 16 września 2011 r. Niektóre z projektowanych przepisów nasuwają istotne uwagi krytyczne.

W świetle projektu w przepisach o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych znaleźć ma się instrument procesowy pozwalający na przyspieszenie postępowania w sprawie, którym jest prekluzja w gromadzeniu materiału procesowego (przedstawieniu twierdzeń i wniosków dowodowych). Ewidentne mankamenty tej instytucji – jak wspomniano – doprowadziły do całkowitego jej wyeliminowania z polskiego prawa procesowego z dniem 3 maja 2012 r. Zastąpiono ją przemyślanym, wzorowanym na rozwiązaniach zachodnich modelem dyskrecjonalnej władzy sędziego[8]. W tym modelu (obecnie obowiązującym) surowość prekluzji jest łagodzona przez uprawnienie sędziego do decydowania, czy spóźnione twierdzenie i wnioski dowodowe powinny być w sprawie uwzględnione, a decydują o tym takie kryteria, jak: brak winy strony w uchybieniu, brak zwłoki w razie dopuszczenia spóźnionego dowodu albo inne szczególne okoliczności sprawy. Jest to rozwiązanie bardziej elastyczne i zdecydowanie lepsze od modelu czystej prekluzji, która poza krótkim okresem obowiązywania od 2006 r. jest obca polskiej tradycji prawnej. Orzecznictwo powstałe w okresie obowiązywania przepisów statuujących prekluzję w postępowaniu gospodarczym wykazuje, jak jest to instytucja utrudniająca poznanie prawdy w procesie. No cóż faktem jest jednak, że idea dążenia do poznania prawdy nie wszystkim jest bliska. Niekiedy bowiem przedkłada się komfort pracy sędziego nad zgodność wyroku z rzeczywistym stanem faktycznym. Z takim podejściem nie można się jednak zgodzić.

Przepisy przewidujące w postępowaniu gospodarczym prekluzję w gromadzeniu materiału procesowego zamieszczone są w projektowanym art. 479^{92} k.p.c. Do kwestii tej nawiązuje także art. 479^{91} k.p.c. Zgodnie z art. 479^{92} § 1 k.p.c. strona jest obowiązana w swym pierwszym piśmie procesowym powołać wszystkie twierdzenia i dowody pod rygorem

8 Zob. K. Weitz, *System koncentracji materiału procesowego według projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, K. Markiewicz (red.), Warszawa 2011, s. 11 i n.

utraty prawa ich powoływania w dalszym postępowaniu oraz oświadczyć, że powołała wszystkie twierdzenia i dowody. Jeżeli zaś pierwsze pismo procesowe nie zawiera wspomnianego oświadczenia, to – zgodnie z § 2 tegoż przepisu – wzywa się stronę do powołania, w piśmie procesowym, złożonym w ciągu tygodnia od wezwania, wszystkich twierdzeń i dowodów pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w dalszym postępowaniu. Natomiast spóźnione twierdzenia i dowody podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W takim przypadku według projektu dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania (projektowany § 4 art. 479^{92} k.p.c.). Porównując projektowaną regulację z obowiązującymi przepisami art. 207 § 6 i 217 § 2 k.p.c., podkreślić trzeba, że brak tu jest niezmiernie istotnego w moim przekonaniu elementu pozwalającego sądowi na uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów w przypadku, gdy strona nie przytoczyła ich we właściwym czasie bez swej winy. Tylko wyraźnie wyeksponowany w przepisie subiektywny element braku winy strony w nieterminowym przytoczeniu faktów i dowodów pozwoliłby na właściwe ukształtowanie praktyki z uwzględnieniem niezbędnej elastyczności w prowadzeniu procesu. Chodzi bowiem o to, żeby sąd mógł dopuścić obiektywnie spóźnione twierdzenia i dowody nie tylko wtedy, gdy strona nie powołała ich we właściwym czasie, ponieważ o nich nie wiedziała bądź jeszcze nie istniały, ale także wtedy gdy strona nie miała świadomości, że fakty te lub dowody mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jeżeli zatem art. 479^{92} § 4 k.p.c. miałby zostać uchwalony, to zdecydowanie sugerowałbym jego modyfikację polegającą przynajmniej na umożliwieniu sądowi uwzględnienia spóźnionych twierdzeń lub wniosków dowodowych ze względu na brak winy strony w opóźnieniu. Przepis ten mógłby mieć brzmienie: „Spóźnione twierdzenia i dowody podlegają pominięciu, chyba że strona wykaże, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swej winy albo że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane niezwłocznie". Zauważmy jednak, że przepis w proponowanym wyżej brzmieniu mógłby

się równie dobrze znaleźć w ogólnych przepisach o procesie. Wprowadzanie takiej regulacji wyłącznie w odniesieniu do postępowania w sprawach gospodarczych jest nieracjonalne[9].

Niezależnie od powyższego uważam wszakże, że zmiana przepisów normujących koncentrację materiału procesowego zaledwie sześć lat po wprowadzeniu obecnego unormowania jest pomysłem chybionym i nieodpowiedzialnym. Praktyka stosowania art. 207, jak też art. 217 k.p.c. oraz innych normujących koncentrację materiału procesowego jest na etapie zaawansowanego kształtowania się i po pierwszym okresie niepewności co do wykładni zdaje się wreszcie stabilizować[10]. Ten walor praktyczny zostanie unicestwiony w rezultacie nowelizacji i zaowocuje kolejnym już okresem niepewności. Nie ulega przecież wątpliwości, że stabilność prawa jest wartością samą w sobie.

4.

Zgodnie z projektem w postępowaniu w sprawach gospodarczych nastąpić ma skrócenie terminów, po których upływie sąd umarza proces zawieszony na podstawie art. 182 k.p.c. Roczny termin, po którego

9 Według projektu w przypadku gdy w postępowaniu na posiedzeniu przygotowawczym sporządzany jest plan rozprawy, strony mogą przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej tylko do chwili zatwierdzenia planu rozprawy. Twierdzenia i dowody zgłoszone po zatwierdzeniu planu rozprawy podlegają pominięciu, chyba że strona „wykaże", że ich powołanie nie było możliwe albo potrzeba powołania wynikła później (art. 205^{12} § 1 k.p.c.). Jeżeli natomiast w sprawie nie przeprowadzono postępowania przygotowawczego (a więc nie sporządzono planu rozprawy), to strona może przytaczać twierdzenia i dowody aż do zamknięcia rozprawy (art. 205^{12} § 2 k.p.c.). W tym przypadku brak jest jakiegokolwiek ograniczenia czasowego. Ponadto zgodnie z art. 205^{3} § 2 k.p.c., jeżeli zarządzono wymianę pism przygotowawczych, przewodniczący może zobowiązać stronę, aby w piśmie przygotowawczym podała wszystkie twierdzenia i dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku dalszego postępowania, chyba że strona wykaże, że ich powołanie nie było możliwe albo potrzeba powołania wynikła później.

10 Zob. A. Budniak-Rogala, *Przepis art. 207 k.p.c. jako instrument realizacji zasady koncentracji materiału procesowego w postępowaniu cywilnym – uwagi wybrane po pięciu latach obowiązywania*, „Polski Proces Cywilny" 2018, nr 1, s. 46 i n.

upływie sąd umarza postępowania zawieszone na zgodny wniosek stron lub na wniosek spadkobiercy bądź z przyczyn wskazanych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c. w postępowaniu w sprawach gospodarczych, ma wynosić sześć miesięcy. Natomiast pięcioletni termin określony w art. 182 § 1 k.p.c. zdanie 3 dla umorzenia postępowania zawieszonego z powodu śmierci strony w postępowaniu w sprawach gospodarczych ma być skrócony do jednego roku. Odmiennie ma być ukształtowany również termin, po którego upływie nie można żądać wznowienia postępowania, który to termin zgodnie z art. 408 k.p.c. wynosi dziesięć lat. Według projektu (art. 479^{95} § 7 k.p.c.) w postępowaniu w sprawach gospodarczych termin ten ma wynosić pięć lat, z wyjątkiem przypadku unormowanego w art. 401^{1} k.p.c., a więc w sytuacji, w której podstawą wznowienia jest wydanie przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia o niezgodności aktu normatywnego z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego to aktu zostało wydane orzeczenie. Tu omawiany termin ma wynosić dziesięć lat.

5.

Nie znajduję żadnego usprawiedliwienia dla pomysłu skrócenia wskazanych wyżej terminów. Jeżeli jednak zgodzić się z założeniem projektodawcy, że skrócenie powyższych terminów przyczyni się do przyspieszenia postępowania w sprawach gospodarczych, a zarazem uważa się, że jest to obojętne dla jakości rozpoznania sprawy, to należy zdecydowanie pójść dalej i wprowadzić te unormowania do ogólnych przepisów o procesie. Wtedy bowiem uzyskamy efekt skrócenia postępowania rozpoznawczego w ogólności, co byłoby przecież pożądane.

6.

Podobna refleksja rodzi się w odniesieniu do propozycji wprowadzenia w postępowaniu gospodarczym sześciomiesięcznego terminu do

rozpoznania sprawy w danej instancji, liczonego od daty wniesienia odpowiedzi na pozew, względnie od usunięcia jej braków albo upływu terminu do jej wniesienia (art. 479^{95} § 5 k.p.c.).

Skoro projektodawca przyznaje, że jest to termin instrukcyjny i chodzi wyłącznie o zobowiązanie przewodniczącego do podejmowania czynności w taki sposób, aby sprawa została rozstrzygnięta w tym terminie, to dlaczego nie wprowadzić takiej normy także do ogólnych przepisów o procesie. Wszak w uzasadnieniu projektu zwraca się uwagę, że wprowadzenie przedmiotowego terminu ma wskazywać na priorytet szybkości postępowania. Co szkodzi, żeby taki priorytet wyeksponować także w ogólnym postępowaniu procesowym. Nie wątpię, że uzyskamy znaczące oddziaływania psychologiczne na organizację pracy sądów w sprawach cywilnych.

7.

Do żadnych dobrych konsekwencji nie doprowadzi przewidywane w projekcie wprowadzenie w postępowaniu gospodarczym zakazu występowania z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych (art. 479^{95} § 1 k.p.c.). Potrzeba wystąpienia z nowym roszczeniem zamiast lub obok dotychczasowego jest realna zwłaszcza w sprawach z udziałem przedsiębiorców, pomiędzy którymi często pojawiają się złożone wzajemne relacje. Wyłączenie tej możliwości to wprawdzie potencjalne skrócenie toczącego się procesu, lecz także zarzewie nowych procesów. Jakiż sens ma skrócenie postępowania w sprawie przez pominięcie niektórych roszczeń strony, które prowadzi do wykreowania innych postępowań, w których dochodzone będą te właśnie roszczenia?

Dodajmy jeszcze, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych całkowicie wyłączona ma zostać możliwość wytoczenia powództwa wzajemnego (projektowany art. 479^{95} § 3 k.p.c.). Skrócenie postępowania w sprawie, będące następstwem braku konieczności badania przez sąd jakichkolwiek okoliczności dotyczących wzajemnego roszczenia pozwanego, trudno jednak oceniać pozytywnie. Najprawdopodobniej przecież niedopuszczalność wytoczenia powództwa wzajemnego zaowocuje po

prostu wszczęciem nowego procesu pomiędzy tymi samymi stronami, tyle że w odwrotnej konfiguracji podmiotowej.

8.

W art. 479[96] k.p.c. przewiduje się możliwość zawierania przez strony umów dowodowych, pozwalających na wyłączenie pewnego rodzaju dowodów w postępowaniu w sprawach gospodarczych, w szczególności dowodu z zeznań świadków lub z opinii biegłego. Jeżeli zgodzić się z założeniem projektodawcy, że jest to instytucja przydatna w prawie procesowym cywilnym – należałoby ją ulokować w ogólnych przepisach o procesie. Jak się wydaje, brak jest bowiem powodów, aby ograniczać ją wyłącznie do postępowania w sprawach gospodarczych.

9.

Jak wynika z projektowanego art. 479[95] § 2 k.p.c., w postępowaniu w sprawach gospodarczych niedopuszczalne mają być zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c. (ze względu na niestawiennictwo obu stron lub niestawiennictwo powoda), jak też przekształcenia podmiotowe procesu (i zmiana strony) unormowane w art. 194–196 i art. 198 k.p.c. W związku z czym wykluczone stanie się w szczególności usuwanie braku legitymacji łącznej strony w przypadku, gdy w sprawie nie występują wszyscy współuczestnicy konieczni (art. 195 k.p.c.). W rezultacie jakikolwiek brak dotyczący legitymacji łącznej strony spowoduje automatyczne oddalenie powództwa, bez żadnej możliwości sanowania tegoż braku. Postępowanie z pewnością zakończy się więc szybciej, ale powód będzie zmuszony do ponownego wytoczenia powództwa w sprawie, do poniesienia nowych opłat sądowych, a na dodatek obciąży go potencjalne ryzyko upływu terminu przedawnienia roszczenia, jeśli uprzednio oddalone powództwo było wytoczone na krótko przed upływem tego terminu. Nasuwa się zatem pytanie, czy tego rodzaju

rozwiązania są korzystne dla stron postępowania oraz czy są tym, czego należy oczekiwać od nowoczesnej procedury sądowej.

10.

W moim przekonaniu nie przyczyni się natomiast do przyspieszenia postępowania gospodarczego projektowana w art. 479[97] k.p.c. regulacja, zgodnie z którą dowody z zeznań świadków można dopuścić jedynie wtedy, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Unormowanie to oznacza, że dowód z zeznań świadków może być dopuszczony dopiero po ewentualnym przeprowadzeniu dowodu z dokumentów i dopiero wtedy sąd podejmie decyzję, czy przesłuchać świadków. Przy braku tego przepisu być może do przesłuchania świadków doszłoby przed lub równocześnie z prowadzeniem dowodu z dokumentu, ale przecież i tak o porządku przeprowadzenia dowodów, jak też o tym, czy okoliczność jest już udowodniona, decyduje sąd. Praktyczne znaczenie przepisu jest więc ograniczone. Jak sądzę, mamy tu raczej do czynienia z nawiązaniem do legalnej teorii dowodowej przez ustanowienie pierwszeństwa dowodu z dokumentu przed dowodem z zeznań świadków. Tendencję tę widać jeszcze wyraźniej w art. 479[98] k.p.c., w którym przewiduje się, że czynność strony, z którą prawo łączy nabycie, utratę lub zmianę uprawnienia – co do zasady – można wykazać tylko dokumentem, chyba że strona wykaże, że nie może przedstawić dokumentu z przyczyn od niej niezależnych. We wzmiankowanych unormowaniach można upatrywać także tendencji do ograniczenia czynności dowodowych wymagających wyznaczenia rozprawy.

Jestem zdania, że obydwa powyższe przepisy nie zasługują na włączenie do Kodeksu postępowania cywilnego. Niewątpliwie przeprowadzenie i ocena dowodu z dokumentu jest zadaniem prostszym i (z reguły) mniej czasochłonnym niż przesłuchiwanie świadków. Należy jednak zachować umiar w propozycjach odchodzenia od ze wszech miar nowoczesnej zasady swobody oceny dowodów na rzecz przestarzałej legalnej teorii dowodowej. Przecież relacja między dowodem z dokumentu i zeznaniami świadków jest precyzyjnie określona zarówno w prawie

materialnym, jak i w przepisach o dowodzie z dokumentu. Dodatkowe unormowania są zbędne, a nawet mogą okazać się szkodliwe dla należytego wyjaśnienia sprawy.

11.

Całkowicie chybione jest unormowanie przewidywane w art. 479^{100} k.p.c., zgodnie z którym do wyroku sądu pierwszej instancji zasądzającego świadczenie w pieniądzu lub w rzeczach zamiennych stosuje się art. 492 § 1 i 2 k.p.c., a więc wyrok taki od chwili wydania stanowić ma – podobnie jak nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym – tytuł zabezpieczenia. Jest idea przeniesiona z dawnych przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych (por. uchylony art. 479^{19a} k.p.c.). Unormowanie to trudno jednak zaaprobować. Na uwadze trzeba przecież mieć, że odmiennie, niż ma to miejsce w odniesieniu do nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, wyrok w sprawie gospodarczej zapada po przeprowadzeniu kontradyktoryjnego postępowania wraz z szerokim spektrum środków tymczasowych przewidzianych w postępowaniu zabezpieczającym. Kreowanie w przepisach tej specyficznej odmienności skutków wyroku wydanego w postępowaniu w sprawie gospodarczej jest tylko „udziwnianiem" postępowania i w żadnej mierze nie jest usprawiedliwione charakterem spraw gospodarczych.

12.

Nawet pobieżna analiza rozwiązań zawartych w projekcie w odniesieniu do postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych prowadzi do konstatacji, że część spośród proponowanych odrębności tego postępowania daje się łatwo przenieść do ogólnych przepisów o procesie, przez co mogą one uzyskać walor ogólny w postępowaniu procesowym. Jeżeli rzeczywiście mogą się one przyczynić do przyspieszenia (usprawnienia) postępowania, to byłby to zabieg ze wszech stron pożądany.

Z niektórych rozwiązań można zaś bez żalu zrezygnować, a co do części z nich należy kategorycznie się sprzeciwić ich wprowadzeniu. Nasuwa się więc wniosek ogólny, że ponowne wprowadzenie do polskiego systemu prawa procesowego cywilnego postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych nie opiera się na solidnych podstawach teoretycznych, ponieważ ani charakter sprawy gospodarczej, ani status stron (przedsiębiorców) nie usprawiedliwia istnienia odrębnych reguł postępowania. Jeżeli zaś w projektowanych przepisach o postępowaniu gospodarczym dostrzega się racjonalne regulacje, które mogą usprawnić tok postępowania, to należy zamieścić je w ogólnych przepisach o procesie. Nie ma bowiem żadnego uzasadnienia, żeby miały one obowiązywać tylko w jednym z postępowań odrębnych. Przywrócenie w polskim prawie procesowym postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych uważam za zabieg całkowicie bezzasadny.

Bibliografia

Budniak-Rogala A., *Przepis art. 207 k.p.c. jako instrument realizacji zasady koncentracji materiału procesowego w postępowaniu cywilnym – uwagi wybrane po pięciu latach obowiązywania*, „Polski Proces Cywilny" 2018, nr 1.

Flejszar R., *Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz*, Warszawa 2006.

Pełczyński M., *Prekluzja w zgłaszaniu twierdzeń i dowodów w pierwszej instancji w postępowaniu zwykłym, w sprawach gospodarczych, nakazowym, upominawczym i uproszczonym*, „Monitor Prawniczy" 2004, nr 7.

Weitz K., *Między systemem dyskrecjonalnej władzy sędziego a systemem prekluzji – ewolucja regulacji prawa polskiego*, [w:] H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego. Szczecin-Niechorze 28–30.9.2007 r.*, Warszawa 2009.

Weitz K., *System koncentracji materiału procesowego według projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Reforma postępowania cywilnego*

w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej, K. Markiewicz (red.), Warszawa 2011.

Wiśniewski T. (red.), *System Prawa Handlowego*, t. 7, *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych z udziałem przedsiębiorców*, Warszawa 2013.

Tomasz Jan Tadla[1]

ROLA ZAGRANICZNEGO DOKUMENTU URZĘDOWEGO W SPRAWACH O POTWIERDZENIE POSIADANIA OBYWATELSTWA POLSKIEGO

ABSTRACT

The role of a foreign official document in matters concerning confirmation of Polish citizenship

This publication discusses one of the types of administrative proceedings conducted on the basis of the provisions of the Act of April 2, 2009 on Polish citizenship, i.e. cases concerning confirmation of Polish citizenship, and in particular the role of foreign official documents in such proceedings. The publication presents the types of foreign public documents which may be used to support such an application, as well as their scope of evidence. The study indicates the criteria for the admissibility of using such documents before Polish administrative bodies and authorities, while also pointing out issues related to the burden of proof in proceedings for confirmation of Polish citizenship. Both the impact

1 Autor jest radcą prawnym, absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (2008), w latach 2011–2015 pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie odpowiadał za przygotowywanie stanowisk procesowych rządu w postępowaniach przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu, obecnie sprawuje funkcję wicekonsula ds. prawnych i opieki konsularnej w Konsulacie Generalnym RP w Belfaście.

of the phenomenon of dual citizenship and other reasons which affect the possibility of applicants to obtain a satisfactory resolution in their cases, is discussed.

Keywords: citizenship, nationality, Poland, the Polish people, Act, obtainment, loss, granting, confirmation, deprivation, President, province governor [Polish: wojewoda], Polish Supreme Administrative Court, consul, foreigner, stateless person, civil status records, birth certificate, marriage certificate, adoption [Polish: przysposobienie, adopcja], naturalization, passport, document, legalization, authentication, *apostille*, transcription

Słowa kluczowe: obywatelstwo, narodowość, Polska, Polak, Polka, ustawa, nabycie, utrata, nadanie, potwierdzenie, pozbawienie, Prezydent, wojewoda, Naczelny Sąd Administracyjny, konsul, obcokrajowiec, bezpaństwowiec, akta stanu cywilnego, akt urodzenia, akt małżeństwa, przysposobienie, adopcja, naturalizacja, paszport, dokument, legalizacja, uwierzytelnienie, *apostille*, transkrypcja

1. Uwagi wstępne

Ustawa o obywatelstwie polskim z 2 kwietnia 2009 r. (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1462) dokonała precyzyjnej klasyfikacji postępowań administracyjnych prowadzonych w sprawach obywatelskich i uporządkowała terminologię związaną z takimi postępowaniami. Obok spraw związanych z nabyciem lub utratą obywatelstwa polskiego (tj. takich, które finalizowane są wydaniem decyzji konstytutywnej: sprawy o nadanie obywatelstwa polskiego, o uznanie za obywatela polskiego, o przywrócenie obywatelstwa polskiego oraz o wyrażanie zgody na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego) ustawa przewiduje szczególny rodzaj postępowania, jakim jest potwierdzenie posiadania (lub utraty) obywatelstwa. Zasadnicza różnica związana z przebiegiem takiego postępowania polega na tym, że nie zmierza ono do wydania decyzji, która kreowałaby nową sytuację prawną osoby fizycznej (tzn. tworzyłoby szczególną więź prawną pomiędzy daną osobą a Rzeczpospolitą Polską), ale służy stwierdzeniu, że taka więź już *de facto* istnieje (lub w przypadku decyzji negatywnej że przestała istnieć w określonej dacie[2]). Jego celem jest więc wydanie

2 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 22 grudnia 2009 r. (II OSK 1868/08).

decyzji deklaratoryjnej, która choć nie kreuje nowego stanu prawnego, to w związku z istniejącymi wątpliwościami bez jej wydania nie jest możliwe podjęcie innych działań immanentnie związanych z faktem posiadania obywatelstwa polskiego (np. wydania polskiego dowodu osobistego lub polskiego paszportu, objęcia opieką konsularną etc.)[3]. Lakoniczne stwierdzenie, zawarte w art. 17 ust. 4 ustawy z 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 28, poz. 353 z późn. zm.), iż „Posiadanie i utratę obywatelstwa polskiego stwierdza wojewoda. Odmowa stwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego lub jego utraty następuje w drodze decyzji administracyjnej", w nowej ustawie z 2009 r. zastąpiono rozdziałem 7 (art. 55–58), co należy uznać za rozwiązanie pożądane, umożliwiające m.in. bardziej precyzyjne określenie stron postępowania (art. 55 ust. 1) oraz środków dowodowych, przedkładanych na poparcie wniosku (art. 56 ust. 2), a w rezultacie częściowe odejście od uzupełniającego stosowania w tym zakresie przepisów ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1257)[4].

W związku z przyjętą w polskim prawie zasadą prawa krwi, tj. sukcesji obywatelstwa w kolejnych pokoleniach, taka forma wykazania związków z Rzeczpospolitą Polską jest zazwyczaj szczególnie atrakcyjna dla potomków polskich emigrantów, którym zależy na potwierdzeniu istnienia więzi z krajem pochodzenia przodków, a którzy z uwagi na brak dotychczasowego zaangażowania w sprawy Polski mieliby niewielkie szanse na uzyskanie pozytywnego stanowiska Prezydenta RP w przedmiocie nadania obywatelstwa lub z uwagi na brak zamieszkania na terytorium RP nie mogą być uznani za obywateli polskich przez wojewodę. Należy bowiem zauważyć, że pozytywną przesłanką do potwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego nie jest wykazanie się znajomością

3 Tak m.in. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 maja 2013 r. (II OSK 73/12), w którym NSA stwierdził, iż w związku z deklaratoryjnym charakterem takiej decyzji nie wymaga ona wykonania, a co za tym idzie nie wiąże się dla stron z obowiązkiem działania, zaniechania czy też nakazem znoszenia zachowania innych podmiotów.

4 Na konieczność uzupełniającego stosowania przepisów k.p.a. w sprawach o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego pod rządami starej ustawy zwrócił uwagę m.in. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 14 maja 2008 r. (IV SA/Wa 568/08).

kultury, historii czy nawet języka polskiego, a jedynie udowodnienie, że w przypadku przodków i samego zainteresowanego nie zaszły (pod rządami żadnej z czterech ustaw o obywatelstwie polskim, które obowiązywały na przestrzeni ostatnich 99 lat) przesłanki utraty obywatelstwa. Ponadto należy wykazać, że zachodzi ciągłość obywatelstwa (tj. że spełniona została przesłanka pozytywna w postaci następstwa tej więzi w kolejnych pokoleniach). Pozytywna decyzja wydana w stosunku do osoby spoza kraju członkowskiego Unii Europejskiej otwiera jej dostęp do wspólnotowego rynku pracy, umożliwiając podjęcie zatrudnienia w jednym z 28 krajów członkowskich[5]. Prawdopodobnie dlatego polskie urzędy konsularne akredytowane w Wielkiej Brytanii odnotowały ponaddwukrotny wzrost zainteresowania tą procedurą tuż przed, jak i po ogłoszeniu wyników referendum przeprowadzonego 23 czerwca 2016 r. dotyczącego opuszczenia przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej[6].

Ustawa nie przewiduje przy tym żadnych ograniczeń co do stopnia pokrewieństwa w linii prostej, który uniemożliwiałby wydanie decyzji pozytywnej, co daje możliwość potwierdzania obywatelstwa nie tylko po rodzicu (rodzicach), ale także po dziadkach, pradziadkach etc. Niemniej na im dalszy stopień pokrewieństwa powołuje się sam zainteresowany, tym lepiej powinna być udokumentowana jego sytuacja rodzinna i prawna. Jako że z wnioskiem o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego będą najczęściej występować osoby urodzone poza granicami RP, to siłą rzeczy głównymi środkami dowodowymi w tego typu postępowaniach będą zagraniczne dokumenty urzędowe. Zaś im dłużej dana osoba (i jej przodkowie) zamieszkiwali poza granicami Polski, tym obszerniejszy będzie zakres zdarzeń prawnych podlegających dowodowi z takiego właśnie dokumentu[7].

5 Stan na styczeń 2019 r.

6 Przykładowo: Wydział Konsularny Ambasady RP w Londynie przyjął 108 wniosków o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego w całym 2013 r., 85 w 2014 r., 130 w 2015 r. oraz 85 wniosków w okresie od 24 czerwca do 20 października 2016 r.

7 Pozostałe przypadki będą np. dotyczyć osób, które wyjechały z kraju na podstawie polskiego dokumentu podróżnego, następnie zostały naturalizowane w obcym państwie i przez dłuższy czas nie legitymowały się polskim dokumentem tożsamości. Nierzadko wniosek składają też osoby urodzone w Polsce, a następnie adoptowane przez obcokrajowców.

Zanim przejdę do omówienia charakteru zagranicznych dokumentów, jakie mogą służyć wykazaniu faktu pochodzenia od polskiego przodka (jak również okoliczności, iż przodek ten i jego zstępni nigdy nie utracili obywatelstwa polskiego), warto przyjrzeć się przesłankom sukcesji (i utraty) obywatelstwa polskiego pod rządami obowiązujących na przestrzeni ostatniego stulecia ustaw. To właśnie te przesłanki będą determinować zakres postępowania dowodowego w sprawach związanych z potwierdzaniem posiadania obywatelstwa. Od odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. nabywanie i utratę obywatelstwa polskiego regulowały cztery akty generalne w randze ustawowej: ustawa o obywatelstwie Państwa Polskiego z 20 stycznia 1920 r. (Dz.U. RP nr 7, poz. 44 z późn. zm.); ustawa o obywatelstwie polskim z 8 stycznia 1951 r. (Dz.U. nr 4, poz. 25) oraz już wymienione ustawy z 15 lutego 1962 r. oraz 2 kwietnia 2009 r. Oprócz tego obowiązywało wiele aktów normatywnych mających węższy zakres przedmiotowy, dotyczących bądź to określonych grup etnicznych, bądź związanych z określonym zdarzeniem historycznym, które wymuszało wydanie takiego aktu[8]. W niniejszym opracowaniu skupię się przede wszystkim na ww. ustawach, które ujmowały przedmiotowe kwestie całościowo.

Już na wstępie warto odnotować zasadniczą różnicę pomiędzy przepisami wstępnymi, zawartymi w ustawie z 1920 r., a uregulowaniami późniejszych aktów. Analiza art. 2 ustawy z 1920 r. wskazuje, że ówczesny ustawodawca stanął przed niełatwym zadaniem zdefiniowania pojęcia „obywatelstwa polskiego" po 123 latach nieistnienia Rzeczpospolitej Polskiej na mapie Europy. Nie wdając się w tym miejscu w szczegółowe analizy na temat tego, kogo ustawa uznawała za obywateli odrodzonego państwa, należy przypomnieć, że na przestrzeni XIX w. zaszły poważne zmiany społeczno-polityczne (odejście od społeczeństwa feudalnego, wyodrębnienie się państw narodowych); a ponadto że przed 1795 r. w obrocie prawnym nie istniało pojęcie obywatelstwa w dzisiejszym rozumieniu tego terminu. Dlatego też, o ile w przypadku ustawy z 1920 r.

8 Do takich aktów należały np. ustawa z 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych (Dz.U. RP nr 15, poz. 106) oraz dekret z 22 października 1947 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz.U. nr 65, poz. 378).

konieczne było zdefiniowanie *de novo* kategorii osób, które uznaje się za obywateli polskich, o tyle kolejne ustawy odwoływały się do zasady ciągłości obywatelstwa, tzn. uznawały za obywateli te osoby, które posiadały obywatelstwo polskie w chwili wejścia w życie nowej regulacji. Przyjęcie zasady ciągłości obywatelstwa ma doniosłe konsekwencje w prowadzonych dzisiaj postępowaniach o potwierdzenie posiadania obywatelstwa, gdyż skutkuje koniecznością dokonywania oceny zdarzeń prawnych powodujących zaistnienie (bądź ustanie) węzła prawnego między osobą fizyczną a państwem polskim według przepisów ustaw obowiązujących w momencie danego zdarzenia. Dlatego też chociaż ustawy z 1920, 1951 oraz 1962 r. zostały już uchylone, ich przepisy nadal znajdują zastosowanie dla oceny zdarzeń, które miały miejsce w czasie ich obowiązywania. Także w przypadku weryfikowania możliwości utraty obywatelstwa po rządami jednego z ww. aktów prawnych.

Jeśli chodzi o przesłanki utraty obywatelstwa, to w kontekście przeprowadzania dowodu z zagranicznego dokumentu urzędowego na szczególną uwagę zasługuje pozbawienie obywatelstwa polskiego w związku z nabyciem obywatelstwa innego państwa. Artykuł 11 pkt 1) ustawy z 1920 r. wskazywał, że nabycie obywatelstwa obcego skutkuje *de iure* utratą obywatelstwa polskiego. Unormowanie to korespondowało z art. 1 przedmiotowej ustawy, zgodnie z którym obywatel polski nie mógł być jednocześnie obywatelem innego państwa, i było w umiarkowany tylko sposób łagodzone treścią art. 11 *in fine*, zgodnie z którą osoby obowiązane do czynnej służby wojskowej mogły nabyć obywatelstwo obce jedynie po uzyskaniu zezwolenia Ministra Spraw Wojskowych. W przeciwnym razie wobec Państwa Polskiego nie przestawały być uważane za obywateli polskich. Unormowania zmierzające do przeciwdziałania podwójnemu obywatelstwu nie były charakterystyczne jedynie ustawie z 1920 r., ale zostały powtórzone w aktach normatywnych z 1951 oraz 1962 r. Z tą istotną różnicą, że inaczej niż w przypadku ustawy z 1920 r. utrata obywatelstwa polskiego następowała nie z samego faktu nabycia obywatelstwa obcego, lecz w wyniku nabycia takiego obywatelstwa za zgodą właściwych władz polskich (art. 11 ustawy z 1951 r. oraz art. 13 ustawy z 1962 r. w jego pierwotnym brzmieniu). Nabycie obywatelstwa obcego bez zgody odnośnych władz polskich pod rządami ustaw z 1951 oraz 1962 r. nie skutkowało samo z siebie utratą obywatelstwa polskiego.

W związku z tym w toku postępowania o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego (wyłączywszy inne możliwości nabycia lub utraty obywatelstwa, które mogą być dowodzone polskimi dokumentami urzędowymi), mając na uwadze wspomniane zasady prawa krwi i ciągłości, zagraniczne dokumenty urzędowe powinny móc dowieść: sukcesję obywatelstwa w linii prostej; okoliczność, że przodkowie (lub sam zainteresowany) nie nabyli obywatelstwa obcego przed 19 stycznia 1951 r. (data wejścia w życie ustawy z 1951 r.)[9] oraz tożsamość wnioskodawcy. Dlatego też zagranicznymi dokumentami o podstawowym znaczeniu dowodowym będą w takim wypadku zagraniczne akta stanu cywilnego, orzeczenie zagranicznych sądów, akty naturalizacji oraz dokumenty stwierdzające tożsamość (paszporty, dowody osobiste, niekiedy prawa jazdy).

2. Zagraniczne akta stanu cywilnego

W przypadku zamieszkałych za granicą potomków polskich emigrantów podstawowe znaczenie dla wykazania następstwa pokoleń (i związanej z nim sukcesji obywatelstwa) będą mieć zagraniczne akta stanu cywilnego. Rejestracja zdarzeń stanu cywilnego (urodzeń, małżeństw, rozwodów, zgonów, zmian imion i nazwisk, adopcji, uznań) jest najprostszą metodą wykazania pochodzenia od określonej osoby, dokonanych na przestrzeni lat zmiany danych osobowych (imion, nazwisk, przydomków), a w konsekwencji możliwości dzielenia z przodkiem statusu obywatelskiego. Pewną wątpliwość może wywoływać moc i zakres dowodowy odpisu wydanego przez zagraniczny urząd stanu cywilnego. W szczególności zakres danych uwidaczniany w odpisach zagranicznych dokumentów oraz okoliczność, czy dany dokument jest zgodny z prawem miejsca jego wydania i czy osoba (instytucja) wydająca była umocowana do jego sporządzenia. W tym ostatnim wypadku polski organ prowadzący postępowanie może zażądać uwierzytelnienia dokumentu.

9 W przypadku nabycia obywatelstwa obcego po 19 stycznia 1951 r. przedmiotem dowodu jest brak uzyskania zgody władz polskich na zmianę obywatelstwa lub nabycie obywatelstwa obcego, która to okoliczność podlega jednak dowodowi z polskich dokumentów urzędowych i polskich archiwów.

Dokument urzędowy może być uwierzytelniany na dwa sposoby. W przypadku krajów, które ratyfikowały Konwencję znoszącą wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, sporządzoną w Hadze 5 października 1961 r. (Dz.U. z 2005 r. nr 112, poz. 938), uwierzytelnienie następuje w wyznaczonym urzędzie państwa, z którego pochodzi dokument, poprzez opatrzenie go klauzulą *apostille* (na przykład dokument urzędowy wystawiony przez urząd brytyjski, niezależnie od kraju-strony ww. Konwencji, w którym ma zostać użyty, będzie podlegał uwierzytelnieniu w brytyjskim *Foreign and Commonwealth Office*)[10]. W przypadku państw niebędących stroną ww. Konwencji legalizacja następuje w urzędzie konsularnym państwa, na którego terytorium ma zostać użyty dany dokument urzędowy, akredytowanego na terytorium państwa, z którego dokument pochodzi (np. dokument urzędowy wystawiony przez urząd algierski, który ma zostać użyty w Polsce, będzie podlegał legalizacji w Wydziale Konsularnym Ambasady RP w Algierze).

Niemniej, mając na względzie okoliczność, że akta stanu cywilnego są jednymi z najpowszechniej używanych w obrocie międzynarodowym dokumentów urzędowych i konieczność uwierzytelnienia (dokonywanego przez konsula lub w formie *apostille*) utrudnia sprawne załatwienie życiowych nieraz spraw, z inicjatywy Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego przyjęto wiele umów na rzecz usprawnienia tego obrotu. W postępowaniach związanych z potwierdzeniem posiadania obywatelstwa polskiego zastosowanie znajdą szczególnie dwie takie umowy: Konwencja nr 16 sporządzona w Wiedniu 8 września 1976 r. dotycząca wydawania wielojęzycznych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego (Dz.U. z 2004 r. nr 166, poz. 1735) oraz Konwencja nr 17 sporządzona w Atenach 15 września 1977 r. dotycząca zwolnienia od legalizacji niektórych aktów i dokumentów z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz.U. z 2003 r. nr 148, poz. 1446). Artykuł 8 Konwencji nr 16 zwalnia od obowiązku tłumaczenia i legalizacji odpisy akt stanu cywilnego wydane przez państwa-strony Konwencji[11] sporządzone na drukach mię-

10 Status ratyfikacji Konwencji: https://www.hcch.net/en/instruments/conventions/status-table/?cid=41; lista urzędów upoważnionych do opatrywania dokumentu klauzulą *apostille*: https://www.hcch.net/en/instruments/conventions/authorities1/?cid=41.

11 Stronami Konwencji nr 16 są: Austria, Belgia, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Czarnogóra, Estonia, Francja, Hiszpania, Litwa, Luksemburg, Holan-

dzynarodowych. Z kolei art. 2 Konwencji nr 17 zwalnia od obowiązku legalizacji wszystkie odpisy akt stanu cywilnego, wydane przez państwa, które ratyfikowały ww. umowę[12], niemniej z zachowaniem obowiązku sporządzenia tłumaczenia dokumentu (w przypadku zamiaru użycia takiego dokumentu przed polskimi organami administracji powinien on zostać przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego lub przez właściwego rzeczowo konsula). Należy podkreślić, że w przypadku Konwencji nr 17 (oraz odpisów międzynarodowych sporządzonych na podstawie Konwencji nr 16) chodzi o pełne zwolnienie od obowiązku legalizacji, a nie tylko zastąpienie jej uwierzytelnieniem z klauzulą *apostille*. Jeżeli dokument spełnia wymogi wskazane w jednej z ww. umów opracowanych przez Międzynarodową Komisję Stanu Cywilnego i został wydany przez państwo będące jej stroną, to organ krajowy, prowadzący sprawę o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego, nie może żądać od wnioskodawcy zalegalizowania lub innego uwierzytelnienia takiego dokumentu. Może co najwyżej przeprowadzić we własnym zakresie postępowanie sprawdzające, o którym mowa w art. 3 Konwencji, tzn. w razie poważnej wątpliwości dotyczącej wiarygodności podpisu, autentyczności pieczęci lub stempla czy choćby funkcji osoby, która złożyła podpis, spowodować sprawdzenie aktu lub dokumentu przez władzę, która go wydała. Natomiast jakiekolwiek żądania legalizacji czy uwierzytelnienia, skierowane do petentów posługujących się takim dokumentem wydanym przez państwa będące stroną Konwencji nr 17, są niedopuszczalne.

Warto przy tym odnotować, że unormowania polskiej ustawy z 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 2064 z późn. zm.) wprowadzają jeszcze jedną, niejako konkurencyjną wobec bezpośredniego dowodu z dokumentów zagranicznych możliwość pozyskiwania dokumentacji. Chodzi w tym przypadku o dokonywanie transkrypcji zagranicznego aktu do polskiego rejestru stanu cywilnego (art. 107 i nast. ww. ustawy). W takim wypadku treść zagranicznego dokumentu stwierdzającego urodzenie, zawarcie małżeństwa

dia, Macedonia, Mołdawia, Niemcy, Portugalia, Rumunia, Serbia, Słowenia, Szwajcaria, Turcja, Włochy.

12 Stronami Konwencji nr 17 są: Austria, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Luksemburg, Portugalia, Turcja, Włochy.

lub zgon jest przenoszona do polskiego Systemu Rejestrów Państwowych „Źródło", a kierownik urzędu stanu cywilnego, który dokonał transkrypcji, wydaje zainteresowanemu odpis zupełny polskiego aktu urodzenia, małżeństwa lub zgonu. Transkrypcja zagranicznych aktów nie jest obligatoryjna na etapie sprawy o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego, niemniej zgodnie z art. 104 ust. 5 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego staje się obligatoryjna m.in. w wypadku, gdy osoba, której dotyczy, ubiega się o nadanie numeru PESEL lub wydanie polskiego dokumentu tożsamości. Jako że najczęściej osoba, która uzyska pozytywną decyzję w przedmiocie posiadania przez nią obywatelstwa polskiego, będzie w dalszej kolejności zainteresowana uzyskaniem polskiego dokumentu tożsamości (paszportu lub dowodu osobistego), przeprowadzenie transkrypcji już na etapie sprawy obywatelskiej może znacząco skrócić późniejsze formalności związane z uzyskaniem takiego dokumentu. W szczególności jeżeli aplikujący o potwierdzenie obywatelstwa przewiduje uzyskanie pozytywnej decyzji. Pozyskanie w drodze transkrypcji polskiego aktu stanu cywilnego (w szczególności chodzi tu o akt urodzenia) może w jeszcze jeden sposób przyczynić się do usprawnienia postępowania o potwierdzenie posiadania obywatelstwa. Treść zagranicznych aktów stanu cywilnego nie zawsze odpowiada wymogom polskiego prawa. Na przykład brytyjskie akty urodzenia zawierają jedynie informację o imionach, nazwiskach i zawodach rodziców, bez ich dat i miejsc urodzenia (które to dane zawarte są w polskim odpisie zupełnym aktu), zaś brytyjskie akty małżeństwa nie zawierają informacji o nazwie miejscowości, w której urodzili się nupturienci (art. 30 ust. polskiej ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego), i uwidaczniają nie zawsze dość precyzyjne dane na temat nazwisk rodowych matek nupturientów. Dodatkowym problemem staje się niekiedy zniemczenie czy zangielszczenie pisowni imion i nazwisk osób, których dotyczy akt. Transkrypcja daje natomiast możliwość uzupełnienia brakujących danych w oparciu o te zawarte w aktach wcześniejszych, dostępne w polskich rejestrach. Na przykład uzupełnienie treści aktu urodzenia osoby urodzonej za granicą o daty i miejsca urodzenia rodziców albo dostosowanie pisowni ich nazwisk do reguł pisowni polskiej daje większą pewność co do pochodzenia dziecka od osób, które posiadały lub mogły posiadać obywatelstwo polskie. W tym miejscu należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że treść

dowodowa aktu urodzenia dotyczy samego faktu narodzenia się dziecka (w określonej dacie i w określonym miejscu) oraz pochodzenia tego dziecka od określonej matki i określonego ojca. Podobnie jak dysponowanie polskim aktem małżeństwa świadczy jedynie o zawarciu związku w określonym miejscu i czasie przez osoby, których dotyczy akt. Niemniej samo posiadanie odpisu polskiego aktu urodzenia (sporządzonego czy to w drodze transkrypcji, czy w wyniku urodzenia się na terytorium RP) albo odpisu polskiego aktu małżeństwa nie oznacza, że osoby, których takie akty dotyczą, posiadają obywatelstwo polskie. Treścią dowodową akt stanu cywilnego jest zaistnienie zdarzeń mających wpływ na stan cywilny, nie zaś przynależność państwowa osób, których dotyczą. Jedynymi dokumentami, które swoją treścią dowodową obejmują fakt posiadania obywatelstwa polskiego, są polski paszport i polski dowód osobisty. Akta stanu cywilnego mogą więc tę okoliczność co najwyżej uprawdopodabniać i być traktowane jako dowód pośredni.

Choć jak wskazano, transkrypcja zagranicznych akt stanu cywilnego bywa pomocna w sprawach o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego, to na tym etapie jest procedurą w pełni fakultatywną. Naczelny Sąd Administracyjny kilkukrotnie podnosił, że w postępowaniu administracyjnym zastosowanie znajduje art. 1138 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1822 z późn. zm.), który zrównuje moc dowodową zagranicznych dokumentów urzędowych z mocą dowodową dokumentów polskich[13]. Zapatrywanie takie koresponduje z poglądem wyrażanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż uzależnianie samodzielności dowodowej aktów sporządzonych za granicą od ich umiejscowienia byłoby niewłaściwe, także dlatego że po dokonaniu transkrypcji posługiwanie się dokumentem zagranicznym stawałoby się bezprzedmiotowe[14]. W związku z tym brak jest podstawy prawnej, w oparciu o którą wojewoda prowadzący postępowanie mógłby wzywać stronę do uzupełnienia braków formalnych

13 Tak m.in. NSA w wyroku z 30 października 2012 r. (II OSK 1966/11), w którym potwierdził stosowanie art. 1138 k.p.c. w postępowaniach administracyjnych w zw. z art. 76 § 1 k.p.a. oraz art. 3 obecnie obowiązującej ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego (wcześniej art. 4 ustawy z 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego; t.j. Dz.U. z 2011 r. nr 212, poz. 1264 z późn. zm.).

14 Wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2012 r. (III CZP 58/12).

poprzez uprzednie umiejscowienie zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskiego rejestru. Strona postępowania nie ma takiego obowiązku, a co najwyżej może ponieść negatywne konsekwencje takiego zaniechania w przypadku, gdyby transkrybowany akt miałby szerszą (aniżeli dokument zagraniczny) treść dowodową (np. w wyniku uzupełnienia jego treści w oparciu o akta stanu cywilnego przodków urodzonych w Polsce albo w związku z możliwością dostosowania pisowni danych do reguł pisowni polskiej). I odwrotnie: w przypadku w którym zagraniczny akt stanu cywilnego posiada szerszą treść dowodową, aniżeli posiadałby polski akt stanu cywilnego po dokonanej transkrypcji, strona może wywodzić pozytywne skutki prawne związane z posługiwaniem się takim zagranicznym aktem, np. odpisem swojego aktu urodzenia, który zawiera wzmiankę o małżeństwie rodziców, w sytuacji gdy sam akt małżeństwa jest obecnie niedostępny[15].

3. Orzeczenia sądów zagranicznych

Zakres dowodowy orzeczeń wydawanych przez sądy zagraniczne w sprawach o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego może być definiowany zarówno w wymiarze negatywnym, jak i pozytywnym.

W wymiarze negatywnym będzie odnosił się do tych orzeczeń, które nie mogą zostać uznane i wzięte pod uwagę przez organy polskiej administracji, choćby ich treść mogła wpływać na wynik sprawy obywatelskiej. Chodzi więc o przypadki braku uznawalności orzeczeń sądów zagranicznych, wymienione w art. 1146 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, w przypadku spraw obywatelskich mogące polegać w szczególności na: braku prawomocności orzeczenia zagranicznego (definiowanej w oparciu

15 Za dopuszczalnością przeprowadzenia w takiej sytuacji dowodu pośredniego opowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny w orzeczeniu z 17 stycznia 2013 r. (II OSK 2528/12). NSA stwierdził, że wnioskodawca mógł powoływać się na wzmiankę o małżeństwie rodziców zawartą w jego austriackim akcie urodzenia z 1949 r. w sytuacji, w której odpis aktu małżeństwa zawartego w czasie wojny w Związku Radzieckim był niedostępny. Okoliczność zawarcia małżeństwa miała istotne znaczenie, gdyż pod rządami ustawy z 1920 r. obywatelstwo przechodziło z ojca na syna tylko w przypadku dzieci małżeńskich.

o prawo państwa, w którym orzeczenie zostało wydane); okoliczności, iż pozwanemu, który nie wdał się w spór co do istoty sprawy, nie doręczono należycie i w czasie umożliwiającym podjęcie obrony pisma wszczynającego postępowanie (np. polski rodzic, który nie został należycie poinformowany o postępowaniu toczonym przez sąd zagraniczny w sprawie przysposobienia jego dziecka przez obywateli obcego państwa); okoliczności, iż strona w toku postępowania była pozbawiona możliwości obrony (np. z uwagi na uniemożliwienie udziału tłumacza); okoliczność zawisłości lub rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu przez sąd polski lub inny sąd zagraniczny (np. w przypadku gdy o ojcostwie dziecka rozstrzygał uprzednio sąd krajowy); albo gdy uznanie orzeczenia byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczpospolitej Polskiej (np. problematyka rozwiązania małżeństwa przez akt lub działanie, które w europejskiej kulturze prawnej nie mogą zostać uznane za orzeczenie). Warto przy tym zaznaczyć, iż o tym, czy przedmiotowe orzeczenie podlega (bądź nie podlega) uznaniu na terytorium RP, decyduje organ prowadzący postępowanie (a więc w przypadku spraw o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego wojewoda). Natomiast w przypadku wątpliwości co do uznawalności orzeczenia sam zainteresowany może wytoczyć na podstawie art. 1148 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego tzw. fakultatywne postępowanie delibacyjne, tj. zażądać stwierdzenia, że podlega ono lub nie podlega uznaniu na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej. Wojewoda prowadzący postępowanie w sprawie obywatelskiej będzie w takim wypadku związany stanowiskiem sądu polskiego w przedmiocie uznawalności (lub braku uznawalności) orzeczenia sądu zagranicznego.

W wymiarze pozytywnym zakres dowodowy orzeczeń sądów zagranicznych wiązać się będzie z tą kategorią postępowań sądowych, które choć same z siebie nie powodują nabycia obywatelstwa polskiego czy obcego (gdyż to jest zazwyczaj nadawane aktem naturalizacji albo inną decyzją o charakterze administracyjnym lub quasi-administracyjnym), to mogą wywoływać skutki prawne, które po uwzględnieniu w sprawie obywatelskiej rzutują na jej końcowe rozstrzygnięcie. W związku z tym zakres dowodowy orzeczeń sądów zagranicznych w wymiarze pozytywnym dotyczyć będzie rozstrzygnięć oddziaływujących na stan cywilny samego zainteresowanego lub jego przodków, mających doniosłość z punktu widzenia jednej z czterech ustaw o obywatelstwie polskim, obowiązujących

na przestrzeni ostatniego stulecia. Do najczęstszych przypadków będą więc należeć wyroki orzekające rozwiązanie małżeństwa (w związku z art. 5 i 10 ustawy z 1920 r.), orzeczenia o przysposobieniu dziecka (art. 4 pkt 2 i art. 6 ustawy z 1920 r.; art. 7 ustawy z 1962 r.; art. 6 ust. 1 oraz 16 ustawy z 2009 r.), sądowe ustalenia ojcostwa (art. 7 ust. 1 ustawy z 1962 r., art. 6 ust. 1 ustawy z 2009 r.) oraz sądowe zaprzeczenie ojcostwa (art. 7 ust. 2 ustawy z 1962 r., art. 6 ust. 2 ustawy z 2009 r.).

Jakkolwiek sama okoliczność orzeczenia rozwodu (i wcześniejszego zawarcia związku małżeńskiego) nie budzi większych wątpliwości i może mieć doniosłość prawną jedynie w zakresie stanów faktycznych zaistniałych pod rządami ustawy z 1920 r. (z uwagi na przyjęte wówczas rozróżnienie pomiędzy sytuacją obywatelską dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich, jak również z uwagi na rzutowanie faktu zawarcia małżeństwa na obywatelstwo nupturientki[16]), o tyle warto uczynić dłuższą dygresję na temat obywatelstwa dziecka przysposabianego. W sprawach, w których pojawia się wątek adopcyjny, możliwe są przynajmniej cztery rodzaje orzeczeń, które mogą oddziaływać na sytuację obywatelską małoletniego:

1. orzeczenie przez sąd zagraniczny przysposobienia małoletniego przez obywateli obcego państwa, w sytuacji gdy przynajmniej jedno z rodziców biologicznych było obywatelem polskim (ewentualna utrata obywatelstwa polskiego przez przysposabiane dziecko);
2. orzeczenie przez sąd zagraniczny przysposobienia małoletniego przez obywateli polskich, w sytuacji gdy żadne z rodziców biologicznych nie było obywatelem polskim (ewentualne nabycie obywatelstwa polskiego przez przysposabiane dziecko);
3. orzeczenie przez sąd polski przysposobienia małoletniego, którego rodzice biologiczni są obywatelami obcego państwa, w sytuacji gdy przynajmniej jedno z rodziców przysposabiających jest obywatelem polskim (ewentualne nabycie obywatelstwa polskiego przez przysposabiane dziecko);
4. orzeczenie przez sąd polski przysposobienia małoletniego, którego rodzice biologiczni są obywatelami polskimi, w sytuacji gdy

16 Z podobnych rozwiązań zrezygnowano powszechnie po II wojnie światowej m.in. w związku z przyjęciem Konwencji nowojorskiej o obywatelstwie kobiet zamężnych z 20 lutego 1957 r. (Dz.U. z 1959 r. nr 56, poz. 334 z zał.).

rodzice adopcyjni są obywatelami obcego państwa (ewentualna utrata obywatelstwa polskiego przez przysposabiane dziecko).

Jedynie w sytuacjach 1) i 2) w potencjalnej sprawie o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego może zajść konieczność przeprowadzenia dowodu z zagranicznego dokumentu urzędowego.

Stany faktyczne wskazane w punkcie 1) obejmował art. 6 ustawy z 1920 r. W myśl wskazanego przepisu przysposobione dziecko, liczące nie więcej niż 18 lat, nabywało obywatelstwo osoby przysposabiającej. Brak przy tym było jakiegokolwiek odniesienia się do stanów faktycznych, w których w wyniku przysposobienia prawnymi rodzicami dziecka stawały się osoby o różnych obywatelstwach. Pod rządami obowiązującej wówczas ustawy miało to o tyle większą doniosłość, iż jej pozostałe uregulowania (np. art. 7 oraz art. 11 pkt 1) przeciwdziałały zjawisku dwupaństwowości, a taka mogłaby zaistnieć w przypadku orzeczenia adopcji przez rodziców o różnej przynależności państwowej. Na gruncie ustaw z 1962 oraz 2009 r. (ustawa z 1951 r. całkowicie przemilczała problematykę wpływu przysposobienia na obywatelstwo dziecka) sytuacja jest o tyle prostsza, że dopuszczają one możliwość posiadania więcej niż jednego obywatelstwa, niemniej bez możliwości wywodzenia z tego faktu skutków prawnych wobec organów polskiej administracji. Dlatego też ewentualne zmiany obywatelstwa dziecka przysposabianego będą dotyczyć tylko takich stanów faktycznych, gdy oboje przysposabiający rodzice posiadaliby wyłącznie obywatelstwo obce. Obie ustawy uregulowały te kwestie w sposób identyczny, stanowiąc, że zmiany w ustaleniu osoby albo obywatelstwa jednego lub obojga rodziców podlegają uwzględnieniu przy określeniu obywatelstwa dziecka, jeżeli nastąpiły przed upływem roku od dnia urodzenia się dziecka (art. 7 ust. 1 ustawy z 1962 r. oraz art. 6 ust. 1 ustawy z 2009 r.). Oznacza to, że przedkładany w sprawie o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego odpis orzeczenia sądu zagranicznego powinien jednoznacznie stwierdzać, w jakim dniu doszło do jego uprawomocnienia. Jeżeli orzeczenie uprawomocniło się przed ukończeniem przez dziecko pierwszego roku życia, to w takim wypadku małoletni utracił obywatelstwo polskie. Jeżeli natomiast do uprawomocnienia orzeczenia o przysposobieniu doszło w momencie, kiedy dziecko ukończyło przynajmniej pierwszy rok, to zachowa ono obywatelstwo polskie i m.in. za pomocą odpisu orzeczenia sądu

zagranicznego (ewentualnie poddanego dodatkowo legalizacji lub uwierzytelnieniu *apostille*) będzie mogło dochodzić potwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego (oprócz tego powinno wykazać, że przynajmniej jedno z rodziców biologicznych było Polakiem).

Sytuacja wskazana w puncie 2) to *à rebours* stanu faktycznego, opisanego w punkcie 1), gdyż odnosi się do możliwości nabycia obywatelstwa polskiego przez przysposabiane dziecko, w sytuacji gdy przysposobienie zostało orzeczone przez sąd zagraniczny, a przynajmniej jedno z rodziców adopcyjnych posiada obywatelstwo polskie. Na gruncie ustawy z 1920 r. aktualność zachowują uwagi dotyczące przysposobienia polskiego dziecka przez obywateli obcego państwa (gdyż ustawa ta nie dokonywała rozróżnienia takich stanów faktycznych). W przypadku ustawy z 1962 r. wskazane wydaje się posiłkowe posługiwanie się przywołanym wcześniej art. 7 ust. 1. Natomiast ustawa z 2009 r. odniosła się *expressis verbis* do kwestii nabycia obywatelstwa przez przysposobienie, stanowiąc (art. 16), iż małoletni cudzoziemiec, przysposobiony przez osobę lub osoby posiadające obywatelstwo polskie, nabywa obywatelstwo polskie, jeżeli przysposobienie pełne nastąpiło przed ukończeniem przez niego 16 lat. Uregulowanie to może być szczególnie kłopotliwe w przypadku rozstrzygania spraw obywatelskich, w którym o przysposobieniu dziecka przez obywateli polskich rozstrzygnął sąd zagraniczny. O ile bowiem przepisy ustawy z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 682) dość precyzyjnie określają różnice pomiędzy przysposobieniem niepełnym (art. 124), przysposobieniem pełnym (art. 121) oraz przysposobieniem pełnym nierozwiązywalnym (zwanym inaczej przysposobieniem całkowitym – art. 124^1), o tyle w przypadku przysposobienia cudzoziemca przez obywateli polskich, lecz orzeczonego przez sąd zagraniczny, może być znacznie trudniej zdefiniować, którym polskim uregulowaniom odpowiadają więzy rodzinne stworzone taką decyzją organu zagranicznego i czy takie orzeczenie będzie w ogóle uznawalne na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej[17]. Linie demarkacyjne pomiędzy rozwiązaniami prawnymi dotyczącymi instytucji przysposobienia, obowiązującymi w obcych jurysdykcjach, mogą znacząco

17 Więcej o rodzajach przysposobienia w prawie polskim: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Piasecki (red.), wydanie 5, LexisNexis 2001.

odbiegać od rozwiązań przyjętych przez polskiego ustawodawcę. Wydaje się, że w takim wypadku, aby nie pozostawiać rozstrzygnięcia możliwych wątpliwości organowi prowadzącemu postępowanie obywatelskie, zainteresowani mają przynajmniej trzy możliwości skompletowania materiału dowodowego.

Pierwszą z nich jest przedłożenie wydanego z urzędu zagranicznego aktu urodzenia zawierającego dane tylko rodziców przysposabiających oraz ewentualna transkrypcja takiego aktu do polskiego rejestru stanu cywilnego. W takiej sytuacji nie będzie bowiem wątpliwości, że przysposobienie orzeczone przez organ zagraniczny odpowiada (w zakresie skutków prawnych) przysposobieniu pełnemu orzekanemu przez polski sąd. Zgodnie z art. 71 ust. 1 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego w przypadku przysposobienia pełnego nierozwiązywalnego (całkowitego) obligatoryjnie sporządza się nowy akt urodzenia dziecka. W przypadku przysposobienia pełnego oraz niepełnego sporządzenie nowego aktu urodzenia ma jedynie charakter fakultatywny (art. 72 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego). Rozwiązanie takie może nie być możliwe w przypadku państw, w których przysposobienie nie wiąże się ze sporządzeniem nowego aktu urodzenia, a jedynie wydaniem tzw. certyfikatu adopcji, który wraz z oryginalnym aktem urodzenia opisuje sytuację prawną małoletniego.

Drugą możliwością (w przypadku braku wątpliwości co do uznawalności orzeczenia zagranicznego na terytorium RP, ale przy wątpliwościach co do charakteru wykreowanych więzi prawnych) jest uprzednie (tj. przed złożeniem wniosku o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego) wytoczenie przed polskim sądem powództwa z art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego i zażądanie przez zainteresowanych ustalenia, że orzeczenie sądu zagranicznego skutkowało utworzeniem więzi, o których mowa w art. 121 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W szczególności stwierdzenie, że pomiędzy przysposabiającymi obywatelami polskimi a przysposobionym małoletnim cudzoziemcem powstał taki stosunek jak między rodzicami a dziećmi; że przysposobiony nabył prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa w stosunku do krewnych przysposabiającego; że ustały prawa i obowiązki przysposobionego wynikające z pokrewieństwa względem jego krewnych biologicznych oraz że ustały prawa i obowiązki tychże krewnych biologicznych

względem przysposobionego. Zasadnicza różnica pomiędzy przysposobieniem pełnym a niepełnym polega bowiem na tym, że w przypadku przysposobienia niepełnego skutki ograniczają się wyłącznie do powstania stosunku prawnego między przysposabiającym a przysposobionym.

Trzecią możliwością uzupełnienia materiału dowodowego w przypadku wątpliwości co do samej uznawalności orzeczenia sądu zagranicznego jest zainicjowanie wspomnianego wcześniej tzw. fakultatywnego powództwa delibacyjnego z art. 1148 Kodeksu postępowania cywilnego. Problematyka związana z uznawalnością wyroków zagranicznych dotyczy jednak nie tylko orzeczeń o przysposobieniu małoletniego cudzoziemca, ale wszystkich decyzji sądowych mających wpływ na stan cywilny zainteresowanych, rzutujących w dalszej perspektywie na rozstrzygnięcie w sprawie obywatelskiej. We wcześniejszej części artykułu mówiono o nich jako o negatywnym wymiarze zakresu dowodowego orzeczeń zagranicznych, tj. sytuacji, w której pomimo ich zaistnienia w sferze prawnej obcego państwa, nie będą mogły zostać uznane na terytorium RP (a tym samym oddziaływać na rozstrzygnięcia wydawane przez polskie organy administracji).

Wyżej wymienione rozważania dotyczące wpływu zagranicznego orzeczenia o przysposobieniu małoletniego na jego obywatelstwo (tj. utratę lub nabycie obywatelstwa polskiego) można odnieść *per analogiam* do orzeczeń o ustaleniu lub zaprzeczeniu ojcostwa.

4. Akty naturalizacji i dokumenty tożsamości

Pomijając stosunkowo rzadkie przypadki bezpaństwowości, osoba występująca o stwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego będzie najczęściej legitymować się dokumentami potwierdzającymi jej aktualną przynależność państwową. *De facto* będzie to oznaczać, że w określonym czasie w przeszłości stała się ona (lub któryś z jej wstępnych) obywatelem innego kraju. I choć obecnie obowiązująca ustawa o obywatelstwie polskim nie zabrania posiadania tzw. podwójnego obywatelstwa, to ustalenie dokładnej daty nabycia obcego obywatelstwa przez samego zainteresowanego lub któregoś z jego przodków będzie mieć istotne

znaczenie na gruncie wspomnianych wcześniej uregulowań z 1920, 1951 i 1962 r. Ustawa z 1920 r. (poza bardzo nielicznymi wyjątkami) zabraniała posiadania podwójnej przynależności państwowej. Oznaczało to, że w przypadku nabycia obywatelstwa obcego w czasie obowiązywania ww. ustawy (tj. przed 19 stycznia 1951 r.) traciło się obywatelstwo polskie, a fakt utraty tego obywatelstwa nie musiał być stwierdzany ani sanowany żadnym aktem administracyjnym wydawanym przez polskie władze. Nieco odmiennie przedmiotowe kwestie uregulowano pod rządami dwóch późniejszych ustaw. Zgodnie z przyjętymi rozwiązaniami do utraty obywatelstwa dochodziło w przypadku nabycia obywatelstwa obcego „za zezwoleniem właściwego organu polskiego". W praktyce oznaczało to, że jeżeli naturalizowana osoba nie wystarała się o zgodę na zmianę obywatelstwa (której w pierwotnym brzmieniu ww. regulacji udzielała Rada Państwa, a później Minister Spraw Wewnętrznych), to samo nabycie obcego obywatelstwa nie wiązało się z utratą polskiej przynależności państwowej.

W związku z tym rolą dowodu z aktu naturalizacji, będącego zagranicznym dokumentem urzędowym (lub z innego aktu równoważnego w zakresie kreowanych skutków prawnych), jest przede wszystkim ustalenie daty, w której przodkowie lub sama osoba występująca o stwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego nabyli obywatelstwo obce (tj. daty wydania decyzji naturalizacyjnej lub daty, w której taka decyzja stała się prawomocna). W tym wypadku należy jedynie wziąć poprawkę na fakt, iż nabycie obywatelstwa nie zawsze wiąże się z faktem naturalizacji. Na przykład polski ustawodawca zaproponował w ustawie z 2009 r. alternatywną ścieżkę nabycia obywatelstwa poprzez uznanie za obywatela polskiego przez wojewodę[18] (która to instytucja stała się powodem skierowania całej ustawy przez Prezydenta RP do Trybunału Konstytucyjnego), zaś niektóre państwa (np. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) wywodzą nabycie obywatelstwa z samego faktu urodzenia się na ich terytorium. W tym ostatnim przypadku, tj. w przypadku nabycia obywatelstwa państwa stosującego tzw. prawo ziemi, podstawowe znaczenie wydawałby się mieć dowód z zagranicznego aktu urodzenia pierwszego przodka poza granicami Polski.

18 Rozdział 4, art. 30–37 ustawy o obywatelstwie polskim z 2009 r.

Końcowym „łącznikiem" pomiędzy sytuacją obywatelską przodków a sytuacją obywatelską osoby występującej z wnioskiem o stwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego jest weryfikacja jej tożsamości, która siłą rzeczy musi odbywać się w oparciu o dokumenty zagraniczne. Preferowaną formą kontaktu jest w takim wypadku wylegitymowanie się paszportem obcego państwa jako dokumentem podróżnym stwierdzającym nie tylko tożsamość, lecz także obywatelstwo[19]. Mając na uwadze, że w wielu państwach (np. w Wielkiej Brytanii czy w Stanach Zjednoczonych) nie istnieje obowiązek posiadania dokumentu tożsamości, wskazane wydaje się dopuszczenie do legitymowania się przy składaniu wniosku o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego dokumentem stwierdzającym tożsamość, w rozumieniu prawodawstwa państwa, którego obywatelstwo posiada wnioskodawca. *Per analogiam* można w takim wypadku rozważyć powołanie się na art. 85 ustawy z 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2291 z późn. zm.), zgodnie z którym stwierdzenie tożsamości powinno nastąpić na podstawie prawem przewidzianych dokumentów, a w braku takich dokumentów w sposób wyłączający wszelką wątpliwość co do określenia tożsamości osoby biorącej udział w czynności notarialnej.

5. Uwagi końcowe

W sprawach związanych z potwierdzaniem posiadania obywatelstwa polskiego krzyżują się wątki o charakterze prawnym, historycznym i rodzinnym. W związku z tym proces dowodzenia będzie różny w każdym z prowadzonych postępowań. Dlatego warto pamiętać o pewnych elementach węzłowych, które mogą być szczególnie pomocne przy gromadzeniu materiału dowodowego. Mając na uwadze ostatnie przemiany polityczne obejmujące Unię Europejską, w szczególności zamiar opuszczenia Wspólnoty przez Wielką Brytanię, można oczekiwać w najbliższych latach wzrostu liczby składanych wniosków i spraw rozpatrywanych przez wojewodów.

19 W Unii Europejskiej dowody osobiste pełnią analogiczną funkcję w oparciu o przepisy dyrektywy 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich.

Bibliografia

Jagielski J., *Obywatelstwo polskie. Komentarz do ustawy*, Warszawa 2016.
Jagielski J., *Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998.
Leraczyk I., Wójcik B., Zaprzaluk A., Sieniow T. (red.), *Nabywanie obywatelstwa polskiego*, Lublin 2013.
Piasecki K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2001.
Pudzianowska D., *Obywatelstwo w procesie zmian*, Warszawa 2013.
Zdanowicz M., *Wielokrotne obywatelstwo w prawie międzynarodowym i krajowym*, Warszawa 2001.

Krystian Markiewicz[1]
Uniwersytet Śląski w Katowicach

CZY W POLSCE SĄ WOLNE SĄDY?
OCENA Z PERSPEKTYWY TRZECH LAT WALKI O PRAWORZĄDNOŚĆ[2]

ABSTRACT

Are there free courts in Poland? Assessment from the perspective of three years of the struggle for the rule of law

The independence of the courts and judges, together with the administrative supervision of the Executive, has long been one of the most sensitive problems in the Judiciary. In this article, the author analyses the statutory changes introduced in the broadly understood judiciary system in the years 2015–2018 and the systemic practice in the context of implementation of the constitutional right to court and

1 Specjalista w zakresie prawa cywilnego i postępowania cywilnego, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Śląskiego, sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach, od 2016 r. prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia".

2 Artykuł stanowi zmienioną, zmodyfikowaną i zaktualizowaną wersję art. *The Battle for Free Courts in Poland in the Years 2015–2018*, [w:] K. Gajda-Roszczynialska, D. Szumiło-Kulczycka (red.), *Judicial Management Versus Independence of Judiciary*, Warszawa 2018, s. 17–60, a także w kwartalniku „Iustitia".

the independence of courts and judges. The resulting analysis is the basis to formulate an answer to the titular question: are there free courts in Poland?

Keywords: right to court, Judiciary, independence, rule of law

Słowa kluczowe: prawo do sądu, władza sądownicza, niezawisłość, praworządność

1.

Tytułowe pytanie ma wymiar ogólnoustrojowy i fundamentalny. Dotyczy bowiem prawa człowieka do sądu. Prawników nie trzeba przekonywać o jego istotności. Po uporządkowaniu kwestii terminologicznych i przedstawieniu stanu faktycznego warto pokusić się o ocenę. Pomocne będzie przypomnienie pewnych zdarzeń, które mogłyby zatrzeć się w pamięci choćby z powodu ich nagromadzenia i dynamiki zdarzeń. Mam nadzieję, że artykuł będzie przydatny do rozpoczęcia dyskusji istotnej dla funkcjonowania sądów w przyszłości.

Wyodrębnienie i usamodzielnienie władzy sądowej było zawsze uznawane za konieczny i podstawowy warunek prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. „Idea niezawisłości sądów czerwoną nicią przewija się przez całą historię kultury, począwszy od przysięgi sędziów, składanej w starożytnym Egipcie – nie wykonywać łamiących prawa rozkazów króla – aż do słynnej odpowiedzi królowi francuskiemu: **„Sire, sąd wydaje wyroki, lecz nie świadczy usług”[3]. Zobaczmy, jak sytuacja ma się obecnie w Polsce.**

2.

Podstawowe prawo człowieka – prawo do sądu opiera się na triadzie dyrektyw. Pierwsza z nich to prawo dostępu do sądu, następnie prawo do

3 E. Waśkowski, *System procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 47 i n. Jak cytuje autor, Fryderyk Wilhelm I groził w 1739 r., że każdego adwokata, który zwróci się do niego ze skargą na wyrok sądowy, każe powiesić, a obok niego powiesić psa.

odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej (rzetelny i publiczny – jawny proces) oraz prawo do wyroku[4]. Są one ze sobą wzajemnie powiązane, ale czymś, co je spaja, jest **sąd jako organ niezależny** (art. 6 EKPCz, art. 10, art. 45 Konstytucji RP).

Niezależność sądów i niezawisłość sędziów z jednoczesnym nadzorem administracyjnym władzy wykonawczej od dawna należy do najdelikatniejszych problemów w sądownictwie[5]. Poza sporem jest bowiem,

4 Zob. S. Pilipiec, *Teoretycznoprawne aspekty zasady prawa do sądu*, An. UMCS Sectio G, Lublin 2000, p. 227; M. Wyrzykowski, *Zasada demokratycznego państwa prawa*, [w:] *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, W. Sokolewicz (red.), Warszawa 1998, s. 227; M. Wyrzykowski, *Zasada demokratycznego państwa prawa*, [w:] W. Sokolewicz (red.), *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, Warszawa 1998, s. 82; H. Pietrzkowski, *Prawo do rzetelnego procesu w świetle zmienionej procedury cywilnej*, „Przegląd Sądowy" 2005, nr 10, p. 37 i *passim*; P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 1 i nast.; A. Zieliński, *Prawo do sądu i organizacja władzy sądowniczej*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, s. 484; M. Kłopocka, *Prawo do sądu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*. Acta UWr. Prz. Prawa i Admin. 2007, nr 76, s. 71–80; P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, L. Garlicki (red.), vol. III, 2003, komentarz do art. 45, s. 3, uwaga 5; M. Zubik, *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „PS" 2005, nr 3, s. 10; A. Włosińska, *Prawo do sprawiedliwego procesu cywilnego w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Współczesne przemiany postępowania cywilnego*, P. Pogonowski, P. Cioch, E. Gapska, J. Nowińska (red.), Warszawa 2010, s. 88; K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2008, p. 57; K. Osajda, *Zasada sprawiedliwości proceduralnej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] T. Ereciński, K. Weitz (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 2010, s. 429–472; T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego…*, T. Ereciński, K. Weitz (red.), s. 36 i 40; M. Pilich, *Wpływ orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego na Kodeks postępowania cywilnego*, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego…*, T. Ereciński, K. Weitz (red.), s. 333 i nast.; Ł. Błaszczak, [w:] *Postępowanie cywilne*, E. Marszałkowska-Krześ (red.), Warszawa 2011, s. 57; wyr. TK z 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50; wyr. TK z 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143; wyr. TK z 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14; wyr. TK z 20 listopada 2007 r., SK 57/05, OTK-A 2007, nr 10, poz. 125; wyr. TK z 27 maja 2008 r., P 59/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 64.

5 S. Włodyka, *Nadzór nad orzecznictwem sądowym w sprawach cywilnych w świetle zasady niezawisłości sędziowskiej. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej K. Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964, s. 482; W. Miszewski, *Dwa fragmenty nadzoru w sądownictwie na tle prawa o ustroju sądów powszech-*

że to między tymi władzami dochodzi do powstania punktów zapalnych. W trójcy władz największą skłonność do zabierania innym pola ma egzekutywa. Podział władz – także genetycznie i historycznie – jest więc skierowany przede wszystkim przeciw jej ekspansji[6]. Największe bowiem zagrożenie praw i wolności obywatelskich, w tym zakresie dostępu do sądów, pochodzi od strony władzy wykonawczej[7]. Obecnie można mówić nawet nie tyle o zagrożeniu, ile o ewidentnym naruszaniu zasady równowagi przez przedstawicieli tej władzy[8].

Żyjemy w czasach, gdzie z jednej strony historia zatacza koło do czasu sprzed II wojny światowej[9], a z drugiej strony każe w innym świetle spojrzeć na to, co się obecnie dzieje. Hasła walki z sądami są wspólne tak

nych, „RPEiS" 1929, nr 2, s. 551. Zob. wyrok TK z 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK 1998, z. 4, poz. 52.

6 E. Łętowska, J. Łętowski, [w:] *Co wynika dla sądów z konstytucyjnej zasady podziału władz, Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, J. Trzciński, A. Jankiewicz (red.), Warszawa 1996, s. 386.

7 A. Mogilnicki, *Niezawisłość sędziów w nowym ustroju sądowym*, „GSW" 1928, nr 13, s. 195; K. Piasecki, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Zakamycze 2005, s. 22 i 165; L. Garlicki, *Pojęcie i cechy „sądu" w świetle orzecznictwa Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Trzecia władza. Sądy i trybunały w Polsce. Materiały Jubileuszowego L Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego, Gdynia, 24–26 kwietnia 2008 r.*, A. Szmyta (red.), Gdańsk 2008, s. 149, także w orzecznictwie międzynarodowym S. Golonka, C. Czech-Śmiałkowski, *Niezależność sądów i niezawisłość sędziów w prawie i orzecznictwie międzynarodowym*, „PS" 2007, nr 1, s. 19–20. Por. J. Wróblewski, G. Freddi (rec.), *Tensioni e conflitto nella magistratura*, Roma–Bari 1978, „ZNIBPS" 1979, nr 11, s. 240 i n.; A. Peyrefitte, *Wymiar sprawiedliwości między ideałem a rzeczywistością*, Warszawa 1987, szczególnie rozdział 3.

8 Zob. A. Ratajczak, [w:] *Polityczne i prawne uwarunkowania niezależności sądów oraz niezawisłości sędziów w III Rzeczypospolitej, Prawo – społeczeństwo – jednostka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu*, A. Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz (red.), Warszawa 2003, s. 104; L. Garlicki, *Konstytucja RP. Komentarz*, t. IV, Warszawa 2005, uwaga 10 do art. 178; M. Jabłoński, [w:] *Uwagi o ewolucji gwarancji niezawisłości i niezależności sędziów i sądów powszechnych, Studia nad prawem konstytucyjnym*, J. Trzciński, B. Banaszak (red.), Wrocław 1997, s. 119 i n.; A. Zieliński, *Wokół reformy polskiego sądownictwa*, „PiP" 2009, z. 2, s. 15. Zob. także uchwałę Rady Wydziału Prawa i Administracji UW z 19 marca 2007 r. w sprawie zagrożeń dla demokratycznego państwa prawnego, „PiP" 2007, nr 4, s. 111.

9 J. Gudowski, *Wystąpienie SSN Jacka Gudowskiego podczas obchodów 100-lecia odrodzonego sądownictwa polskiego w siedzibie Krajowej Rady Sądownictwa*, Warszawa 28 września 2017 r., „Iustitia" 2017, nr 3.

dla władzy wykonawczej, jak i ustawodawczej. Przenikają się one nawzajem i stąd za trafne uznaję uogólniające określenie władzy politycznej[10].

Próba podporządkowania sądów władzy politycznej nie jest zjawiskiem, które występuje tylko w Polsce[11], ani też stanem istniejącym od trzech lat. SSP „Iustitia" od dawna walczyło o niezależność sądów, także w czasach kiedy władzę w Polsce sprawowały inne opcje polityczne. Co ciekawe w ciągu ostatnich dziesięciu lat nie brakowało takich orzeczeń TK, które cechowały się krótkowzrocznością i naiwnością, w konsekwencji za dopuszczalny uznawano obecny system nadzoru polityków nad sądami[12]. Ostatnio proces upolitycznia sądów i organów ochrony prawnej został brutalnie zdynamizowany, a role sędziego i sądów jeden z prominentnych polityków a zarazem przewodniczący Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Stanisław Piotrowicz określił z trybuny sejmowej w ten sposób: „chodzi nam nie tylko o zmiany o charakterze strukturalnym, ale również o zmiany o charakterze personalnym. Gdy mówię o zmianach personalnych, chodzi mi o to, żeby doszło do przemiany jakościowej sędziów, którzy będą ludźmi o mentalności służebnej wobec państwa i narodu". Słowa podobne były wypowiadane i realizowane w czasach, kiedy w Polsce międzywojennej miały miejsce rządy autorytarne, a także w czasach komunistycznych, kiedy ów polityk był prokuratorem należącym do PZPR i oskarżającym opozycję solidarnościową. Trafnie odpowiedział na ten zarzut Prezes SN Stanisław Zabłocki, wskazując, że sędzia o służebnej mentalności jest karykaturą sędziego[13].

Poniżej przedstawię, jak wygląda w Polsce proces demontażu wolnych sądów, oraz kontrpropozycję SSP „Iustitia", które chce rzeczywistej reformy sądów.

---

10 Został wniesiony pod obrady Sejmu jako projekt poselski, chociaż wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości wskazują, że realizuje on koncepcję reformy sądownictwa opracowaną i stopniowo wprowadzaną przez ten resort.

11 W ostatnim czasie problem ten uwidacznia się m.in. na Węgrzech, w Rumunii, Hiszpanii.

12 Zob. Wyrok TK z 15 stycznia 2009 r., K 45/07, Dz.U. z 2009 r. nr 9, poz. 57, wyrok TK z 7 listopada 2013 r., K 31/12, Dz.U. z 2013 r., poz. 1433.

13 Odpowiedź S. Zabłockiego, https://www.youtube.com/watch?v=D3vPV8Y0ync (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

3.

3.1.

Zgodnie z podręcznikowym sposobem demontażu demokratycznego państwa prawa **pierwszym bezpiecznikiem, który został wyłączony przez polityków, był Trybunał Konstytucyjny**. Wbrew prawu (art. 190 ust. 2 Konstytucji RP) jego wyroki nie były ogłaszane. Uczyniono to dopiero po dwóch latach (5 czerwca 2018 r.) jako tzw. ustępstwa Polski w sporze z KE, a i to z zastrzeżeniem, że zostały wydane z naruszeniem przepisów ustawy z 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym i dotyczyły one „aktu normatywnego, który utracił moc obowiązującą"[14]. Od prawidłowo[15] wybranych sędziów Prezydent nie odebrał przyrzeczenia i tym samym nie dopuszczono ich do orzekania. Na ich miejsce Sejm wybrał innych sędziów, tzw. sędziów dublerów. Sami o sobie mówili, że reprezentują rząd[16]. Kolejnych trzech wcześniej wybranych sędziów zostało odsuniętych od orzekania[17]. Nowy Prezes TK Julia Przyłębska[18] lub Mariusz Muszyński jako osoba wskazana przez nią do jej zastępowania bez uzasadnienia zmieniali składy rozpoznające sprawy[19]. Nowo wybrani sędziowie w sprawach dotyczących prawidłowości ich powołania orzekali sami (sic!). Nie przekonywała ich zasada *nemo iudex in causa sua*. Prezes TK wyrażał swoje opinie co do konstytucyjności aktów prawnych w telewizji publicznej. Wszystko to skutkowało tym, że organy konstytucyjne jak RPO, KRS, I PSN wycofali swoje skargi

14 Chodziło o wyroki TK stwierdzające niekonstytucyjność ustaw nowelizujących ustawę o TK. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca 2016 r. stwierdzał, że nowelizacja ustawy o TK autorstwa PiS z grudnia 2015 r. była niekonstytucyjna. Również wyrok z 11 sierpnia 2016 r. mówił, że nowa ustawa o TK z 22 lipca 2016 r. jest częściowo niekonstytucyjna.

15 Zob. wyroki TK z 3 grudnia 2015 r., K 34/15, i z 9 grudnia 2015 r., K 35/15.

16 Zob. wypowiedź L. Morawskiego w Oksfordzie, https://www.youtube.com/watch?v=3p5egncsjm4 (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

17 Zob. http://konstytucyjny.pl/esperci-fundacji-batorego-bezpodstawne-zawieszenie-sedziow-tk-w-orzekaniu/ (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

18 Przy wątpliwościach dotyczących prawidłowości jej wyboru.

19 https://www.iustitia.pl/2229-stanowisko-iustitii-w-sprawie-dzialan-rzecznika-praw-obywatelskich-dr-adama-bodnara (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

konstytucyjne, uznając TK za organ fasadowy. Obecnie nikt rozsądnie myślący nie widzi w TK strażnika konstytucji, lecz przede wszystkim organ mocno upolityczniony. Ten organ ma też wystawić świadectwo legalności KRS i będzie orzekał w przedmiocie kuriozalnego wniosku KRS w przedmiocie niezgodności z konstytucją działania KRS[20].

3.2.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w wyniku zmian w ustawie o SN wprowadzono art. 91 § 2 ustawy o SN **obligujący Sąd Najwyższy do wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego** w razie uznania, że przyczyną naruszenia przez orzeczenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w konstytucji, jest niezgodność ustawy z konstytucją. W świetle art. 193 konstytucji w takiej sytuacji istnieje możliwość, a nie obligatoryjność wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. W istocie regulacja art. 91 § 2 ustawy o SN zmierza do ustawowego wyeliminowania rozproszonej kontroli konstytucyjności dokonywanej przez sądy, w tym Sąd Najwyższy, w danej sprawie.

3.3.

Do tego należy przypomnieć o **wniosku MS – PG do Trybunału Konstytucyjnego, w którym kwestionuje zgodność art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu EU z Konstytucją RP**, w zakresie w jakim dopuszcza występowanie przez sądy z pytaniami prejudycjalnymi w sprawach dotyczących kształtu i organizacji władzy sądowniczej[21]. Jednocześnie chce napomnieć o działaniach powiązanych z MS – PG **rzeczników dyscyplinarnych, którzy wszczynają postępowania w stosunku do**

20 K 12/18, zob. https://www.iustitia.pl/2730-wspolne-stanowisko-stowarzyszen-sedziowskich-w-sprawie-wniosku-organu-dzialajacego-jako-krs-do-tk-o-stwierdzenie-niezgodnosci-z-konstytucja-rp-przepisow-o-krs (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

21 K 7/18 – sprawa nadal jest w toku.

sędziów zadających pytania prejudycjalne[22]. Pozwala to lepiej zrozumieć kompleksowość działania polityków.

4.

Drugi istotny zabieg to połączenie funkcji **Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego**, którym jest Zbigniew Ziobro. W prokuraturze doszło do niespotykanych działań polegających na **przesuwaniu prokuratorów**, wymianie prokuratorów zarządzających poszczególnymi jednostkami, stosowaniu systemu kar i nagród. Te pierwsze spotykają tych prokuratorów, którzy nie podobają się obecnej władzy politycznej, nagrody zaś wartkim strumieniem dotyczą tych, którzy idą ramię w ramię z nową władzą[23]. Szczęśliwie nawet w tej dla wielu prokuratorów katastrofalnej sytuacji grupa prokuratorów, nie bacząc na konsekwencje, zdecydowała się podjąć walkę o niezależność prokuratury i demokratycznego państwa prawa, czego widocznym znakiem jest działalność stowarzyszenia „Lex super omnia". Notabene ci prokuratorzy doświadczają obecnie coraz większych dolegliwości ze strony przełożonych łącznie z prowadzonymi przeciwko nim postępowaniami dyscyplinarnymi[24].

5.

W tym czasie zaczęło dominować w polskiej przestrzeni stwierdzenie, że **politycy w imieniu suwerena muszą sprawować kontrolę nad sądami.** Sugerował to także w jednym z wywiadów sam Prezydent RP[25].

22 Takie postępowania toczą się w stosunku do sędziów Ewy Maciejewskiej, Igora Tulei i Kamila Jarockiego.

23 http://lexso.org.pl/2018/06/07/dobra-zmiana-w-prokuraturze-raport-stowarzyszenia-prokuratorow-lex-super-omnia/.

24 http://www.panstwo-pis.pl/index.php/Raport:_Prokuratura_pod_specjalnym_nadzorem.

25 https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/andrzej-duda-byl-gosciem-programu-kawa-na-lawe,793468.html (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

Wskazywano, że Polacy chcą reformy wymiaru sprawiedliwości a sądy nie cieszą się zaufaniem publicznym. Od razu należy zauważyć, że sędziowie też chcą reformy, ale zmiany, które proponują politycy, cieszący się dużo mniejszym zaufaniem społecznym niż sędziowie, z reformą nie mają nic wspólnego[26]. W przypadku sądów niszczenie niezależności odbywa się pod pozorem „wycinki złogów komunizmu" i „przywracania kontroli nad sądami suwerenowi". Tymczasem średnia wieku sędziów to nieco ponad 40 lat.

W debacie politycznej uzasadnieniem dla tych dewastujących wymiar sprawiedliwości zmian jest **art. 4 Konstytucji RP**. Zgodnie z nim władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. Te przepisy mają rzekomo dawać podstawę do tego, by ujarzmić inne zasady, jak te, że ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na **podziale i równowadze władzy** ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej (art. 10) oraz że sądy i trybunały są **władzą odrębną i niezależną od innych władz** (art. 173). Ma to tym bardziej dotyczyć przepisu głoszącego, że **KRS stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 186)**. Prezydent mówił o tym, że brakuje kontroli społeczeństwa nad władzą sądowniczą, a z regulacji, że sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek KRS na czas nieoznaczony, wyprowadza wniosek, że może też decydować, czy sędziemu SN da możliwość dalszego orzekania, czy też przeniesie go w stan spoczynku.

Jest oczywiste dla każdego prawnika, który zna nieco konstytucję, że argumentacja ta jest dęta i nie może stanowić podstawy zmian dewastujących wymiar sprawiedliwości. Pozostaje to w sprzeczności między innymi z dwoma pierwszymi artykułami Konstytucji RP. Mowa w nich, że Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli (art. 1) oraz demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2). Warto przypomnieć, że to suweren przyjął konstytucję i ustalił jednocześnie zasady jej zmiany. To właśnie ta konstytucja jako jedną z podstawowych gwarancji ochrony praw i wolności człowieka i obywatela ustanawia wolne sądy, niezależne

26 https://www.iustitia.pl/79-informacje/2304-polacy-ocenili-reformy-sadownictwa-sondaz.

od polityków. Niszczenie więc tych wartości konstytucyjnych poprzez ustawy jest sprzeczne z wolą suwerena, który konstytucję w referendum przyjął. Władza polityczna –Prezydent, Minister Sprawiedliwości i większość parlamentarna – musi bowiem działać **na podstawie prawa i w jego granicach** (art. 7). Te granice zakreśla m.in. art. 235 ust. 4 Konstytucji RP, który stanowi, **że ustawę o zmianie konstytucji** uchwala Sejm większością co najmniej 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz Senat bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów. Nie ma też mowy o tym, że można skrócić konstytucyjną kadencję Pierwszego Prezesa SN, o ile wprowadzona zostanie regulacja skracająca wiek sędziego, w którym można orzekać[27].

Przywołany art. 7 Konstytucji RP oznacza również tyle, że **kompetencji się nie domniemywa** i się ich nie dodaje, jeśli się nie ma do tego wyraźnej podstawy. Wbrew temu Minister Sprawiedliwości decyduje, **kto może dalej pozostać czynnym sędzią w sądzie powszechnym, a Prezydent** chce decydować o tym, kto pozostanie sędzią SN oraz że bez kontrasygnaty może ogłaszać konkursy na stanowiska sędziów w SN. Z samego faktu, że Prezydent powołuje sędziów, podkreślam na wniosek KRS i na czas nieokreślony, nie wynika, że w związku z tym może samodzielnie decydować, dla kogo ten czas stanie się bardzo wyraźnie określony. Trudno też znaleźć uzasadnienie dla podobnej roli Ministra Sprawiedliwości[28]. Kompetencji się nie domniemywa, szczególnie jeśli godzi to w inne zasady konstytucyjne, np. odrębności władzy sądowniczej. **Nie ma zasady konstytucyjnej, na którą powołują się Minister Sprawiedliwości i Prezydent RP, czyli nadzoru (kontroli) polityków nad sądami**. Jest to sprzeczne z tym, że każdy ma prawo do sądu, który jest niezależny od władzy wykonawczej. Wyrażona w konstytucji zasada podziału i równowagi władz (art. 10) nie oznacza jednolitości władzy (to było za czasów wiodącej roli PZPR) lub też hegemonii władzy politycznej nad sądowniczą.

27 Podobny sposób działania miał miejsce w Polsce sanacyjnej, zob. też A. Rzepliński, *Sądownictwo w Polsce Ludowej między dyspozycyjnością a niezawisłością*, Warszawa 1989.

28 Zob. K. Markiewicz, *Nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami i sędziami – de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, J. Gudowski, K. Weitz (red.), t. II, Warszawa 2011, s. 2909–2940.

Wróćmy jednak do art. 4 Konstytucji RP. Wiadomo, że **naród sprawuje władzę sam bezpośrednio lub przez swoich przedstawicieli**. Jest oczywiste, że tam, gdzie suweren chciał, aby przedstawicieli władzy wybierać w wyborach, zadecydował o tym w konstytucji. Tak jest co do posłów, senatorów, Prezydenta, ale już nie co do rządu, a jeszcze w mniejszym stopniu co do sądów. W pewnych bowiem sferach, także władzy, czynnik przedstawicielstwa wynikający z wyboru ustępuje innym wartościom, np. profesjonalizmowi. Ze zrozumiałych względów chcemy, by skomplikowane spory prawnicze rozstrzygali profesjonaliści, a suweren przez przedstawicieli (posłów i senatorów) określa zasady ich wyboru i funkcjonowania w ramach konstytucji. Jest oczywiste, że naród (obywatele) może i powinien brać udział w sprawowaniu władzy sądowniczej. Nie jest to jednak tożsame z tym, że politycy wybrani przez naród mają takie same prawo do tego jak naród, gdy ten działa bezpośrednio. Jest tak dlatego, że wolne sądy jako jeden z fundamentów demokratycznego państwa prawa muszą być niezależne od władzy politycznej.

Projekty ustaw i uchwalone już przez **polityków ustawy nie zapewniają udziału obywatelom w sprawowaniu władzy sądowniczej**. Sposobów, by to zmienić, jest co najmniej kilka[29]. Po pierwsze zwiększenie udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (ławnicy, społeczni sędziowie) i stąd projekt „Iustitii" o obywatelskich sędziach handlowych[30]. Po drugie wprowadzenie sędziów pokoju wybieranych w wyborach powszechnych, rozpoznających najprostsze sprawy („Iustitia" jest przygotowana do rozmów). Po trzecie zwiększenie udziału obywateli w wyborze sędziów do KRS i funkcjonowaniu Rady Społecznej (jest gotowy projekt „Iustitii" o KRS)[31]. Po czwarte zwiększenie transparentności postępowań, w tym dyscyplinarnych, stąd nasz projekt zapewniający szeroki dostęp publiczności, także przez internet.

29 Tej problematyki dotyczyła międzynarodowa konferencja zorganizowana przez SSP „Iustitia" – zob. B. Cis, *Sprawozdanie z konferencji „Udział czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości"*, Warszawa, 23 kwietnia 2018 r., „Iustitia" 2018/3, http://www.kwartalnikiustitia.pl/sprawozdanie-z-konferencji-udzial-czynnika-obywatelskiego-w-wymiarze-sprawiedliwosci-warszawa-23–4–2018-r,9569 (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

30 Obecnie projekt ten w nieco zmienionej wersji został przyjęty przez Społeczną Komisję Kodyfikacyjną, http://www.komisjakodyfikacyjna.pl/.

31 https://www.iustitia.pl/79-informacje/1940-obywatelski-projekt-zmian-w-ustawie-o-krajowej-radzie-sadownictwa (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

6.

Politycy rządzący Polską zaproponowali za to zmiany, które sprowadzały się do **zwiększenia nadzoru władzy politycznej nad sądami, zdecydowanego ograniczenia znaczenia samorządu sędziowskiego**[32]**.** Podobnie jak w Polsce komunistycznej na pewien okres przyznawały specjalne uprawnienia MS do nieograniczonego odwoływania przez **skrócenie kadencji prezesów** i innych funkcji sędziów i powoływanie w ich miejsce swoich. I tak to przekazano Ministrowi Sprawiedliwości całość uprawnień w zakresie powoływania prezesów sądów powszechnych wszystkich szczebli, przy pozbawieniu jakichkolwiek uprawnień w tym zakresie organów samorządu sędziowskiego (**art. 23–25 u.s.p.**). Nowy sposób powoływania prezesów jest odejściem od standardów wyznaczonych przez dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady odrębności i niezależności władzy sądowniczej (art. 178 ust. 1 konstytucji)[33]. Zmiany dotyczyły też odwoływania prezesów sądów. Jako podstawa do odwołania prezesa została dodana nowa przesłanka: „szczególnie niska efektywność działań w zakresie pełnionego nadzoru administracyjnego lub organizacji pracy w sądzie lub sądach niższych" **(art. 27 u.s.p.). Jest to o tyle istotne, że jak pokazały liczne przykłady, MS w sposób niekontrolowany i wybiórczy używał właśnie wskaźnika efektywności, na ogół nieprawdziwie, jako podstawy do odwoływania prezesów sądów. Jednocześnie obecnie nie przedstawia żadnych danych pokazujących efekty tych zmian**. Szczególnie negatywnie należy ocenić wygaszanie kadencji prezesów w ciągu sześciu miesięcy, zgodnie z art. 17 ust. 1 przepisów wprowadzających[34]. Okres kadencji jest określony

32 Uwagi powyższe opieram na stanowisku SSP „Iustitia", https://www.iustitia.pl/strefa-wewnetrzna/strefa-wiedzy/opinie/1760-opinia-iustitii-w-sprawie-projektu-ustawy-o-zmianie-ustawy-prawo-o-ustroju-sadow-powszechnych-oraz-niektorych-innych-ustaw-druk-sejmowy-nr-1491 (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

33 Trybunał Konstytucyjny wyraźnie wywiódł, że niewątpliwie Minister Sprawiedliwości jako administrator wszystkich sądów musi mieć istotny udział także w procesie powoływania prezesów sądów, ale jego głos nie może być jednak dominujący (por. orzeczenie w sprawie K 11/93, Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 12/03).

34 Ustawa z 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1452).

w ustawie, w której są też wskazane przyczyny umożliwiające ich odwołanie. Warto zaznaczyć, że nawet w stanie prawnym obowiązującym przed rokiem 1989 Minister Sprawiedliwości musiał przed odwołaniem prezesa sądu zasięgnąć opinii organu przedstawicielskiego w postaci kolegium sądu. Przyjęte rozwiązanie to kolejna próba wpływu na niezależność sądów poprzez jego zawłaszczenie. Zgodnie z nowymi standardami (art. 27 u.s.p.) MS nie może odwołać prezesa, **o ile KRS wyda negatywną opinię podjętą kwalifikowaną większością 2/3 głosów**.

W spectrybie odwołano ponad 130 prezesów[35], wysyłając faksy lub przesyłając kurierem ich odwołania z datą wcześniejszą, niż otrzymywali. Powoływano w ich miejsce często „sędziów – urzędników" z MS lub z sądów innych, niż w których orzekali. Było to wynikiem tego, że sędziowie w Polsce w zdecydowanej większości nie chcą uczestniczyć w tych poczynaniach i stąd MS musiał eksportować sędziów z innych sądów, często innego szczebla, by mogli realizować jego politykę. Ministerstwo podaje, iż działania prezesów sądów nie mają wpływu na niezależność sądów. Dla każdego prawnika jest jednak oczywiste, że jest inaczej[36]. Niestety szybko się okazało, jak to działa. Przykładów można podawać sporo[37]. Od decyzji prezesów odnoszących się do niepokornych sędziów można się odwoływać do KRS. **Jeśli jednak weźmie się pod uwagę, że większość członków nowo wybranej KRS to osoby w różny sposób zależne od MS, w tym prezesi „dobrej zmiany", to sprzeciw lub zawetowanie decyzji MS staje się fikcją[38]**. Wszelkie zmiany eliminowały udział samorządu sędziowskiego m.in. w powoływaniu wizytatorów, przewodniczących wydziału i przekazywały kompetencje na rzecz MS i podległych mu prezesów (art. 11, art. 37d).

35 https://www.iustitia.pl/informacja-publiczna/2223-decyzje-kadrowe-w-sadach--ad-2018-ujawniamy-pelne-zestawienie (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

36 Mówił o tym swego czasu sędzia Ł. Piebiak (wówczas jako działacz SSP „Iustitia", obecnie jest wiceministrem sprawiedliwości i zmienił zdanie w tym temacie).

37 https://www.iustitia.pl/dzialalnosc/opinie-i-raporty/2657-stan-niezaleznego-sadownictwa-w-polsce-z-perspektywy-sedziow-raport-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-z-10–10–2018 (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

38 Dobrym przykładem jest sprawa byłego rzecznika KRS sędziego W. Żurka, który od decyzji prezes SO w Krakowie D. Pawełczyk-Woickiej nieskutecznie odwoływał się do KRS, której ona jest członkiem.

Ukoronowaniem tego procesu jest koncepcja **organu o nazwie KRS, że opinie zgromadzeń sędziów nie tylko, że nie są uwzględniane w procesach nominacyjnych sędziów, ale w ogóle nie są potrzebne do ich przeprowadzenia[39].**

7.

Wprowadzono jednocześnie **przyspieszony tryb awansu** z pominięciem jednego szczebla sądu poprzez możliwość awansowania bezpośrednio z sądu rejonowego do apelacyjnego (art. 64 u.s.p.)[40]. Biorąc pod uwagę procedurę awansową, a zwłaszcza decydującą rolę nowej KRS, sprawdziły się czarne wizje szybkich ścieżek awansowych dla kandydatów popieranych przez partię w danym momencie rządzącą, co stwarza poważne niebezpieczeństwo w zakresie upolitycznienia procesu awansowego. Nierzadko osoby popierane przez ministerstwo są delegowane do orzekania w sądach o dwa szczeble wyżej (sędziowie sądów rejonowych – SSR – w sądach apelacyjnych – SA). Taka sytuacja nie miała miejsca nigdy wcześniej. Taką możliwość orzekania od razu w SA mają także przedstawiciele innych zawodów prawniczych, przy zachowaniu jedynie wymogu dziesięciu lat stażu. Jak ten system działa odnośnie do prokuratorów popieranych przez aktualnie rządzącą władzę polityczną, widać na przykładzie SN. Do Izby Dyscyplinarnej SN powołano na dziesięć miejsc pięciu prokuratorów, którzy do tej pory formalnie podlegali MS – PG. Taka sytuacja miała już miejsce w Polsce Ludowej. Tam też wprowadzono nowe zasady praworządności a ich realizację mieli gwarantować prokuratorzy, którzy mieli zastąpić sędziów niedających rękojmi.

39 http://krs.gov.pl/pl/aktualnosci/d,2018,12/5625,stanowisko-krajowej-rady-sadownictwa-z-6-grudnia-2018-r-dotyczace-skutkow-podjecia-przez-organ-samorzadu-sedziowskiego-uchwaly-o-odmowie-zaopiniowania-kandydatow-na-wolne-stanowiska-sedziowskie (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

40 Dla przykładu członek organu o nazwie KRS, sędzia Sądu Rejonowego w Jarosławiu Rafał Puchalski, po powrocie z MS objął funkcję prezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie i został delegowany do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, a obecnie kandyduje do tegoż SA. Kandydaturę rozpatrzy KRS, której sędzia Puchalski jest członkiem.

8.

Kolejna groźna dla niezawisłości sędziów regulacja dotyczy możliwości **dalszego zajmowania stanowiska po osiągnięciu wieku „spoczynkowego" (art. 69 § 1b u.s.p.). Zgodnie z pierwotnie przyjętą regulacją przez obecne władze** Minister Sprawiedliwości mógł w sposób zupełnie dowolny (brak trybu odwoławczego) decydować, kto z sędziów w wieku powyżej 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet może przedłużyć swoją służbę. Tym samym minister miał bezpośredni i pozostający poza jakąkolwiek kontrolą wpływ na obsadę sędziowską w danym sądzie. W chwili obecnej zapewne wskutek skargi KE do TSUE zmieniono przepisy i ostateczną decyzję w tym przedmiocie podejmuje KRS[41]. Mamy więc podobną sytuację jak w przypadku odwoływania prezesów sądów. MS – PG po tym, jak zapewnił sobie nieformalną kontrolę nad KRS, formalnie dzieli się swoją władzą z tym organem.

Tymczasem art. 180 ust. 1 konstytucji zakłada nieusuwalność sędziów aż do osiągnięcia wieku emerytalnego. Obniżenie wieku stanu spoczynku o pięć lat, przy pełnej uznaniowości organu władzy wykonawczej co do ewentualnego przedłużenia możliwości orzekania sędziego, stanowi obejście tego przepisu i jednocześnie naruszenie art. 10 konstytucji oraz zasad europejskich[42]. Zważywszy na skargę KE, orzeczenie TSUE oraz inne sprawy zawisłe w wyniku pytań prejudycjalnych polskich sądów, oczekiwane jest potwierdzenie naszego stanowiska.

Już niczym nadzwyczajnym nie było wprowadzenie z mocą wsteczną publikacji oświadczeń majątkowych sędziów, naruszając zasadę *lex retro non agit* oraz wygaszenie kadencji kolegiów sądów[43].

41 Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy o Sądzie Najwyższym z 12 kwietnia 2018 r., Dz.U. z 2018 r., poz. 848.

42 Jednoznacznie negatywna ocena tych zmian zawarta została choćby w orzeczeniu ETPCz z 23 czerwca 2016 r. w sprawie Baka vs Hungary.

43 Ta ostatnia zmiana nastąpiła na mocy ustawy z 12 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U., poz. 848 ze zm., zob. https://www.iustitia.pl/strefa-wewnetrzna/strefa-wiedzy/oswiadczenia/2228-stanowisko-iustitii-w-sprawie-zmian-w-przepisach-dotyczacych-kolegiow-sadow (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

9.

W mediach zachwalano ustawę jako zwalczającą patologię w sądach. **Potwierdzeniem tego miało być wprowadzenie zasady losowego przydziału spraw**. Jednak nie jest to rozwiązanie nowe – wcześniej już funkcjonowało w sprawach karnych (art. 351 k.p.k.). Zasady przydziału spraw w sprawach cywilnych określał regulamin urzędowania sądów powszechnych i też opierały się na zasadzie losowej (kolejność wpływu), co spełniało wymogi międzynarodowe – zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy nr R (94)12. Każdy był w stanie ustalić, na jakiej zasadzie jego sprawa trafiła do konkretnego sędziego. Nowo wprowadzany system jest zaprzeczeniem transparentności procesu przydziału spraw. Centralny system losowania sędziów jest w pełni kontrolowany przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, czyli przez stronę lub potencjalną stronę postępowań sądowych, co jest sprzeczne ze standardami międzynarodowymi[44]. W przeciwieństwie do dotychczasowego systemu strony postępowań sądowych nie mają żadnej kontroli nad ministerialnym systemem przydziału spraw. Dodać należy, że system ten nie został wprowadzony w Trybunale Konstytucyjnym i w nowych izbach Sądu Najwyższego. Politycy zapewnili sobie w nich wpływ na wybór prezesów i pozostawili kompetencje w zakresie przydziału spraw właśnie tym prezesom. Jednocześnie nie słychać tu żadnych głosów krytycznych ze strony obecnej władzy rządzącej w stosunku do działań prezesa TK żonglującej składami rozpoznającymi sprawy.

Ministerstwo odmówiło organizacjom pozarządowym udostępnienia algorytmu losowania i kodu źródłowego oraz tego, gdzie stoją serwery. W związku z utajnieniem wszelkich informacji na temat **systemu losowania można równie dobrze przyjąć**, że system nie istnieje, a przydziałem sędziów do spraw zajmuje się urzędnik ministerstwa sprawiedliwości[45]. Zakładając jednak co do zasady funkcjonowanie tego sys-

44 Orzeczenie ETPCz z 10 października 2000 r. w sprawie Daktaras przeciwko Litwie – skarga nr 42095/98).

45 Zob. szerzej P. Semper, *System do poprawy?*, „Iustitia" 2018/3, s. 148, http://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,24158011,ministerialna-kasta-od-ziobry-sie-nie-przepracowuje-systemem.html (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

temu, problem może dotyczyć tego, w jaki sposób zostaną wylosowani sędziowie w sprawie, która będzie miała charakter polityczny.

10.

Pozostałe dwie ustawy, o SN i KRS, po protestach społecznych (łańcuchy światła), protestach międzynarodowych zostały zawetowane przez Prezydenta RP. Szybko jednak okazało się, że Prezydent nie zrobił tego z troski o wymiar sprawiedliwości. Zapowiedział wielką dyskusję publiczną nad całościowymi reformami wymiaru sprawiedliwości. Podobnie jak to było w przypadku ustawy o sądach powszechnych, konsultacji społecznych nie przeprowadzono. Prezydent zaproponował ustawy co najmniej równie dewastujące wymiar sprawiedliwości jak te zawetowane przez niego. Co ciekawe zarówno partia rządząca, jak i Prezydent chętnie odwoływali się do wzorców z innych regulacji europejskich (Niemcy, Hiszpania, Holandia) i amerykańskich, zapominając o istotnych różnicach[46]. Zamiast konsultacji społecznych na zlecenie rządu, Polska Fundacja Narodowa rozpoczęła w mediach kampanię antysądową pod hasłem „Sprawiedliwe sądy". W tym czasie SSP „Iustitia", apelując do Prezydenta o rozpoczęcie debaty publicznej, przedstawiło mu i opinii publicznej własne projekty ustaw. Oparte były one na współdziałaniu czynnika społecznego z sędziami i transparentności wymiaru sprawiedliwości. Prezydent w ogóle do nich się nie odniósł. Uchwalone ustawy zmieniające ustawy o SN[47] oraz o KRS[48] wprowadziły dalsze rozwiązania godzące w praworządność[49].

46 Zarówno na gruncie polskim, jak i europejskim wskazywano na bezzasadność takich porównań. Zob. https://twojsad.pl/en/2018/04/11/iustitias-response-to-the-whitepaper-supplement/ (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

47 Ustawa o Sądzie Najwyższym z 8 grudnia 2017 r., Dz.U. z 2018 r., poz. 5.

48 Ustawa o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw z 8 grudnia 2017 r., (Dz.U. z 2018 r., poz. 3.

49 Uwagi powyższe opieram na stanowisku SSP „Iustitia", https://www.iustitia.pl/strefa-wewnetrzna/strefa-wiedzy/opinie/1942-opinia-stowarzyszenia-iustitia-o-prezydenckim-projekcie-ustawy-o-sadzie-najwyzszym oraz https://www.iustitia.pl/strefa-wewnetrzna/strefa-wiedzy/opinie/1939-opinia-stowarzyszenia-iustitia-

11.

Uwagi rozpocznę od zmian w **ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa (uKRS)**. Jest to ustawa, która **umożliwiła obecnie rządzącym politykom w Polsce w pierwszej kolejności przejęcie KRS, następnie miała pozwolić na przejęcie SN, NSA i sądów powszechnych**. W marcu 2019 r. w związku z wyznaczonymi rozprawami TSUE okaże się, czy taka regulacja jest zgodna ze standardami międzynarodowymi. Chodzi o niezależność sądu określoną w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz), jak i art. 47 Europejskiej Karty Praw Podstawowych (EKPP). Pojęcie sądu w orzecznictwie Trybunałów w Strasburgu i Luksemburgu ma jednoznaczne i utrwalone znaczenie. Zatem niezapewnienie przez państwo członkowskie gwarancji niezawisłości i niezależności władzy sądowniczej powodować będzie skutki dla jednostki w postaci naruszenia jej praw i wolności. Naruszenie praw człowieka może zaś być podstawą odmowy wykonywania orzeczeń sądowych (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Aranyosi i Căldăraru – C 404/15 i C 659/15, z powodu naruszenia art. 3 EKPCz i art. 4 EKPP). Należy podkreślić, że we wrześniu 2018 r. KRS została zawieszona w prawach członka ENCJ, co jest wydarzeniem bez precedensu. W uzasadnieniu wskazano, że KRS nie spełnia wymogu ENCJ, jakim jest „bycie niezależnym od władzy wykonawczej i ustawodawczej”[50].

Co jest podstawą do takiego stwierdzenia? Otóż ustawa przewiduje, że **sędziów do KRS wybiera Sejm**. Jest to nie do pogodzenia z konstytucyjną zasadą niezależności i odrębności władzy sądowniczej[51]. Należy podkreślić, że KRS stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 186 Konstytucji RP). Skład Rady nie może być więc uzależniony wyłącznie od decyzji pozostałych władz. Dlatego Konstytucja RP wyraźnie limituje liczbę członków KRS wybranych przez przedstawicieli władzy wykonawczej (Prezydenta) oraz ustawodawczej (Sejm i Senat). W skład rady wchodzi

-o-prezydenckim-projekcie-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-krajowej-radzie-sadownictwa-oraz-niektorych-innych-ustaw (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

50 https://www.encj.eu/node/495 (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

51 Pomijam z góry z oczywistych względów orzeczenie TK, które zapadnie po publikacji niniejszego artykułu.

także MS – PG. Takie konstytucyjne rozwiązanie jest zgodne z Rekomendacją nr CM/Rec (2010)12 Komitetu Ministrów dotyczącą sędziów i ich niezawisłości, odpowiedzialności i efektywności, która w punkcie 27 stanowi, iż Rada Sądownictwa powinna być złożona co najmniej w połowie z sędziów, wybranych przez ich przedstawicieli spośród sędziów wszystkich szczebli i z poszanowaniem zasady pluralizmu wewnątrz wymiaru sprawiedliwości. Podobnie Wielka Karta Sędziów, przyjęta przez Radę Konsultacyjną Sędziów Europejskich, w punkcie 13 przewiduje, że Rada stojąca na straży niezawisłości sędziowskiej powinna składać się albo z samych sędziów lub w większości z sędziów, wybieranych przez ich przedstawicieli[52].

W ocenie Stowarzyszenia „Iustitia" przyjęta ustawa to krok w kierunku dalszego ograniczania niezależności wymiaru sprawiedliwości, likwidowania jego odrębności od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Władza sądownicza poddana nadzorowi administracyjnemu Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego (w zakresie sądów powszechnych), nad której niezależnością straż ma pełnić Rada, której członkowie w przeważającej części będą wybierani przez parlament, straci atrybut odrębności od pozostałych władz. Przy uwzględnieniu dodatkowo treści nowej ustawy o Sądzie Najwyższym, zmian postępowania dyscyplinarnego, można postawić tezę, że instytucjonalne gwarancje niezawisłości sędziów zostaną w istotny sposób ograniczone.

Jak pokazał proces wyborczy do KRS, sędziowie nie chcieli brać w nim udziału. Na ok. 10 tys. sędziów zgłosiło się maksymalnie 18, przy czym 16 zgłoszono przez grupę 25 sędziów. W każdym z tych przypadków zachodziło albo bezpośrednie, albo pośrednie uzależnienie kandydata lub pełnomocnika od MS (sędziowie na delegacji w MS, nowo powołani prezesi sądów przez MS, ich rodziny). Ostatecznie stwierdzić trzeba, że **sędziowie-członkowie KRS są przedstawicielami MS, a nie**

52 Zob. w *Opinii końcowej OBWE/ODIHR dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy o KRS oraz niektórych innych ustaw* (http://www.iustitia.pl/images/pliki/KRS/opiniaOBWE-konc.pdf) oraz w *Opinii Amnesty International w przedmiocie zagrożenia niezależności sądów i niezawisłości sędziów* (https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2017/07/Zmiany-w-s%C4%85downictwie-opinia-Amnesty-International-05072017.pdf#page=1&zoom=auto,-274,848 – dostęp 11 grudnia 2018 r.). W obu opiniach podkreślono, że propozycje zmian są sprzeczne z międzynarodowymi i regionalnymi zaleceniami, w których stwierdza się, że członków rad sądownictwa powinna wybierać władza sądownicza.

sędziów. Ich dotychczasowa działalność potwierdza, że będąc zależnymi od MS, nie bronią niezależności sędziów m.in. przed MS lub politykami, którzy tę niezależność stale naruszają[53]. Co więcej sami tę niezależność naruszają, a standardy, które prezentują, daleko odbiegają od ideału sędziego[54]. Dodać należy, że po raz pierwszy w KRS nie ma przedstawiciela SN, SA, NSA i sądów wojskowych.

Wybory do KRS i działanie tego konstytucyjnego organu powinny odbywać się według **transparentnych procedur** umożliwiających obywatelom ich kontrolowanie. Na tym założeniu opiera się projekt SPP „Iustitia" poddany konsultacjom społecznym[55]. Niestety przyjęta ustawa jest tego zaprzeczeniem. **Opinia publiczna a nawet posłowie głosujący nad kandydaturami nie mają wiedzy, kto poparł zgłoszenie kandydatur na członków KRS, a tym samym czy w ogóle prawidłowo te wnioski złożono.** W tej sprawie zapadły już wyroki WSA nakazujące ujawnienie list poparcia. Z samych wniosków widać, że kandydaci nawzajem składali swoje wnioski, zapewne też poparcia udzielili sędziowie delegowani przez MS, których w Polsce jest ponad 160[56]! Kuriozum było dopuszczenie do kandydowania obecnego członka KRS M. Nawackiego, któremu sędziowie wycofali swoje poparcie na wstępnym etapie, a czego nie ujawnił, składając wniosek Marszałkowi Sejmu[57].

Dodać trzeba, że ta ustawa nie umożliwia udziału społeczeństwa, w znacznej mierze pozostającego poza strukturami partii politycznych, w działalności Rady. O faktycznym poparciu wśród sędziów dla organu podającego się za KRS świadczy referendum przeprowadzone przez Forum Współpracy Sędziów. Na chwilę obecną zagłosowało ok. 3 tys. sędziów i w ok. 90% uważają, że Rada nie spełnia zadań określonych w konstytucji i powinna się podać do dymisji.

53 https://www.iustitia.pl/nowa-krs-nowy-sn/2115-minister-ziobro-nowa-krs-mapa-powiazan (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

54 https://www.iustitia.pl/nowa-krs-nowy-sn/2520-kolegium-sadu-okregowego-w-olsztynie-w-sprawie-wypowiedzi-sedziego-macieja-nawackiego-czlonka-nowej-krs (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

55 https://www.iustitia.pl/79-informacje/1940-obywatelski-projekt-zmian-w-ustawie-o-krajowej-radzie-sadownictwa (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

56 Liczba ta systematycznie rośnie od początku urzędowania nowego MS.

57 https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1101248,sedzia-nawacki-wyboista-droga-do-krs.html (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

12.

Propozycje Prezydenta RP prowadzą do dalszego **osłabienia roli samorządu sędziowskiego. Likwidacja zebrań przedstawicieli apelacji i okręgów sądowych** będzie skutkowała pozbawieniem władzy sądowniczej nawet tej namiastki ogólnopolskiego organu samorządowego. W tym zakresie sędziowie są w mniej korzystnej sytuacji niż radcowie prawni czy adwokaci. Warto podkreślić, że przewidując takie działania, oddolnie stworzyliśmy **Forum Współpracy Sędziów,** które umożliwia ogólnopolską dyskusję między sędziami, a także ma monitorować działania naruszające niezależność sędziów. Na ten moment FWS skupia reprezentantów z około połowy sądów Polski.

13.

Ustawa niestety **usankcjonowała możliwość odmowy powołania przez Prezydenta kandydata wskazanego przez KRS** (art. 44a ustawy o KRS). Tymczasem zgodnie z art. 179 Konstytucji RP sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek KRS. Norma ta nie wyposaża Prezydenta w uprawnienie do wyboru kandydatów na stanowisko sędziego czy oceny prawidłowości procedury wyłaniania kandydata wskazanego we wniosku Rady. Za powyższym stanowiskiem przemawia również treść uzasadnienia postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 23 czerwca 2008 r. (Kpt 1/08).

14.

Szczególną uwagę należy zwrócić, że ustawa ta pozwalała na **przerwanie konstytucyjnej kadencji członków Rady** (art. 6 ustawy zmieniającej) i wprowadza wspólną czteroletnią kadencję członków Rady wybranych spośród sędziów (art. 9a ust. 1 uKRS)[58]. Jest to więc kolejny przykład

58 Jest to przedmiotem postępowania przed ETPCz.

skracania kadencji konstytucyjnych oraz szeroko dokonywanych zmian kadrowych w polskim wymiarze sprawiedliwości.

15.

Nowe ustawy **rozbudowały aparat ścigania przewinień dyscyplinarnych sędziów oraz innych prawników i podporządkowały go Ministrowi Sprawiedliwości.** Wynikające z ustawy o SN standardy dotyczące prawa sędziów do obrony w tych postępowaniach są niższe niż stosowane w postępowaniach sądowych wobec pozostałych obywateli. Wprowadzono niekonstytucyjny tzw. tryb przyspieszony (art. 80 § 2da u.s.p.) dla rozpoznania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziego ujętego na gorącym uczynku zbrodni lub występku[59]. Przyspieszony, specjalny tryb postępowania immunitetowego wymaga zakończenia go w ciągu 24 godzin. Regulacja ta charakteryzuje się wyraźnym ekscesywnym nagromadzeniem rozwiązań ułatwiających uchylenie immunitetu i ograniczeniem jego gwarancyjnego charakteru[60].

Nowa regulacja nie respektuje art. 181 konstytucji. Zgodnie z nim pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności, a także pozbawienie go wolności może nastąpić tylko za „uprzednią zgodą sądu". Bez tej zgody pozbawienie wolności jest możliwe jedynie w wypadku ujęcia na gorącym uczynku i to tylko wtedy, gdy dodatkowo wymaga tego niezbędność zapewnienia prawidłowego postępowania (art. 181 zd. 2) oraz gdy uczyni się zadość normie gwarancyjnej przewidzianej w zdaniu trzecim. W każdym wypadku zatrzymania lub tymczasowego aresztowania – w warunkach odpowiadających sytuacji z art. 181 zd. 2 konstytucji, po to, aby w sprawie mogło się toczyć normalne postępowanie wykraczające poza „czynności

59 Zob. wyrok TK z 28 listopada 2007 r., K 39/07, w którym uznano za niekonstytucyjne przepisy przewidujące szczególny, przyspieszony tryb postępowania przy rozpoznawaniu wniosku o uchylenie immunitetu.

60 W ciągu sześciu lat obowiązywania prawa o ustroju sądów powszechnych było 12 wypadków wystąpienia o uchylenie immunitetu w sytuacjach odpowiadających wprowadzanej nowości normatywnej.

niecierpiące zwłoki" – także trzeba uzyskać zgodę sądu, jednakże następować to musi *ex post*, co wszak samo w sobie wymaga zgody na uchylenie immunitetu w celu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

Sędziów pozbawiono prawa do obrony, a tym samym prawa do rzetelnego postępowania. Chodzi tutaj o art. 80 § 2e u.s.p., zgodnie z którym **niestawiennictwo obrońcy nie wstrzymuje rozpoznania wniosku**. Na negatywną ocenę zasługuje wprowadzenie art. 82c u.s.p. i to zarówno w zakresie **przyznania Ministrowi Sprawiedliwości prawa do wyznaczania sędziów mających pełnić służbę w sądzie dyscyplinarnym, jak też obowiązku sędziego do pełnienia służby w tym sądzie** w przypadku wyznaczenia mu takiej roli przez Ministra Sprawiedliwości. Orzekanie w sądzie dyscyplinarnym nie jest – co oczywiste – obowiązkiem związanym immanentnie ze służbą sędziowską.

Ministrowi Sprawiedliwości przyznano nieskrępowane prawo do wyboru Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz dwóch jego zastępców (zmiana art. 112 § 3 u.s.p.)[61]. Ich działalność jest już komentowana w całej Polsce i poza granicami jako godząca w niezawisłość sędziów. Sędziowie niezgodnie z przepisami, które zostały uchwalone, są wzywani przez rzeczników i przesłuchiwani w związku z ich społeczną działalnością (udział w festiwalu rockowym, symulacje rozpraw) oraz za zadawanie pytań prejudycjalnych do TSUE[62]. Przejmują sprawy od rzeczników działających przy poszczególnych sądach, gdy ci nie widzą podstawy do prowadzenia postępowań[63]. Jakby tego było mało, MS został wyposażony w prawo do powołania **Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości** do prowadzenia sprawy indywidualnego sędziego, który to rzecznik może złożyć wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego z inicjatywy Ministra Sprawiedliwości lub wstąpić do każdego toczącego się postępowania (zmiana art. 112b u.s.p.). Już sama nazwa tego organu nie pozostawia żadnych złudzeń co do jego roli.

61 Rzecznikiem jest sędzia Piotr Schab, jego zastępcami sędziowie Przemysław Radzik oraz Michał Lasota.

62 O czym była mowa wyżej.

63 Tak w sprawie RDSP 714–59/18 co do sędzi Moniki Frąckowiak, zastępca rzecznika dyscyplinarnego Radzik przejął sprawę od RD przy SO w Poznaniu w związku z postępowaniem na podstawie anonimu.

Warto tu podkreślić **synchronizację działań rzeczników i prokuratorów** w zakresie metodologii, którzy wszczynają wyjaśniające postępowania karne i dyscyplinarne, opierając się na anonimach i na ich podstawie sprawdzają stabilność orzeczniczą, terminowość czynności sędziów czy liczbę spraw w referacie[64].

Pozycja sędziego w postępowaniu dyscyplinarnym jest istotnie gorsza w stosunku do pozycji oskarżonego o przestępstwo w postępowaniu karnym. Zgodnie z art. 113 § 2 u.s.p. na uzasadniony wniosek obwinionego sędziego, który nie może brać udziału w postępowaniu dyscyplinarnym z powodu choroby, prezes sądu dyscyplinarnego albo sąd dyscyplinarny wyznacza dla niego obrońcę z urzędu spośród adwokatów lub radców prawnych. Jednakże stosownie do treści art. 113a u.s.p. **czynności związane z wyznaczeniem obrońcy z urzędu oraz podjęciem przez niego obrony nie tamują biegu postępowania**. Nowa regulacja wymaga wprawdzie dowodu zawiadomienia uczestnika o czynności, ale nakazuje prowadzić czynności mimo niestawiennictwa osoby uprawnionej, np. obwinionego, i gdy zachodzi przypuszczenie, że wynikło ono z wyjątkowych przyczyn, także przyczyn losowych (art. 113 b u.s.p.).

Z mocy art. 114 § 11 u.s.p. **Minister Sprawiedliwości jest uprawniony do zaskarżenia do sądu dyscyplinarnego postanowienia o umorzeniu** postępowania w sprawach, w których złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Jednocześnie Minister Sprawiedliwości, poza uprawnieniem do powoływania Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości, uzyskuje uprawnienie **do wniesienia sprzeciwu od postanowienia** rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub postanowienia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego. Zgodnie z art. 114 § 9 u.s.p. omawiany sprzeciw będzie wiążący dla rzecznika dyscyplinarnego, podobnie jak wskazania co do dalszego postępowania. Oznacza to, że rzecznik dyscyplinarny może zostać zobowiązany do wszczęcia lub prowadzenia w dalszym ciągu postępowania dyscyplinarnego, mimo że w jego ocenie brak

64 Jak wyżej, opinia K. Dudki, *W sprawie działań rzecznika dyscyplinarnego przeciwko SSR Monice Frąckowiak*, www.iustitia.pl oraz https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1387689,sedzia-oskarzona-o-lapowkarstwo-anonimy.html (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

jest ku temu jakichkolwiek podstaw. W takim ujęciu Minister Sprawiedliwości będzie mógł de facto stać się organem prowadzącym postępowanie dyscyplinarne. Oznacza to, że Minister Sprawiedliwości zyska możliwość niczym nieskrępowanego wpływania na tok postępowania dyscyplinarnego, utrzymując określonych sędziów w permanentnym stanie obwinienia. Takie rozwiązanie nie tylko godzi w niezawisłość sędziowską, ale także pozostaje w oczywistej sprzeczności z istotą przedawnienia.

Istnym kuriozum jest art. 115a § 3 u.s.p. jako sprzeczny z podstawowymi zasadami rzetelnego procesu, w tym z prawem do obrony i zasadą równości stron procesowych. Zgodnie z tym przepisem **sąd dyscyplinarny prowadzi postępowanie pomimo usprawiedliwionej nieobecności zawiadomionego obwinionego lub jego obrońcy**, chyba że sprzeciwia się temu dobro prowadzonego postępowania dyscyplinarnego. Ten przepis pozbawia możliwości przedstawienia argumentów na swoją obronę osobie, która nie stawiła się przed sądem dyscyplinarnym z przyczyn od niej niezależnych i należycie usprawiedliwiła swe niestawiennictwo, i której obrońca również nie stawił się przed sądem z usprawiedliwionych przyczyn. Należy dodać, że zgodnie z art. 115c. u.s.p. dowody uzyskane do celów postępowania karnego w trybie określonym w art. 168b, art. 237 lub art. 237a k.p.k. lub uzyskane w wyniku stosowania kontroli operacyjnej mogą zostać wykorzystane w postępowaniu dyscyplinarnym.

Na końcu tego postępowania jest **Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego** obsadzona z pogwałceniem wszelkich reguł przez upolitycznioną KRS, w skład której wchodzą MS oraz osoby w różny sposób z nim powiązane[65]. Tak oto zostało stworzone niemal idealne postępowanie dyscyplinarne. MS sprawuje kontrolę nad oskarżycielami, sędziami co najmniej w Sądzie Najwyższym, a w pewnych sytuacjach także obrońcami. Tym razem PiS nie nawiązało do wzorców komunistycznych, poszło dalej, prześcigając pierwowzór średniowiecznego postępowania inkwizycyjnego. Wydaje się, że zbędne było pozostawienie nazwy „sąd", lepiej idee postępowania oddawałoby określenie „narodowe trybunały Ministerstwa Sprawiedliwości".

65 O czym niżej.

16.

Kolejny punkt na mapie demontażu praworządności to nowatorski pomysł Prezydenta RP, czyli skarga nadzwyczajna. Wprowadzenie tej instytucji rozszerza już istniejące możliwości podważania stabilności prawomocnych orzeczeń. Stanowi bezpośrednie zagrożenie dla pewności i przewidywalności ochrony prawnej udzielanej przez sądy w Polsce, a tym samym demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP). Rozstrzygnięcie sądowe, którego uzyskanie ma stanowić realizację prawa do sądu, powinno prowadzić do ustanowienia stanu pewności prawnej, rozumianej jako definitywne wyznaczenie sytuacji prawnej zaangażowanych w spór jednostek w ten sposób, że to, co zostało nim przyznane, nie powinno zostać odebrane w przyszłości, oraz że to, co nie zostało w nim przyznane, nie powinno zostać przyznane w przyszłości. Bez względu na art. 45 ust. 1 Konstytucji RP stabilność orzeczeń sądowych jest standardem uznanym i chronionym również na gruncie art. 6 ust. 1 EKPCz[66].

Nowe rozwiązanie nie polepszy wprost sytuacji obywateli, ponieważ wniesienie skargi zależne będzie od woli czynników publicznych, w tym o charakterze politycznym. Wpłynie negatywnie na stabilność orzeczeń, a tym samym bezpieczeństwo prawne, co narusza trzecią dyrektywę prawa do sądu, czyli prawa do wyroku.

Prawo polskie na poziomie konstytucyjnym zawiera gwarancję prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 konstytucji) i statuuje zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 konstytucji). Jest to współcześnie najwyższy standard w zestawieniu z pozostałymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej, w których z reguły nie ma gwarancji zaskarżenia każdego orzeczenia rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Cechą charakterystyczną prawa polskiego w jego obecnym kształcie jest też – mimo respektowania zasady stabilności orzeczeń sądowych – szeroki w porównaniu z innym państwami, w tym państwami członkowskimi Unii Europejskiej, katalog środków prawnych służących podważaniu prawomocnych orzeczeń.

66 P. Grzegorczyk, *Stabilność orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych w świetle standardów konstytucyjnych i międzynarodowych*, [w:] T. Ereciński, K. Weitz (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 2010, s. 175 i n.; zob. również F.C. Meyer, [w:] *U. Karpenstein, F.C. Meyer*, „EMRK", s. 165–166.

Projektodawca nie ukrywał, że **inspiracją dla zaprojektowania proponowanej skargi nadzwyczajnej była dawna rewizja nadzwyczajna** (s. 6 uzasadnienia). Przypomnijmy, że **była ona tworem państwa totalitarnego**, stworzonym w warunkach braku podziału władzy, oddającym inicjatywę kontroli nad prawomocnymi orzeczeniami sądowymi czynnikom politycznym, które czuwały nad tym, aby sądy w praktyce nie wybijały się na niezależność, a sędziowie – na niezawisłość.

W najbliższym czasie istnieje możliwość weryfikacji wszystkich prawomocnych orzeczeń, które wydane zostały po wejściu w życie obecnej konstytucji[67]. Propozycja ta jest rozwiązaniem bezprecedensowym w demokratycznym państwie prawnym, niemającym żadnego merytorycznego, ustrojowego i aksjologicznego uzasadnienia. Inicjatorem skargi może być oczywiście MS – PG, który miał istotny wpływ na ukształtowanie nowej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Wyżej wskazane stanowisko jest ugruntowane w orzecznictwie ETPCz. Podkreślono w nim, że sytuacja, w której prawo krajowe czyni prawomocne orzeczenie nieefektywnym, powoduje, że prawo do sądu, stanowiące element prawa do rzetelnego procesu, staje się iluzoryczne. W ocenie Trybunału sytuacja taka zachodzi wówczas, gdy prawo krajowe stanowi, iż prawomocne orzeczenie sądowe może być uchylane bez ograniczeń czasowych przez sąd wyższego rzędu na wniosek organu władzy publicznej (*state official*)[68]. Tak więc nie powinno być wątpliwości, że

67 Zob. niewielkie ograniczenia art. 115 § 2 ustawy o SN.

68 Ryabykh v. Russia, nr 52854/99, § 51–58, ECHR 2003-IX, P. Grzegorczyk, s. 181–182, Roseltrans v. Russia, nr 60974/00, § 24–28, 21 lipca 2005 r.; Sitkov v. Russia, nr 55531/00, § 30–33, 18 stycznia 2007 r.; Vasilyev v. Russia, nr 66543/01, § 31–34, 13 października 2005 r.; Pravednaya v. Russia, nr 69529/01, § 24–25, 18 listopada, zobacz: *In the Court's view the principle according to which a final judgment is a res judicata and resolves the dispute between the parties with final effect is a fundamental element of the right to a fair trial guaranteed by Article 6 of the Convention in civil matters* – Kehaya and Others v. Bulgaria, nr 47797/99 i 68698/01, § 63, 12 stycznia 2006 r., 2004; Kot v. Russia, nr 20887/03, § 23–26, 18 stycznia 2007 r.; Sovtransavto Holding v. Ukraine, nr 48553/99, § 72–74, ECHR 2002-VII; Vasilyev v. Ukraine, nr 11370/02, § 61–65, 21 czerwca 2007 r.; Lizanets v. Ukraine, nr 6725/03, § 31, 31 maja 2007 r.; Urbanovici v. Romania, nr 24466/03, § 26–30, 23 września 2008 r.; Androsov v. Russia, nr 63973/00, § 61–66, 6 października 2005 r.; Driza v. Albania, nr 33771/02, § 63–65, ECHR 2007-XII. (extracts); Roşca v. Moldova, nr 6267/02, § 25–27, 22 marca 2005 r., cyt. za P. Grzegorczykiem, s. 181–182.

wprowadzona regulacja podważa prawo do sądu we wszystkich aspektach, co ma potwierdzenie nie tylko w polskich normach konstytucyjnych, ale także w EKPCz.

17.

Projekt prezydencki wprowadził ławników do SN. Taka sytuacja jest czymś nadzwyczajnym w Europie. Wynika to z tego, że ławnicy to przede wszystkim „sędziowie faktu".

Polskie przepisy stanowią ogólnikowo, że udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa ustawa (art. 182 konstytucji). Regulacja ta znajduje rozwinięcie w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, która sytuuje ich w niektórych sprawach, ale tylko w sądach pierwszej instancji**.** Ławnicy stanowią ważny element kontroli społecznej i wyraz demokratyzacji stosowania prawa. Mamy tego pełną świadomość i z tego względu przygotowany został przez SSP „Iustitia" m.in. projekt o społecznych sędziach handlowych. Postulujemy zwiększenie ich udziału w wymierzaniu sprawiedliwości, co nie spotkało się z jakąkolwiek reakcją ze strony MS. O ile w sądach powszechnych mądrość życiowa i wiedza pozaprawna ławników bywa cennym wkładem, o tyle specyfika działania SN, który jest „sądem prawa", sprawia, że bez gruntownej wiedzy prawniczej pomoc ławników w doprowadzeniu do wydania sprawiedliwego orzeczenia może okazać się iluzoryczna. Warte odnotowania, że nie tak dawno MS podlegle Zbigniewowi Ziobrze głosiło pogląd odwrotny, a to że powinna nastąpić profesjonalizacja składów w sądach I instancji i ograniczenie udziału ławników w sądach (*sic!*)[69].

Ławnik jako pełnoprawny członek składu orzekającego w SN zajmującego się skargą nadzwyczajną czy sprawami dyscyplinarnymi stanie niejednokrotnie przed potrzebą dokonywania wykładni przepisów, co wymaga rozległej wiedzy prawniczej, której trudno oczekiwać od

69 Sejm, nr druku 639, Sejm V kadencji, S. Waltoś, *Ławnik – czy piąte koło u wozu?*, [w:] *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, T. Grzegorczyk (red.), Warszawa 2011, s. 528–529.

każdego absolwenta szkoły średniej. **Ławnicy ci mają być wybierani przez Senat**, czyli polityków (art. 61 § 2 ustawy o SN). Taka forma wyboru jest wadliwa ustrojowo, ponieważ oznacza upolitycznienie składu orzekającego. **Na chwilę obecną nie dokonano wyboru wszystkich ławników, co pokazuje, podobnie zresztą jak już przeprowadzony konkurs, wadliwość koncepcji i brak poparcia dla niej suwerena.**

18.

Zmiana struktury SN polega na wyeliminowaniu dwóch izb i wprowadzeniu dwóch nowych izb: Izby Dyscyplinarnej oraz Izby Nadzwyczajnej Kontroli i Spraw Publicznych, działających na szczególnych zasadach. Nowe izby tylko z nazwy będą częścią SN. Zamysłem projektodawcy jest **powołanie dwóch „supersądów**".

Pierwszy – Izba Dyscyplinarna – ma sprawować kontrolę nad sądami powszechnymi oraz Sądem Najwyższym i wszystkimi prawnikami. Stowarzyszenie „Iustitia" dopuszcza możliwość powołania Izby Dyscyplinarnej, jednakże pod warunkiem iż nie będzie to izba specjalna, o charakterze autonomicznym, przeciwstawiana w strukturze SN pozostałym izbom. Izba ta ma mieć swojego prezesa ze specjalnymi kompetencjami autonomicznymi wobec I Prezesa SN (art. 20 uSN), a zasiadający w niej sędziowie wyższe wynagrodzenie o dodatek w wysokości 40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego łącznie od pozostałych sędziów (art. 48 § 7 uSN). Ukształtowanie Izby Dyscyplinarnej jest nie do pogodzenia z art. 175 konstytucji. W świetle wskazanego przepisu Sąd Najwyższy jest bowiem jednolitym organem konstytucyjnym i absolutnie brak podstaw do tworzenia organów wewnętrznych wyłączonych de facto ze struktury tegoż sądu. Trafna jest analiza, że taka izba jest powołana także z naruszeniem art. 175 ust. 2 Konstytucji RP[70], a osoby

70 W. Wróbel, https://web.facebook.com/karne24/posts/dr-hab-w%C5%82odzimierz-wr%C3%B3bel-prof-uj-o-nowej-izbie-dyscyplinarnej-sn-kontrola-spraw/5479-17265638256/?_rdc=1&_rdr, https://www.iustitia.pl/81-uchwaly/2679-uchwala-zarzadu-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-w-sprawie-wstrzymania-postepowan-dyscyplinarnych (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

w niej zasiadające nie zostały skutecznie powołane na urząd sędziego Sądu Najwyższego[71].

Co do Izby Nadzwyczajnej Kontroli i Spraw Publicznych to do jej właściwości ma należeć rozpatrywanie skarg nadzwyczajnych, skarg na przewlekłość postępowania w SN, stwierdzenie ważności wyborów i referendum oraz inne sprawy z zakresu prawa publicznego (art. 26 uSN). Szczególnie niepokojące jest połączenie rozpatrywania w jednej izbie skarg nadzwyczajnych oraz spraw wyborczych, przy jednoczesnym odrębnym strukturalnym i personalnym jej ukształtowaniu.

19.

Konstytucyjnym uzasadnieniem tych rewolucji był art. 180 ust. 5 konstytucji, zgodnie z którym w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych **wolno sędziego przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku** z pozostawieniem mu pełnego uposażenia. **Jednocześnie obniżając wiek sędziów, w którym mogą orzekać bez zgody Prezydenta** – tu uzasadnienie miało wynikać z art. 180 ust. 4 Konstytucji RP – chciano doprowadzić do zmniejszenia liczby sędziów w SN. Wśród tych sędziów miała być I Prezes SN prof. Małgorzata Gersdorf, która skończyła 65 lat. W konsekwencji wejście w życie tych przepisów miało skutkować skróceniem konstytucyjnej kadencji I Prezes SN. Jak bowiem stanowi art. 183 ust. 3 konstytucji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego powołuje Prezydent Rzeczypospolitej na sześcioletnią kadencję spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego. Pierwsza Prezes już na początku zapowiedziała, że nowe rozwiązanie jest niezgodne z konstytucją i nie będzie go legitymizowała, a tym samym skoro nie wystąpi do Prezydenta o przedłużenie możliwości orzekania, kadencja ulegnie skróceniu. Nie ma wątpliwości, że jest to pogwałcenie konstytucji oraz standardów międzynarodowych i miało na celu przejęcie SN oraz doprowadzenie do

71 Stanowisko zarządu SSP „Iustitia", https://www.iustitia.pl/79-informacje/2650-stanowisko-zarzadu-ssp-iustitia-z-dnia-16–11–2018-r-dotyczace-konsekwencji-konkursu-na-stanowiska-sedziow-sadu-najwyzszego (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

zmiany I Prezesa SN. Potwierdzeniem tego jest postanowienie wiceprezesa TSUE z 19 października 2018 r. o zabezpieczeniu oraz postanowienie wielkiej izby TSUE z 17 grudnia 2018 r., wydane w wyniku skargi KE[72]. Zgodnie z nimi w największym skrócie w sprawach dotyczących sędziów SN powyżej 65. roku życia oraz I Prezesa SN i pozostałych prezesów SN należy wrócić do stanu sprzed 3 kwietnia 2018 r., a więc przed pierwszą zmianą ustawy o SN dokonaną przez Sejm obecnej kadencji.

20.

Należy pamiętać, iż o składzie obu nowych izb oraz o kilku wolnych stanowiskach w Izbie Cywilnej i Karnej decydował wybrany na zupełnie nowych zasadach, z dominującą rolą polityków, organ o nazwie Krajowa Rada Sądownictwa. **Niekonstytucyjny konkurs na stanowisko sędziego SN był czystą fikcją i sprowadzał się do wyboru osób, które dawały rękojmię należytego wykonywania swoich obowiązków**[73]. Takie nagromadzenie elementów politycznych, powiązań z władzą ustawodawczą oraz wykonawczą, budzi najwyższe zaniepokojenie z punktu widzenia wartości konstytucyjnych i europejskich. Należy pamiętać, że konkurs ten został ogłoszony bez kontrasygnaty premiera, więc jest nieważny na podstawie art. 144 ust. 2 Konstytucji RP[74], decydowała KRS

72 http://curia.europa.eu/juris/documents.jsf?num=C-619/18 (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

73 Niektórzy o nich mówią kamikadze, Wywiady z tzw. kamikadze – sędziami Arkadiuszem Tomczakiem, Piotrem Gąciarkiem oraz prof. J. Barcikiem, „Iustitia" 2018/3, s. 153–159 oraz nagrania z ich przesłuchań https://www.iustitia.pl/nowa-krs-nowy-sn/2480-ujawniamy-przebieg-przesluchania-sedziego-piotra-gaciarka-przez-zespol-ds-oceny-krajowej-rady-sadownictwa-z-dnia-22-sierpnia-2018-r – https://www.iustitia.pl/nowa-krs-nowy-sn/2484-ujawniamy-przebieg-przesluchania-czlonka-zarzadu-ssp-iustitia-sedziego-arkadiusza-tomczaka-przez-zespol-d-s-oceny-krajowej-rady-sadownictwa-z-23-sierpnia-2018-r-zapis-dzwiekowy, zob. też https://www.iustitia.pl/nowa-krs-nowy-sn/2547-przesluchania-w-krs-mam-talent-do-kontroli-nadzwyczajnej (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

74 Opinie prof. Florczak-Wątor, dr. T. Zalasińskiego, https://www.iustitia.pl/nowa-krs-nowy-sn/2497-konkurs-bez-kontrasygnaty-jest-niewazny-opinia-prawna, prof. S. Patyry https://www.iustitia.pl/nowa-krs-nowy-sn/2587-brak-kontrasygnaty-premiera-oznacza-niewaznosc-konkursu-do-sadu-najwyzszego-opinia-prof-dr-hab-sla-

obsadzona w sposób niekonstytucyjny, organ ten procedował także niezgodnie z prawem i przesłał do Prezydenta wnioski o powołanie, mimo że konkurs jeszcze trwał[75]. Dodatkowo do izb Cywilnej, Karnej i Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych zostały powołane osoby mimo wstrzymania konkursu przez NSA[76]. Zastrzeżenia powyższe podzielił także NSA, który najpierw wstrzymał procedurę odwoławczą w konkursach na stanowiska sędziów SN, a następnie zadał pytanie prejudycjalne do TSUE[77]. W moim przekonaniu zarówno KRS, Prezydent, jak i osoby odbierające nominacje sędziowskie złamały prawo oraz nie zastosowały się do orzeczenia NSA. Powołanie tych osób jest co najmniej wątpliwe. W izbach merytorycznych – Cywilnej i Karnej – zasadnie nie są one dopuszczane do orzekania. Odmiennie rzecz wygląda w specizbach, którymi kierują osoby powołane w przedstawiony wyżej sposób. Wydaje się, że jeśli chcieć na poważnie brać prawo do sądu osób oskarżonych w postępowaniach dyscyplinarnych, to należy przed przekazaniem akt do tych izb co najmniej poczekać na orzeczenia TSUE lub też, o ile taka możliwość istnieje, zadać takie pytanie do TSUE[78].

Cel ustawy był prosty, chodziło o przejęcie SN. Ten zamach na konstytucyjny organ dokonuje się pod płaszczykiem reorganizacji SN. Obniżając wiek i wprowadzając zgodę Prezydenta na dalsze sprawowanie urzędu sędziego, chciano doprowadzić do wyeliminowania niewygodnych sędziów (miało pozostać ok. 40% sędziów). Jednocześnie zwiększono

womira-patyry-2, prof. A. Rakowskiej-Treli, https://www.iustitia.pl/nowa-krs-nowy-sn/2591-konkurs-do-sadu-najwyzszego-jest-niewazny-opinia-prawna-2, prof. J. Ciapały, https://www.iustitia.pl/nowa-krs-nowy-sn/2598-delikt-konstytucyjny-prezydenta-opinia-prawna-dr-hab-jerzego-ciapaly (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

75 Opinia prof. J. Zimmemanna, https://www.iustitia.pl/dzialalnosc/opinie-i-raporty/2496-prezydent-zlamie-prawo-powolujac-sedziow-sn-przed-terminem-opinia-prawna-prof-zw-dr-hab-jan-zimmermann (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

76 Opinia prawna prof. A. Jakubeckiego, https://www.iustitia.pl/nowa-krs-nowy-sn/2579-prezydent-musi-czekac-opinia-prawna-prof-andrzeja-jakubeckiego (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

77 https://www.iustitia.pl/nowa-krs-nowy-sn/2698-naczelny-sad-administracyjny-kieruje-pytania-prejudycjalne-do-trybunalu-sprawiedliwosci-unii-europejskiej-w-sprawie-usuwania-sedziow-sadu-najwyzszego (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

78 https://www.iustitia.pl/81-uchwaly/2679-uchwala-zarzadu-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-w-sprawie-wstrzymania-postepowan-dyscyplinarnych (dostęp 11 grudnia 2018 r.).

ogólną liczbę sędziów (z obecnie ok. 80 do ostatecznie 120) po to, by „nowi" sędziowie stanowili większość. Na wszelki wypadek dwie nowe izby konieczne do przejęcia pełni władzy w Polsce są tworzone od zera. Determinacja KRS i Prezydenta RP była tak wielka, że procedowali wbrew orzeczeniu NSA. Tak oto powstaje aparat represyjny w stosunku do sędziów i innych prawników poprzez nowe postępowanie dyscyplinarne z Izbą Dyscyplinarną w SN na czele. Jednocześnie władza zapewniła sobie prawo do stwierdzenia ważności wyborów oraz podważania orzeczeń wydanych przez ostatnie 20 lat poprzez sędziów w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Szczęśliwie opór społeczeństwa i sędziów, w tym SSN, doprowadził do wydania orzeczeń przez TSUE i uchwalenia kolejnej, już siódmej nowelizacji ustawy o SN. Pozostawiając na boku zapisy ustawy, stwierdzić należy, że wspomniane orzeczenie TSUE zapewnia dalsze orzekanie wszystkim sędziom SN i pozostawia na stanowiskach prezesów SN, w tym I PSN. Problemem oczywiście pozostają osoby, które mają z założenia zostać SSN na nowych zasadach.

21.

W moim przekonaniu te ustawy są co najmniej jawnym pogwałceniem zasad państwa prawa, dla wielu jest to koniec demokratycznego państwa prawa, w tym sądów jako gwaranta obrony praw i wolności człowieka. Sądy, łącznie z Sądem Najwyższym, przestają być niezależne, stawać się będą coraz bardziej upolitycznione. Nie będą w stanie bronić ludzi przed politykami. Sądy mogą przestać być sądami, a równowaga władz pozostanie zapisem konstytucyjnym.

W sądach panuje niepewność. Wielu sędziów odchodzi w stan spoczynku, bo nie chce być uzależnionych od Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego i wykonywać dalej zawodu w takich warunkach. Jak wynika z wyliczeń Krajowej Rady Sądownictwa, **na chwilę obecną mamy w sądach powszechnych ok. 850 nieobsadzonych etatów**. Tylu sędziów mogłoby załatwić rocznie ponad milion spraw. Ministerstwo jednak dopóki nie sprawowało kontroli nad KRS, nie kwapiło się z ogłaszaniem etatów. Ciągle zwiększa liczbę sędziów delegowanych do

Ministerstwa Sprawiedliwości. Skutkiem tego jest pogłębiający się kryzys sądownictwa, wyrażony widocznym wzrostem spraw w referatach sędziego i w konsekwencji wydłużającym się znacznie – bywa że dwukrotnie – czasem rozpoznania sprawy. Obecnie trwające procedury konkursowe są jawną kpiną z samorządu sędziowskiego i profesjonalnego wyboru. Skutkiem tego są uchwały coraz większej ilości zgromadzeń sędziów sądów w Polsce, które odmawiają opiniowania kandydatów na sędziów do czasu wydania orzeczenia TSUE. Rzecz jasna nie przeszkadza to KRS kontynuować konkursów nominacyjnych. Organ ten podobnie jak politycy biorący udział w tych konkursach nie przejmują się ewentualnymi konsekwencjami prawnymi wadliwości aktów powołania. Nowi prezesi powołani przez MS – PG zaczęli korzystać ze swych wątpliwych uprawnień, np. przenosząc niepokornych sędziów między wydziałami[79].

Podsumujmy, TK przestał spełniać swoje funkcje, kierowany przez osobę, która faktycznie wyłącza od orzekania sędziów wybranych w poprzednich kadencjach parlamentu. Prokuratura działa pod kierownictwem prominentnego polityka partii rządzącej będącego jednocześnie MS. Kieruje nią przy pomocy kandydata na posła tej samej partii politycznej. Prokuratorzy, którzy wiedzą, co to jest niezależność, są szykanowani. KRS została przejęta przez polityków. Decyduje ona o nominacjach do wszystkich sądów w Polsce na pewno nie według klucza profesjonalnego. Jest to organ, który nie tylko nie dba o niezależność i niezawisłość, lecz także walczy z sędziami. Prezesi sądów w zdecydowanej większości powołani są przez aktualnego MS – PG, który jednocześnie sprawuje nadzór administracyjny nad sądami i pełną kontrolę nad przydziałem spraw sędziom. Sąd Najwyższy z wątpliwymi konstytucyjnie dwiema izbami. Jedna – Izba Kontroli i Spraw Publicznych – ma przyczynić się do uderzenia w stabilność orzeczeń i kontrolować wybory i partie polityczne. Druga – Izba Dyscyplinarna – wyjęta spod władztwa I Prezesa SN, ma zapewnić MS – PG pełną władzę nad postępowaniami dyscyplinarnymi wszystkich prawników w Polsce. To siłą rzeczy skrótowe podsumowanie skłania do stwierdzenia, że **sądy w Polsce przestają być niezależne.** Czy

79 Decyzję do KRS zaskarżyli między innymi sędziowie T. Marczyński, wiceprezes SSP „Iustitia", a także W. Żurek, b. rzecznik KRS, który od negatywnej decyzji KRS odwołał się do SN.

więc trzy lata walki zakończyły się porażką? Zdecydowanie nie. **Otóż to, na co wszyscy możemy i musimy liczyć, to sędziowie.** Wraz z nimi solidarnie powinni stanąć radcowie prawni i adwokaci, którzy pamiętają słowa przysięgi. Poza sporem jest, że wśród wszystkich zawodów prawniczych znajdują się tacy, którzy nie powinni pełnić żadnego z zawodów zaufania publicznego. To jednak temat na inną dyskusję.

Problem jednak w tym, czy w opresyjnym aparacie przewidującym różne sankcje co do sędziów będzie można traktować to jako wystarczającą gwarancję niezależnego sądu, o którym mowa w art. 6 EKPCz. System sądownictwa nie ma na celu wyławiania grupy sędziów, mniej lub bardziej licznej, która potrafi zaryzykować pracę, zdrowie, wolność i rodzinę dla realizacji przysięgi sędziowskiej[80]. Na razie tyle nam musi wystarczyć, by trawestując słowa przytoczone na początku artykułu, odpowiedzieć Ministrowi Sprawiedliwości i każdemu innemu politykowi tej i każdej innej opcji politycznej – Szanowny Panie, **sąd wymierza sprawiedliwość, a nie świadczy usługi.**

Bibliografia

Garlicki L., *Pojęcie i cechy „sądu" w świetle orzecznictwa Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, [w:] *Trzecia władza. Sądy i trybunały w Polsce. Materiały Jubileuszowego L Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego, Gdynia, 24–26 kwietnia 2008 r.*, A. Szmyta (red.), Gdańsk 2008.

Golonka S., Czech-Śmiałkowski C., *Niezależność sądów i niezawisłość sędziów w prawie i orzecznictwie międzynarodowym*, „PS" 2007, nr 1.

Grzegorczyk P., *Stabilność orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych w świetle standardów konstytucyjnych i międzynarodowych*, [w:] T. Ereciński, K. Weitz (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 2010.

80 Jak powiedział obrazowo adwokat Piotr Schramm broniący Władysława Frasyniuka, polskiego działacza Solidarności z czasów komuny i także obecnie stającego w obronie praw wolności, co zrobi sędzia, jeśli na jednej szali będzie miał uśmiech Władysława Frasyniuka, a na drugiej uśmiech swojej córki.

Gudowski J., *Wystąpienie SSN Jacka Gudowskiego podczas obchodów 100-lecia odrodzonego sądownictwa polskiego w siedzibie Krajowej Rady Sądownictwa*, Warszawa 28 września 2017 r., „Iustitia" 2017, nr 3.

Jabłoński M., *Uwagi o ewolucji gwarancji niezawisłości i niezależności sędziów i sądów powszechnych*, [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym*, J. Trzciński, B. Banaszak (red.), Wrocław 1997.

Łętowska E., Łętowski J., *Co wynika dla sądów z konstytucyjnej zasady podziału władz*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, J. Trzciński, A. Jankiewicz (red.), Warszawa 1996.

Markiewicz K., *The Battle for Free Courts in Poland in the Years 2015–2018*, [w:] K. Gajda-Roszczynialska, D. Szumiło-Kulczycka (red.), *Judicial Management Versus Independence of Judiciary*, Warszawa 2018.

Markiewicz K., *Nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami i sędziami – de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, J. Gudowski, K. Weitz (red.), t. II, Warszawa 2011.

Miszewski W., *Dwa fragmenty nadzoru w sądownictwie na tle prawa o ustroju sądów powszechnych*, „RPEiS" 1929, nr 2.

Peyrefitte A., *Wymiar sprawiedliwości: między ideałem a rzeczywistością*, Warszawa 1987.

Piasecki K., *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Zakamycze 2005.

Pilipiec S., *Teoretycznoprawne aspekty zasady prawa do sądu*, An. UMCS Sectio G, Lublin 2000.

Ratajczak A., *Polityczne i prawne uwarunkowania niezależności sądów oraz niezawisłości sędziów w III Rzeczypospolitej*, [w:] *Prawo – społeczeństwo – jednostka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu*, A. Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz (red.), Warszawa 2003.

Waśkowski E., *System procesu cywilnego*, Wilno 1932.

Włodyka S., *Nadzór nad orzecznictwem sądowym w sprawach cywilnych w świetle zasady niezawisłości sędziowskiej*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej K. Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964.

Zieliński A., *Wokół reformy polskiego sądownictwa*, „PiP" 2009, z. 2.

Jędrzej Skrzypczak[1]
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID ID: 0000–0002–5906–3802

GLOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO
Z 29 MAJA 2018 R. SDI 12/18 (LEX NR 2555740)

ABSTRACT

Gloss to the Supreme Court judgment of May 29, 2018. SDI 12/18 (LEX No. 2555740)

In the judgment of May 29, 2018 The Supreme Court decided that a negative prerequisite of removing a doctor from the list of members of the professional self-government of physicians and dentists occurs only at the moment of initiating the "in personam" phase of such proceedings. However, this decision raises concerns both under the Act on Chambers of Physicians and Dentists and the Code of Criminal Procedure.

Keywords: Negative prerequisite of removing a doctor from the list of members of the professional self-government of physicians and dentists, "in rem" and "in personam" phases of proceedings, decision to present charges

1 Radca prawny, dr hab., profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierownik Zakładu Systemów Prasowych i Prawa Prasowego UAM.

Słowa kluczowe: negatywna przesłanka skreślenia lekarza z listy członków samorządu lekarskiego, faza *in rem* oraz *in personam* takiego postępowania, postanowienie o przedstawieniu zarzutów

THESIS

Negative prerequisite of removing a doctor from the list of members of the professional self-government of physicians and dentists occurs only at the moment of initiating the "in personam" phase of such proceedings. Article 58, Paragraph 1 of the Act of 2009 on Chambers of Physicians and Dentists corresponds to the provision of Article 7, Paragraphs 1 and 2 of the Act of 2009, according to which the doctor, against whom the Screener for Professional Liability issued a decision on presenting charges or against whom they submitted a motion for punishment to the medical court, shall be regarded as accused.

TEZA

Negatywna przesłanka skreślenia lekarza z listy członków samorządu lekarskiego występuje dopiero w momencie zainicjowania fazy *in personam* takiego postępowania. Z unormowaniem art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z 2009 r. o izbach lekarskich koresponduje art. 58 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym za obwinionego uważa się lekarza, wobec którego w toku postępowania wyjaśniającego rzecznik odpowiedzialności zawodowej wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub przeciwko któremu skierował do sądu lekarskiego wniosek o ukaranie.

***

Postanowieniem z 31 marca 2014 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) Okręgowej Izby Lekarskiej w X. (dalej OROZ) wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie pisma Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w X. o stwierdzeniu prowadzenia działalności leczniczej lek. J.P. bez wymaganych zezwoleń i dokumentacji. Pismem z 23 kwietnia 2014 r. J.P. został wezwany do stawiennictwa przed OROZ w celu przesłuchania w charakterze obwinionego (termin:

21 maja 2014 r.). 8 maja 2014 r. J.P. złożył oświadczenie o tym, że z dniem 8 maja 2014 r. zrzeka się prawa do wykonywania zawodu i wnosi o skreślenie go z listy członków (...) izby lekarskiej. 12 maja 2014 r. prezes (...) rady lekarskiej wydał zarządzenie w sprawie skreślenia J.P. z listy członków okręgowej izby lekarskiej z powodu zrzeczenia się prawa wykonywania zawodu na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich[2].

Pomimo tego OROZ wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów, datowane na 23 kwietnia 2014 r., które zostało ogłoszone i wręczone J.P. 5 czerwca 2014 r., zaś pismem z 24 czerwca 2015 r. złożył wniosek o ukaranie J.P., w którym sformułował zarzuty popełnienia przewinień dyscyplinarnych polegających na tym, że:

1. od 1 stycznia 1997 r. do lutego 2014 r. prowadził nielegalną praktykę lekarską, tj. „J.P. Usługi Lekarskie" przy ul. K. (...) w X., bowiem nie uzyskał wpisu do rejestru prywatnych praktyk, prowadzonego przez (...) izbę lekarską, oraz bez uzyskania pozytywnej decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w X., czym miał naruszyć godność zawodu lekarza, co stanowiło naruszenie art. 101 ust. 3 w zw. z art. 100 ust. 5 i art. 103 ustawy z 15 października 2011 r. o działalności leczniczej[3] oraz art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej;
2. w miejscu i czasie jak w pkt 1, w ramach udzielanych świadczeń zdrowotnych w prywatnym gabinecie przy ul. K. (...) w X., przekazywał lek o nazwie A., w postaci sproszkowanej, pacjentom z innymi schorzeniami niż alkoholizm, wbrew specyfikacji ordynowanego leku, co stanowiło naruszenie art. 1 ust. 3 w zw. z art. 57 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej oraz art. 46 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty[4].

Okręgowy Sąd Lekarski (dalej jako OSL) izby lekarskiej w X. orzeczeniem z 28 grudnia 2016 r., sygn. akt Wu (...), uznał J.P. za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu we wniosku o ukaranie, kwalifikując je jako przewinienia dyscyplinarne, określone odpowiednio:

2 Tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 168.

3 T.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2190.

4 T.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 617.

1. w art. 53 u.i.l. w zw. z art. 100 ust. 5 i 103 ustawy o działalności leczniczej oraz art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej, wymierzając za nie karę pieniężną w wysokości czterokrotnego, przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, tj. 17 004,84 zł, na rzecz W. Oddział w X.;
2. w art. 53 u.i.l. w zw. z art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej i art. 46 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, za które wymierzył obwinionemu karę nagany.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł obrońca obwinionego, który podnosząc zarzut obrazy art. 58 ust. 1 i art. 53 u.i.l. w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 2 u.i.l. i art. 71 § 1 k.p.k. w zw. z art. 12 pkt 1 u.i.l. oraz zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego judykatu i umorzenie postępowania dyscyplinarnego. Naczelny Sąd Lekarski (dalej jako NSL) 23 czerwca 2017 r., sygn. akt NSL Rep. (...), utrzymał w mocy orzeczenie sądu I instancji. Od orzeczenia NSL kasację wniósł obrońca obwinionego. Podniósł zarzut obrazy art. 58 ust. 1 u.i.l. i art. 53 u.i.l. w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 2 u.i.l. w zw. z art. 71 § 1 k.p.k. w zw. z art. 12 u.i.l., polegającej na utrzymaniu w mocy przez NSL orzeczenia OSL w sytuacji, gdy jedynie członkowie izb lekarskich podlegają odpowiedzialności za naruszenie zasad etyki lekarskiej oraz przepisów związanych z wykonywaniem zawodu lekarza, a J.P. z dniem złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się prawa wykonywania zawodu lekarza przestał być członkiem (...) izby lekarskiej w X., a zatem nie podlegał odpowiedzialności zawodowej. W następstwie tego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie orzeczeń sądów obu instancji i umorzenie postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy w sprawie lekarza J.P. obwinionego z art. 53 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich[5] po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie 29 maja 2018 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z 23 czerwca 2017 r., sygn. akt NSL Rep. (...), utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego (...) Izby Lekarskiej w (...) z 28 grudnia 2016 r., sygn. akt Wu (...), na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. i w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. uchylił zaskarżone orzeczenie

5 T.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 168.

oraz utrzymał nim w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego (...) Izby Lekarskiej w (...) z 28 grudnia 2016 r., sygn. akt Wu (...) i postępowanie w sprawie umorzył, kosztami postępowania dyscyplinarnego i kasacyjnego obciążając Skarb Państwa, nakazując zwrócić obwinionemu J.P. uiszczoną opłatę od kasacji w kwocie 750 zł.

W uzasadnieniu SN w pierwszej kolejności stwierdzono, że zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 u.i.l. skreślenie z listy członków okręgowej izby lekarskiej następuje na skutek złożenia przez lekarza oświadczenia o zrzeczeniu się prawa wykonywania zawodu lekarza, z wyjątkiem przypadku gdy przeciwko temu lekarzowi toczy się postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej. Jak podkreślono, w świetle tego unormowania negatywna przesłanka skreślenia lekarza z listy członków samorządu lekarskiego występuje dopiero w momencie zainicjowania fazy *in personam* takiego postępowania. Sąd Najwyższy przypomniał jednocześnie, że z ww. unormowaniem koresponduje art. 58 ust. 1 u.i.l., zgodnie z którym za obwinionego uważa się lekarza, wobec którego w toku postępowania wyjaśniającego rzecznik odpowiedzialności zawodowej wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub przeciwko któremu skierował do sądu lekarskiego wniosek o ukaranie. Sąd Najwyższy skonstatował, że kluczowym zagadnieniem w kontekście rozstrzyganej tu kwestii jest rozstrzygnięcie, który moment postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy należy traktować jako moment wszczęcia postępowania przeciwko danej osobie. W uzasadnieniu odwołano się do wywodów zamieszczonych w postanowieniu Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2007 r.[6], a mianowicie iż wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie można utożsamiać z jego sporządzeniem, bowiem wydanie postanowienia oznacza zarazem jego uzewnętrznienie. Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu odwołał się ponadto do stanowiska zaprezentowanego w wyroku Sądu Najwyższego z 5 marca 2014 r.[7], gdzie wskazano, że z art. 71 § 1 k.p.k.[8] wynika, że za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie

6 V KK 31/07, LEX nr 262649.

7 Zob. IV KK 341/13, „Prokuratura i Prawo", wkł. 2014/6/14, KZS 2014/6/39.

8 Który to przepis – zdaniem SN – stanowi funkcjonalny odpowiednik art. 58 ust. 1 u.i.l.

o przedstawieniu zarzutów albo bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Jak podkreślił SN, znaczenie terminu „wydanie" i odkodowanie wynikających z niego norm prawnych może nastąpić jedynie przez pryzmat treści art. 313 § 1 k.p.k., który przewiduje, że jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają podejrzenie, iż czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go, chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju. Pomiędzy terminami „wydanie" a „sporządzenie" postanowienia zachodzi istotna różnica, jako że dla „wydania" niezbędne jest dopełnienie kolejnych czynności procesowych określonych w art. 313 § 1 k.p.k., koniecznych dla skuteczności tej procesowej czynności. W ocenie SN, aby zatem postanowienie o przedstawieniu zarzutów zostało uznane za wydane, czyli prawnie skuteczne, niezbędne jest kumulatywne spełnienie trzech warunków: sporządzenie postanowienia, jego niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego[9].

Mając powyższe na uwadze, SN zauważył, że postępowanie wyjaśniające wszczęto 31 marca 2014 r. Pierwsze wezwanie do stawiennictwa przed OROZ (21 maja 2014 r.) J.P. odebrał 28 kwietnia 2014 r., jednak wobec błędu w dacie stawienia się przed rzecznikiem zostało mu wysłane kolejne wezwanie, które doręczono 22 maja 2014 r., a zatem dzień po terminie stawiennictwa na przesłuchanie. Tymczasem 8 maja 2014 r. J.P. złożył oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wykonywania zawodu i wniósł o skreślenie go z listy członków (...) izby lekarskiej. Na oświadczeniu tym widnieje data prezentaty sekretariatu tej Izby – 8 maja 2014 r. W odpowiedzi na to oświadczenie Prezes (...) Rady Lekarskiej 12 maja 2014 r. wydał zarządzenie w sprawie skreślenia J.P. z listy członków okręgowej izby lekarskiej z powodu zrzeczenia się prawa wykonywania zawodu na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 u.i.l. Jednocześnie

9 Tak wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., SDI 12/18 (LEX nr 2555740). Zob. także wyrok SN z 9 listopada 2017 r., V KK 373/17, LEX nr 2417598; wyrok z 12 maja 2016 r., II AKa 105/16, LEX nr 2052577; wyrok z 24 czerwca 2013 r., V KK 453/12, LEX nr 1341289, postanowienie z 27 marca 2013 r., II AKz 96/13, LEX nr 1315686.

SN stwierdził, że wprawdzie w aktach na k. 26–27 widnieje postanowienie o przedstawieniu zarzutów z datą 23 kwietnia 2014 r., jednak zostało ono podpisane przez J.P. dopiero 5 czerwca 2014 r., kiedy to doszło do przesłuchania przed rzecznikiem dyscyplinarnym. W świetle zaprezentowanego powyżej stanowiska SN uznał, że do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów doszło dopiero 5 czerwca 2014 r., nie zaś 23 kwietnia 2014 r. Samo sporządzenie postanowienia bez próby jego ogłoszenia podejrzanemu (obwinionemu) nie przekształciło postępowania z fazy *in rem* w fazę *in personam*. Złożenie przez J.P. oświadczenia, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 2 u.i.l., przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów stanowiło zatem negatywną przesłankę do prowadzenia przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego w trybie ustawy o izbach lekarskich. Prowadziło ono bowiem do skreślenia obwinionego z listy członków okręgowej izby lekarskiej, skutkując u niego brakiem cechy indywidualnej podmiotu przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 53 u.i.l. Wprawdzie zarządzenie Prezesa (...) Izby Lekarskiej o skreśleniu J.P. z listy członków tej izby zostało później anulowane, o czym poinformowano obwinionego w piśmie z 26 marca 2015 r., ale – zdaniem SN – niczego to nie zmieniało wobec deklaratoryjnego charakteru tej decyzji i braku przeszkody dla skutecznego złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 2 u.i.l. Dlatego też w ocenie SN konieczne stało się zatem uchylenie orzeczeń sądów dyscyplinarnych obu instancji na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. Sąd Najwyższy przyjął jednocześnie, że art. 63 u.i.l., stanowiący funkcjonalny odpowiednik art. 17 k.p.k., nie normuje w całości negatywnych przesłanek procesowych i nie rzutuje na zakres zastosowania art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., gdzie znajduje się odesłanie do art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8–11 k.p.k. Na koniec zaznaczono, że zaprezentowane stanowisko co do wykładni art. 7 ust. 1 pkt 2 u.i.l. w ocenie SN nie stwarza ryzyka dla efektywności postępowań dyscyplinarnych prowadzonych w trybie ustawy o izbach lekarskich. Skreślenie z listy okręgowej izby lekarskiej na skutek oświadczenia lekarza, który chciałby w ten sposób uniknąć odpowiedzialności dyscyplinarnej, jest bowiem w swych konsekwencjach zbliżone do ukarania najsurowszą z kar dyscyplinarnych, określonych w art. 83 ust. 1 u.i.l., tj. pozbawieniem prawa wykonywania zawodu. Niewątpliwie bowiem taka postawa lekarza

może zostać uznana za okoliczność podważającą jego nienaganną postawę etyczną, co stanowi warunek niezbędny także dla ponownego przyznania prawa do wykonywania zawodu lekarza lub lekarza dentysty[10]. Zgodnie bowiem z § 9 uchwały NSL nr 30/10/VI z 3 września 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach przyznawania prawa do wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty oraz prowadzenia rejestru lekarzy i lekarzy dentystów w przypadku, gdy okręgowa rada lekarska uzyska wiarygodną informację dotyczącą zdarzeń, które wystąpiły na terytorium lub poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, mogących mieć wpływ na podjęcie zawodu lekarza w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, po sprawdzeniu prawdziwości tej informacji, może podjąć uchwałę o odmowie przyznania prawa wykonywania zawodu. Ocena przesłanki określonej w art. 5 ust. 1 pkt 5 wspomnianej ustawy nie jest ograniczona ramami czasowymi, które powodowałyby zatarcie skazania lub przedawnienie karalności. Nienaganna postawa etyczna musi znajdować potwierdzenie w całym okresie wykonywania zawodu lekarza[11].

Powyższe stanowisko SN wzbudza jednak pewne wątpliwości. Po pierwsze zastrzeżenia powstają na gruncie ustawy o izbach lekarskich. Pamiętać bowiem należy, że zgodnie z art. 112 pkt 1 tego aktu normatywnego w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z wyłączeniem przepisów o oskarżycielu prywatnym, powodzie cywilnym, przedstawicielu społecznym, o postępowaniu przygotowawczym oraz środkach przymusu, z wyjątkiem przepisów o karze pieniężnej. Należy zatem przyjąć, iż w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy w pierwszej kolejności stosuje się postanowienia ustawy o izbach lekarskich, a dopiero w kwestiach nieuregulowanych w tym akcie normatywnym należy stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego (w pewnym zakresie) i to tylko subsydiarnie.

10 Por. art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 617 ze zm.

11 Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 11 kwietnia 2017 r., II OSK 1949/16, LEX nr 2285988.

Jak wyżej już wspomniano, zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 u.i.l. skreślenie z listy członków okręgowej izby lekarskiej następuje na skutek m.in. złożenia przez lekarza oświadczenia o zrzeczeniu się prawa wykonywania zawodu lekarza, z wyjątkiem przypadku gdy przeciwko temu lekarzowi toczy się postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej. W doktrynie wskazuje się, że „złożenie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wykonywania zawodu nie może nastąpić po wszczęciu postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej. Sytuacja taka jest niedopuszczalna, ponieważ mogłaby spowodować uniknięcie odpowiedzialności"[12]. Jednak w pełni należy zgodzić się z SN, iż kluczowe będzie w tym przypadku rozstrzygnięcie, jak należy rozumieć moment wskazany w tym przepisie. Sąd Najwyższy słusznie skonstatował, iż chodzi o przypadek konwersji postępowania z fazy *in rem* w etap *ad personam*. Kluczowe będzie jednak rozstrzygnięcie, który to w istocie moment. Należy jednak zauważyć, że ustawa posługuje się przesłanką, która na gruncie postępowania karnego może być rozumiana faktycznie jednoznacznie, tak jak to zaprezentował SN. Ale czy tak jest faktycznie w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy?

Aby spróbować odpowiedzieć na to pytanie, po pierwsze należy przypomnieć w tym miejscu, iż w aktualnym stanie prawnym zgodnie z art. 56 ust. 1 ustawy stronami postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy są m.in. lekarz, którego dotyczy postępowanie, lub obwiniony. W przypadku lekarza, którego dotyczy postępowanie, definicja legalna nie została zamieszczona w ustawie. Takiej definicji nie zawiera ani Regulamin wewnętrznego urzędowania rzeczników odpowiedzialności zawodowej[13], ani Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów lekarskich[14]. Natomiast zgodnie z art. 58 ust. 1

12 J. Berezowski, P. Malinowski, *Ustawa o izbach lekarskich. Komentarz*, LexisNexis 2013.

13 Załącznik do uchwały Nr 7 Nadzwyczajnego XIII Krajowego Zjazdu Lekarzy z 14 maja 2016 r., tekst dostępny na https://www.nil.org.pl/__data/assets/pdf_file/0016/110284/Uchwala-Nr-7-Nadzwoczyajnego-XIII-Krajowego-Zjazdu-Lekarzy-w-sprawie-regulaminu-wewnetrznego-urzedowania-rzecznikow-odpowiedzialnosci-obowiazuje-od-1-stycznia-2017-r..pdf (data wejścia 5 września 2018 r.), dalej jako Regulamin OROZ.

14 Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów lekarskich. Załącznik do uchwały Nr 4 Nadzwyczajnego XIII Krajowego Zjazdu Lekarzy z 14 maja 2016 r., tekst dostępny na https://www.nil.org.pl/__data/assets/pdf_file/0015/110283/Uchwala-

ustawy obwinionym jest lekarz, wobec którego w toku postępowania wyjaśniającego rzecznik odpowiedzialności zawodowej wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub przeciwko któremu skierował do sądu lekarskiego wniosek o ukaranie[15]. W tym stanie rzeczy lekarz, wobec którego wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, jest lekarzem obwinionym tak jak lekarz, wobec którego sporządzono wniosek o ukaranie. Należy tu wyraźnie zaznaczyć, że takie rozwiązanie jest odmienne niż przyjęte w Kodeksie postępowania karnego. Otóż podejrzanym (a nie oskarżonym) zgodnie z art. 71 k.p.k. jest osoba, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Za oskarżonego z kolei w k.p.k. uważa się osobę, przeciwko której wniesiono oskarżenie do sądu, a także osobę, co do której prokurator złożył wniosek wskazany w art. 335 § 1 lub wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. Co jednak nie mniej istotne, § 3 tego przepisu *explicite* przewiduje, iż jeżeli kodeks używa w znaczeniu ogólnym określenia „oskarżony", odpowiednie przepisy będą miały zastosowanie także do podejrzanego. Powyższa konstrukcja pozostaje w powiązaniu ze wspomnianymi powyżej fazami postępowania przygotowawczego, a mianowicie postępowaniem *in rem* i *ad personam*. Do momentu wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutu mamy do czynienia z postępowaniem *in rem* później *ad personam*.

Wracając do postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, jak już wspomniano, ustawa nie definiuje pojęcia „lekarz, którego dotyczy postępowanie", co należy ocenić jako poważny błąd ustawodawcy. Konieczne jest zatem podjęcie próby zaproponowania definicji tego

-Nr-7-Nadzwoczyajnego-XIII-Krajowego-Zjazdu-Lekarzy-w-sprawie-regulaminu-wewnetrznego-urzedowania-sadow-lekarskich-obowiazuje-od-1-wrzesnia-2016r..pdf. (data wejścia 5 września 2018 r.), dalej jako Regulamin OSL.

15 Identyczną definicję zamieszczono w Regulaminie wewnętrznego urzędowania sądów lekarskich. Załącznik do uchwały Nr 4 Nadzwyczajnego XIII Krajowego Zjazdu Lekarzy z 14 maja 2016 r., tekst dostępny na https://www.nil.org.pl/__data/assets/pdf_file/0015/110283/Uchwala-Nr-7-Nadzwoczyajnego-XIII-Krajowego-Zjazdu-Lekarzy-w-sprawie-regulaminu-wewnetrznego-urzedowania-sadow-lekarskich-obowiazuje-od-1-wrzesnia-2016r..pdf. (data wejścia 5 września 2018 r.), dalej jako Regulamin OSL.

pojęcia. Z pewnością nie można tego terminu odnosić do lekarza, wobec którego wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, na co mogłaby wskazywać analogia z k.p.k. W świetle ustawy o izbach lekarskich wówczas uzyskuje status obwinionego lekarza. Zgodnie z art. 58 ust. 1 ustawy za obwinionego uważa się lekarza, wobec którego w toku postępowania wyjaśniającego rzecznik odpowiedzialności zawodowej wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub przeciwko któremu skierował do sądu lekarskiego wniosek o ukaranie[16]. Z wykładni językowej wynika, że na wcześniejszym etapie postępowania będziemy mieli do czynienia z lekarzem, którego dotyczy postępowanie. Ustawa o izbach lekarskich nie dość, że nie definiuje tego pojęcia, to także nie wskazuje *explicite*, od kiedy taki status lekarz uzyskuje ani jakimi uprawnieniami dysponuje. Pamiętać jednak należy, że zgodnie z art. 55 ust. 1 ustawy postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej obejmuje: 1) czynności sprawdzające; 2) postępowanie wyjaśniające; 3) postępowanie przed sądem lekarskim; 4) postępowanie wykonawcze. Z punktu widzenia niniejszego opracowania na szczególną uwagę zasługują trzy pierwsze etapy postępowania. Jak wskazano w ustawie, celem czynności sprawdzających jest wstępne zbadanie okoliczności koniecznych do ustalenia, czy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Ustawa precyzuje, iż w trakcie czynności sprawdzających nie przeprowadza się dowodu z opinii biegłego ani czynności wymagających spisania protokołu, z wyjątkiem możliwości przesłuchania w charakterze świadka osoby składającej skargę na lekarza. Zgodnie z ust. 3 art. 55 ustawy z kolei celem postępowania wyjaśniającego jest ustalenie, czy został popełniony czyn mogący stanowić przewinienie zawodowe, wyjaśnienie okoliczności sprawy, a w przypadku stwierdzenia znamion przewinienia zawodowego ustalenie obwinionego oraz zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu lekarskiego. Wydaje się zatem co do zasady, że zakończenie czynności sprawdzających i wszczęcie postępowania wyjaśniającego powinno oznaczać, że pojawia się w postępowaniu strona w osobie „lekarza, którego dotyczy postępowanie". Zatem w postanowieniu o wszczęciu postępowania rzecznik powinien wskazać osobę lekarza, którego dotyczy postępowanie. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie także w treści § 19 Regulaminu

16 Wyrok SN z 29 maja 2018 r., SDI 12/2018.

OROZ. Zgodnie z tym przepisem postanowienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego powinno zawierać zwięzły opis czynu lub czynów będących przedmiotem postępowania oraz ich kwalifikację prawną i wskazywać strony postępowania, jeśli takie występują. A przecież – jak już wyżej wspomniano – stroną postępowania zgodnie z treścią art. 56 ust. 1 ustawy jest lekarz, którego dotyczy postępowanie. Wprawdzie w § 20 Regulaminu OROZ mowa jest o osobach, a nie lekarzach, których dotyczy postępowanie[17]. Wyjątkiem od powyższej reguły (tj. obowiązku wskazania osoby lekarza, którego dotyczy postępowanie w postanowieniu o wszczęciu postępowania) będą przypadki, iż mimo zakończenia tej fazy postępowania, tj. czynności sprawdzających, nie udało się ustalić osoby lekarza, którego dotyczy postępowanie. Przykładowo gdy zgłoszona skarga pacjenta dotyczy bliżej nieokreślonych lekarzy w danym szpitalu, bez podania konkretnych danych. Tylko w takim wyjątkowym przypadku stosowna decyzja o nadaniu statusu lekarza, którego dotyczy postępowanie, może i powinna zostać wydana na dalszym etapie. Wydaje się, że także w takim przypadku powinna przybrać postać formalnej decyzji procesowej, tj. postanowienia lub zarządzenia wskazującego osobę lekarza, którego dotyczy postępowanie. W wyroku WSA w Warszawie z 14 marca 2017 r.[18] podkreślono, że zgodnie z art. 56 ust. 1 u.i.l. stronami postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy są pokrzywdzony oraz lekarz, którego dotyczy postępowanie. Podsumowując ten fragment rozważań, należy przyjąć, że lekarz, którego dotyczy postępowanie, będzie stroną postępowania zasadniczo od momentu zakończenia czynności sprawdzających i podjęcia decyzji o wszczęciu postępowania wyjaśniającego, którą podejrzewa się o popełnienie przewinienia zawodowego, wobec której podjęto czynności procesowe w celu doprowadzenia do przedstawienia zarzutów. Przyznanie uprawnień strony lekarzowi na tym etapie, odmiennie niż w postępowaniu karnym, jest zabiegiem o tyle ciekawym, że nadaje szczególny status lekarzowi, wobec którego wniesiono skargę. Jak się wydaje, ma to służyć zapewnieniu równoważnych uprawnień, jakie posiada osoba składająca skargę na lekarza. Trzeba tu wspomnieć, że w postępowaniu

17 Zgodnie z tym przepisem postępowanie wyjaśniające prowadzi się w stosunku do wszystkich ujawnionych w jego toku czynów i osób pozostających ze sobą w związku.

18 Wyrok WSA w Warszawie z 14 marca 2017 r., II SAB/Wa 58/17.

karnym znana jest obok podejrzanego także instytucja osoby podejrzanej, czyli osoby faktycznie podejrzewanej o popełnienie przestępstwa, której nie postawiono jednak zarzutów. Nie jest stroną postępowania i nie przysługują jej uprawnienia należne podejrzanemu, choć dysponuje pewnymi uprawnieniami. Z pewnością korzysta z domniemania niewinności, ale także z praw przysługujących osobie, wobec której przeprowadza się czynność procesową. Kodeks wspomina o sytuacji prawnej takich osób w art. 74 § 3, 192a, 237 § 4, 244 § 1, 247 § 1 i 308 § 1 i 2 k.p.k. W postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy jest o tyle inaczej, że osoba taka posiada status strony postępowania. Jak z powyższego wynika, przesłanka z art. 7 ust. 1 pkt 2 u.i.l., a mianowicie „gdy przeciwko temu lekarzowi toczy się postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej", mimo stanowiska SN wyrażonego w glosowanym orzeczeniu, wzbudza nadal ogromne wątpliwości. Wydaje się bowiem, zważywszy na powyższe wywody, że proste odniesienie do zasad procedury karnej odnośnie do przekształcenia fazy *in rem* w etap *ad personam* na gruncie u.i.l. może być w tym przypadku problematyczne.

Wątpliwości rodzą się jednak także na gruncie k.p.k. Przypomnijmy, iż zgodnie z art. 313 § 1 k.p.k., „jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go". Po nowelizacji tego przepisu z 2003 r.[19] dodano *in fine* „chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju". Zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie odnaleźć można dwa różne stanowiska, jak należy wykładać cytowany przepis. Pierwszy, jak się wydaje dominujący, do którego przychyla się SN w komentowanym orzeczeniu, sprowadza się do konstatacji, iż „przez wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów należy rozumieć trzy czynności: sporządzenie tej decyzji, ogłoszenie jej osobie, wobec której ją sporządzono (objętej zarzutem), oraz przesłuchanie podejrzanego. Wiążący prawnie skutek formalnego

19 Ustawa z 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2003 r. nr 17, poz. 155).

postawienia w stan podejrzenia, bez uczynienia zadość tym trzem krokom, następuje jedynie w dwóch wypadkach wskazanych *expressis verbis* w art. 313 § 1 k.p.k., tj. gdy podejrzany ukrywa się lub gdy jest nieobecny w kraju"[20]. W ten nurt wpisuje się stanowisko judykatury wyrażone jak już wyżej wspomniano w głosowanym wyroku, ale także w takich orzeczeniach jak: wyrok SN z 7 listopada 2006 r.[21], postanowienie SN z 24 kwietnia 2007 r.[22], postanowienie SN z 16 stycznia 2009 r.[23], wyrok SN z 2 czerwca 2010 r.[24], wyrok SN z 24 czerwca 2013 r.[25], wyrok SN z 5 marca 2014 r.[26], wyrok SA w Katowicach z 28 lutego 2014 r.[27] Taka wykładnia art. 313 k.p.k. zdaje się dominować także w doktrynie[28]. Stanowisko takie uzasadnia się w ten sposób, iż można „wyróżnić (modelową w śledztwie) strukturę czynności opisanych w art. 313 k.p.k., na które składają się: 1) wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, 2) ogłoszenie postanowienia, 3) przesłuchanie podejrzanego"[29]. W piśmiennictwie wskazuje się nadto, że „(...) status podejrzanego uzyskuje się także pomimo nieogłoszenia postanowienia lub nieprzesłuchania podejrzanego w sytuacji, gdy nie jest to możliwe właśnie z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju (...). Wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie o przestępstwo zarzucone jej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów następuje zatem z datą jego wydania

20 M. Gabriel-Węglowski, N*adanie statusu podejrzanego a moment wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów*, LEX/el. 2013.

21 IV KK 150/06, LEX nr 295347.

22 IV KK 31/07, LEX nr 262649.

23 IV KK 256/08, LEX nr 486201.

24 V KK 376/09, LEX nr 590304.

25 V KK 453/12, LEX nr 1341289.

26 IV KK 341/13, LEX nr 1444341.

27 II AKa 21/14, LEX nr 1487156.

28 M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.* Zob. także przywoływaną przez tego autora literaturę: R.A. Stefański, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., sygn. IV KK 256/08*, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 9, s. 152–158; P. Lewczyk, *Nabycie prawa do posiadania obrońcy a instytucja przedstawienia zarzutów*, „Palestra" 2011, nr 3–4, s. 68–69; C. Kąkol, *Status podejrzanego*, „Rzeczpospolita", 10 maja 2011 r.

29 D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, opublikowano: LEX/el. 2019.

także wtedy, gdy z przyczyn niezależnych od organów ścigania (np. z powodu ucieczki lub ukrywania się podejrzanego) nie nastąpiło niezwłoczne ogłoszenie go osobie podejrzanej. Po trzecie wreszcie zagadnienie to jest wprost uregulowane w regulaminie prokuratorskim, który stanowi, że postanowienie o przedstawieniu zarzutów należy sporządzić mimo niemożności ogłoszenia go, jeżeli zachodzi konieczność zawieszenia postępowania przygotowawczego z przyczyn leżących po stronie osoby podejrzanej (§ 155 reg. prok.)[30] (…). Takie procedowanie odpowiada zresztą powszechnej praktyce"[31]. W tym nurcie trzeba umieścić także pogląd, zgodnie z którym wyjątek od powyższej zasady stanowi wypadek wskazany wprost w art. 313 § 1 k.p.k., czyli faktyczna niemożliwość ogłoszenia postanowienia i przeprowadzenia przesłuchania wywołana nieobecnością podejrzanego spowodowaną ukrywaniem się lub wyjazdem z kraju. Wówczas do uznania osoby za podejrzanego wystarczające jest sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów (…). Aktualne pozostaje więc stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy, że wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie o przestępstwo zarzucone jej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów następuje z datą jego wydania także wtedy, gdy z przyczyn niezależnych od organów ścigania (np. z powodu ucieczki lub ukrywania się podejrzanego) nie nastąpiło niezwłoczne ogłoszenie go osobie podejrzanej"[32]. Trzeba jednak odnotować także przeciwny pogląd na tę kwestię, a mianowicie że „przez wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów należy rozumieć już samo jego sporządzenie przez uprawniony organ, niezależnie od tego, czy doszło do jego ogłoszenia podejrzanemu i jego przesłuchania[33]. Choć może nie tak popularny jak wyżej przytoczony prezentowany jest on w takich judykatach, jak m.in. w postanowieniu SN z 25 września 2013 r.[34] oraz

30 Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Dz.U. z 2016 r., poz. 508.

31 J. Kosonoga, *Zawieszenie postępowania karnego – zagadnienia węzłowe*, [w:] K. Ślebzak (red.), *Studia i analizy Sądu Najwyższego. Tom VII*, LEX 2014.

32 Por. postanowienie SN z 22 czerwca 2001 r., III KKN 44/01, OSN „Prokuratura i Prawo" 2002, nr 1.

33 M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*

34 I KZP 7/13, LEX nr 1383064. Zaprezentowano tu pogląd: „Drugą fazę (*in personam*) inicjuje postanowienie o przedstawieniu zarzutów, gdy dane istniejące już w chwili

postanowieniu SN z 13 czerwca 2012 r.[35] Również część doktryny opowiada się za taką wykładnią[36].

Dodatkowo należy rozważyć czy, a jeżeli tak to w jaki sposób, należy w świetle art. 112 pkt u.i.l. odpowiednio interpretować przesłankę z art. 313 § 1 k.p.k., „chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie

wszczęcia jednej z tych form postępowania lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. Wraz z wydaniem postanowienia o przedstawieniu osobie zarzutów (art. 313 § 1 k.p.k.) albo przystąpieniem do przesłuchania po powiadomieniu jej o treści zarzutu w dochodzeniu (art. 325g § 1 i 2 k.p.k.), bądź też przesłuchaniem jej po informacji o treści zarzutu w wypadkach niecierpiących zwłoki (art. 308 § 2 k.p.k.), postępowanie w sprawie przeobraża się w postępowanie przeciwko osobie. Staje się ona z tą chwilą podejrzanym (art. 71 § 1 k.p.k.) i nabywa uprawnienia strony służące obronie jej interesów w toczącym się postępowaniu".

35 II KK 302/11, LEX nr 1212980, Biul. PK 2012/7/18–19. Podkreślono tu: „Koncepcja oparta na założeniu, iż postanowienie o przedstawieniu zarzutów, o jakim mowa w art. 313 k.p.k., nie jest prawnie wydane i procesowo skuteczne bez jego ogłoszenia i przesłuchania podejrzanego, nie uwzględnia ani treści normatywnej zawartej w kolejnym przepisie, tj. art. 314 k.p.k., ani rozwiązań funkcjonujących choćby na gruncie instytucji listu gończego. Nie można podzielić tezy, że procesowa skuteczność (z punktu widzenia dalszego biegu procesu) wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest uzależniona od ogłoszenia tego postanowienia podejrzanemu i przesłuchania go w związku z treścią tych zarzutów. Jeżeli jednak gwarancyjny aspekt czynności towarzyszących wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie może zostać zrealizowany z uwagi na stan zdrowia psychicznego podejrzanego lub traci swoje znaczenie, to podważona zostaje sama istota tych czynności i nie mogą one stanowić swego rodzaju blokady z punktu widzenia dalszego biegu procesu. Zarazem trzeba uznać, że w warunkach postępowania przygotowawczego zakończonego wnioskiem w trybie art. 324 § 1 k.p.k. – wobec obligatoryjnego udziału w nim obrońcy – już samo wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów i zamieszczenie go w aktach sprawy – przy stwierdzonym braku możliwości ogłoszenia go osobie podejrzewanej o popełnienie czynu zabronionego w warunkach art. 31 § 1 k.k., realizuje obowiązki organu procesowego wynikające z art. 313 § 1 k.p.k. i nie uzależnia procesowej skuteczności dalszych czynności postępowania przygotowawczego i sądowego od ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów i przesłuchania sprawcy czynu zabronionego".

36 Zob. szerzej M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, i przytaczaną przez tego autora literaturę: J. Kasiura, *Moment wszczęcia postępowania przeciwko osobie*, „Prokurator" 2011, nr 2, s. 60–83; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I, Komentarz do artykułów 1–296*, Warszawa 2007, s. 399; M. Gabriel-Węglowski, *Uwagi o linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w przedmiocie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów*, „Przegląd Sądowy" 2013, nr 2, s. 32–48.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju". Czy jeżeli lekarz nie odbiera korespondencji z postanowieniem o przedstawieniu zarzutów, to czy można powołać się na takie uregulowanie? O ile przypadki nieobecności w kraju mogą się zdarzać, o tyle trudno sobie wyobrazić przypadek ukrywania się lekarza. Chyba że przyjmiemy wykładnię, której wynik obejmować będzie przypadki obstrukcji procesowej.

Na marginesie warto rozważyć jeszcze jedną kwestię, a mianowicie czy powyższe stanowisko SN wyrażone na gruncie ustawy o izbach lekarskich i zasad prowadzenia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy może mieć zastosowanie na płaszczyźnie ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (dalej u.r.p.)[37] i postępowania w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej tychże. Warto tu przypomnieć, że podobnie jak w samorządzie lekarskim, zgodnie z art. 29 u.r.p., skreślenie z listy radców prawnych następuje m.in. w przypadku złożenia stosownego wniosku przez radcę prawnego. W myśl art. 29^1 u.r.p. rada okręgowej izby radców prawnych podejmuje uchwałę w sprawie skreślenia z listy radców prawnych w terminie 30 dni od powzięcia wiadomości o zaistnieniu takiego zdarzenia. Kluczowy jednak jest art. 30 tej ustawy. Zgodnie z nim w przypadku, gdy przeciwko radcy prawnemu toczy się postępowanie dyscyplinarne, do czasu zakończenia takiego postępowania można odmówić skreślenia z listy radców prawnych pomimo wniosku radcy prawnego, o którym mowa w art. 29 pkt 1. Trzeba tu zaznaczyć, że postępowanie dyscyplinarne w tym zakresie zostało skonstruowane w wiernym schemacie postępowania karnego. I tu można dostrzec pewne rozbieżności w stosunku do postępowania dyscyplinarnego w samorządzie lekarskim. Zgodnie z art. 67^2 u.r.p. postępowanie dyscyplinarne obejmuje: 1) dochodzenie; 2) postępowanie przed sądem dyscyplinarnym; 3) postępowanie wykonawcze. Z kolei w świetle art. 68 ust. 1 u.r.p. stronami w dochodzeniu są obwiniony i pokrzywdzony, a w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym oskarżyciel, obwiniony i pokrzywdzony. Podobnie jak w k.p.k. w art. 68 ust. 3 u.r.p. obwinionym jest radca prawny lub aplikant radcowski, co do którego wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Ustawa nie zna zatem pojęcia

37 Tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 2115.

będącego odpowiednikiem lekarza, którego dotyczy postępowanie. Stąd też na gruncie u.r.p. prezentuje się pogląd, iż „jeżeli w wyniku czynności procesowych przeprowadzonych w trakcie śledztwa (lub dochodzenia) zgromadzono dane dostatecznie uzasadniające podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza się je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go (art. 313 § 1 k.p.k.). Ta czynność procesowa zamyka etap postępowania przygotowawczego w sprawie i uruchamia etap postępowania przeciwko osobie”[38]. Skoro tak to należałoby przyjąć, że rozstrzygnięcie podjęte przez SN na gruncie u.i.l. paradoksalnie może być w pełni aktualne w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym w oparciu o u.r.p.

Na koniec jeszcze jedna refleksja. Mimo iż SN w uzasadnieniu komentowanego orzeczenia próbował uspokoić, że powyższa wykładnia nie stwarza ryzyka dla efektywności postępowań dyscyplinarnych, to jednak takie stanowisko nie do końca przekonuje. Wprawdzie SN zauważył, że skreślenie z listy okręgowej izby lekarskiej na skutek oświadczenia lekarza, który chciałby w ten sposób uniknąć odpowiedzialności dyscyplinarnej, jest w swych konsekwencjach zbliżone do ukarania najsurowszą z kar dyscyplinarnych, tj. pozbawienia prawa wykonywania zawodu, to jednak możliwość nadużywania tej instytucji stawia pytanie o sens postępowań dyscyplinarnych i ich odbiór społeczny. Z pewnością inną wagę ma w społeczeństwie przekaz o pozbawieniu prawa wykonywania zawodu od zrzeczenia się prawa wykonywania zawodu przez zainteresowanego.

Bibliografia

Berezowski J., Malinowski P., *Ustawa o izbach lekarskich. Komentarz*, LexisNexis 2013.

Dudka K., Paluszkiewicz H., Szumiło-Kulczycka D., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz orzeczniczy*, Wolters Kluwer 2015.

38 W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016.

Gabriel-Węglowski M., *Uwagi o linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w przedmiocie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów*, „Przegląd Sądowy" 2013, nr 2.

Gabriel-Węglowski M., *Nadanie statusu podejrzanego a moment wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów*, LEX/el. 2013.

Golik C., *Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów*, „Prokuratura i Prawo" 2014, nr 9.

Grzegorczyk T., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1–467. Komentarz*, LEX 2014.

Grzeszczyk W., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. X, LexisNexis 2014.

Hofmański P., Kulesza C. (red.), *System prawa karnego procesowego. Tom VI. Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, Wolters Kluwer 2016.

Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek E., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do artykułów 1–296*, Warszawa 2007.

Kasiura J., *Moment wszczęcia postępowania przeciwko osobie*, „Prokurator" 2011, nr 2.

Kąkol C., *Status podejrzanego*, „Rzeczpospolita", 10 maja 2011 r.

Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, Świecki D. (red.), LEX/el. 2019.

Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego, Grajewski J., Steinborn S., Paprzycki L.K. (red.), LEX/el. 2015.

Kosonoga J., *Zawieszenie postępowania karnego – zagadnienia węzłowe*, [w:] K. Ślebzak (red.), *Studia i analizy Sądu Najwyższego. Tom VII*, LEX 2014.

Kozielewicz W., *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016.

Kulesza C., *Ewolucja zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarzy w kontekście gwarancji rzetelnego procesu*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Kraków 2012.

Lewczyk P., *Nabycie prawa do posiadania obrońcy a instytucja przedstawienia zarzutów*, „Palestra" 2011, nr 3–4.

Murzynowski A., *Istota i zasady procesu* karnego, Warszawa 1994.

Skorupka J. (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa 2009.

Skrzypczak J., *Przegląd orzecznictwa Naczelnego Sądu Lekarskiego z 2013 r.*, „Medyczna Wokanda" 2013, nr 5.
Skrzypczak J., *Przegląd orzecznictwa NSL w 2017 r.*, „Medyczna Wokanda" 2017, nr 9.
Sobolewski Z., *Samooskarżenie w polskim procesie karnym nemo se ipsum accusare tenetur*, Warszawa 1982.
Stachowiak S., *Przedstawienie zarzutów w Kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo" 1999, nr 2.
Stefański R.A., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., sygn. IV KK 256/08*, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 9.
Stefański R.A., *Glosa do postanowienia SN z 22 czerwca 2001 r., III KKN 44/01*, „Prokuratura i Prawo" 2002, nr 5.
Stefański R.A., *Czynności przedstawienia zarzutów*, „Prokuratura i Prawo" 2013, nr 7–8.
Tęcza-Paciorek A.M., *Pojęcie osoby podejrzanej i jej uprawnienia*, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 11.
Tymiński R., *Wybrane problemy praktyczne powstałe na tle przepisów dotyczących odpowiedzialności zawodowej lekarzy i lekarzy dentystów*, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 3.
Zielińska E., *Odpowiedzialność zawodowa lekarza i jej stosunek do odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2001.

Wykaz orzecznictwa

Postanowienie SN z 22 czerwca 2001 r., III KKN 44/01, „Prokuratura i Prawo", wkł. 2002/1.
Wyrok SN z 7 listopada 2006 r., IV KK 150/06, LEX nr 295347.
Wyrok z 1 czerwca 2006 r., III KK 380/05, LEX nr 193002.
Postanowienie SN z 24 kwietnia 2007 r., V KK 31/07, LEX nr 262649.
Postanowienie SN z 16 stycznia 2009 r., IV KK 256/08, LEX nr 486201.
Wyrok SN z 10 czerwca 2009 r., II KK 1/09, LEX nr 519595.
Wyrok SN z 2 czerwca 2010 r., V KK 376/09, LEX nr 590304.
Postanowienie SN z 13 czerwca 2012 r., II KK 302/11, LEX nr 1212890.
Postanowienie SN z 16 października 2012 r., II AKz 404/12, LEX nr 1220636.
Postanowienie SN z 25 września 2013 r., I KZP 7/13, LEX nr 1383064.

Postanowienie SN z 27 marca 2013 r., II AKz 96/13, LEX nr 1315686.
Wyrok SN z 24 czerwca 2013 r., V KK 453/12, LEX nr 1341289.
Wyrok SA w Katowicach z 28 lutego 2014 r., II AKa 21/14, LEX nr 1487156.
Wyrok SN z 5 marca 2014 r., IV KK 341/13, LEX nr 1444341.
Wyrok SN z 12 maja 2016 r., II AKa 105/16, LEX nr 2052577.
Wyrok SN z 9 listopada 2017 r., V KK 373/17, LEX nr 2417598.
Wyrok NSA z 11 kwietnia 2017 r., II OSK 1949/16, LEX nr 2285988.
Wyrok WSA w Warszawie z 14 marca 2017 r., II SAB/Wa 58/17.
Wyrok SN z 29 maja 2018 r., SDI 12/18, LEX nr 2555740.

Marek Woźnicki[1]
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID ID: 0000–0001–7010–134X

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

ABSTRACT

Overview of the decisions of the Polish Supreme Court

The Supreme Court took a stance on the legal status of assistant judges [Polish: asesor sądowy] in the civil procedure. The Court ruled that a rectification in the land register may be subject to an appeal, and not by way of taking an action against the decision of the court clerk. Furthermore, the Supreme Court resolved a dispute concerning significant doubts as to the limitation period for punishability of a criminal offense, where one act meets the characteristics of at least two types of prohibited activities described in the Criminal Act Law (joint compliance of provisions – Article 11 of the Polish Criminal Code). In addition, the Supreme Court issued a decision on the principle that a retired person has the right to recalculate their pension.

Keywords: assistant judge, limitation period, recalculation of a pension

Słowa kluczowe: asesor sądowy, przedawnienie, ponowne obliczenie emerytury

1 Doktor nauk prawnych, asystent w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Autor publikacji z zakresu prawa konstytucyjnego, prawa wyborczego, historii prawa.

Sprawy z zakresu prawa cywilnego i gospodarczego

W ostatnim czasie Sąd Najwyższy zajął się istotnym zagadnieniem procesowym, polegającym na określeniu rodzaju środka zaskarżenia, który przysługuje stronie w sprawie o wpis w księdze wieczystej, jeżeli wpisu dokonał asesor sądowy, który nie uzyskał prawa do pełnienia obowiązków sędziego. Wątpliwości w tej kwestii wynikały z rozbieżności pomiędzy przepisami ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych a przepisami ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Artykuł 106i ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przyznawał asesorom sądowym prawo do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości od momentu uzyskania prawa do pełnienia obowiązków sędziego. Natomiast w czasie od mianowania i objęcia stanowiska do czasu powierzenia mu prawa pełnienia obowiązków sędziego asesor sądowy może wykonywać jedynie zadania z zakresu ochrony prawnej. Powodowało to powstanie wątpliwości w kwestii, czy postanowienie w sprawie o wpis do księgi wieczystej wydane przez asesora sądowego, który nie uzyskał prawa do pełnienia obowiązków sędziego, powinno zostać zaskarżone w drodze apelacji (art. 518 zdanie pierwsze k.p.c.), czy skargi na orzeczenie referendarza sądowego (art. 518^1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

W uchwale z 7 września 2018 r., wydanej w sprawie III CZP 26/18, Sąd Najwyższy opowiedział się za pierwszym z proponowanych rozwiązań. W ocenie Sądu Najwyższego przyjąć należy, że asesor sądowy, który nie uzyskał votum (atrybucji sędziowskiej), nie może być członkiem składu sądu w rozumieniu art. 47 k.p.c., a jego czynności orzecznicze nie są orzeczeniami sądu w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego. Jednakże powyższy pogląd nie przesądza tego, w jaki sposób mogą być kwestionowane czynności orzecznicze związane z udzielaniem ochrony prawnej w sprawach cywilnych, podjęte przez asesora sądowego pozbawionego votum. Zdaniem sądu Kodeks postępowania cywilnego wykazuje w tym zakresie lukę, którą należy uzupełnić z odwołaniem się do analogii. Konieczne jest zatem dokonanie wyboru między reżimem właściwym dla zaskarżania czynności orzeczniczych sądu a reżimem właściwym dla zaskarżania czynności orzeczniczych referendarza sądowego. Analiza specyfiki tych reżimów prowadzi do wniosku, że skarga na orzeczenie referendarza sądowego jest szczególnym środkiem

zaskarżenia, nawiązującym do specyfiki urzędu referendarza sądowego, który jest wyposażony w niezależność co do treści wydawanych orzeczeń i zarządzeń, ale nie korzysta z atrybutów władzy sądowniczej i jest pozbawiony cechy niezawisłości (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2011 r., P 38/08). Z kolei w uchwałach z 6 lutego 2018 r., III PZP 4/17, i z 26 lipca 2018 r., III CZP 10/18, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pozycja asesora sądowego, ukształtowana ustawami z 10 lipca 2015 r. i z 11 maja 2017 r., jest bliższa statusowi prawnemu sędziego aniżeli referendarza sądowego.

W konsekwencji należało uznać, że od postanowienia orzekającego co do istoty sprawy w postępowaniu o wpis do księgi wieczystej, wydanego przez asesora sądowego w sądzie rejonowym, który nie pełni obowiązków sędziego, przysługuje apelacja (art. 518 zdanie pierwsze k.p.c.). Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwałach podjętych w sprawach **III CZP 34/18, III CZP 40/18, III CZP 43/18, III CZP 47/18, III CZP 57/18** oraz **III CZP 58/18.**

Postanowienie SN z 16 stycznia 2018 r., III UK 18/17

W celu zapobiegnięcia umorzeniu postępowania zawieszonego na podstawie art. 176, art. 177 § 1 pkt 5 i art. 178 k.p.c. wystarczające jest złożenie wniosku o jego podjęcie przed upływem rocznego terminu liczonego od daty zawieszenia. Kontynuacja postępowania zależy bowiem w tej sytuacji wyłącznie od woli stron.

Wyrok SN z 17 stycznia 2018 r., IV CSK 252/17

Stałe, długoletnie przeznaczanie zysku spółki akcyjnej na kapitał zakładowy i niewypłacanie w tym czasie dywidendy może powodować pokrzywdzenie akcjonariusza mniejszościowego, uzasadniające zaskarżenie kolejnej uchwały walnego zgromadzenia nieprzewidującej wypłaty dywidendy (art. 422 § 1 k.s.h.).

Wyrok SN z 18 stycznia 2018 r., V CSK 261/17

Wysokość odszkodowania za nieruchomość wydzieloną pod drogę publiczną może być uzgodniona między właścicielem a właściwym organem przed dniem, w którym decyzja zatwierdzająca podział stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale prawomocne (art. 98 ust. 1 i 3 ustawy

z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 121 ze zm.).

Postanowienie SN z 18 stycznia 2018 r., I PK 18/17

1. Ze względu na doniosłe skutki dla stron, jakie pociąga za sobą umorzenie postępowania, sąd – orzekając w przedmiocie umorzenia (art. 182 § 1 k.p.c.) – nie może opierać się na formalnej przyczynie zawieszenia powołanej w postanowieniu o zawieszeniu, lecz powinien zbadać i ocenić rzeczywiste powody zawieszenia postępowania.
2. Skuteczne doręczenie zawiadomienia o rozprawie wyłącznie pełnomocnikowi procesowemu powoda (art. 133 § 3 k.p.c.) uzasadnia zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c. w razie jego niestawiennictwa także w sytuacji, gdy sama strona nie została zawiadomiona o rozprawie.
3. Zarządzenie przewodniczącego o wyznaczeniu rozprawy (art. 208 k.p.c.) powinno jednoznacznie określać, kogo należy wezwać na rozprawę (ze skutkami procesowymi niestawiennictwa), a kogo należy o niej jedynie zawiadomić.

Postanowienie SN z 25 stycznia 2018 r., IV CSK 664/14

Orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydane na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. nr 90, poz. 864 ze zm.) wiąże tylko w sprawie, w której sąd zwrócił się do Trybunału z wnioskiem o rozpatrzenie pytania prejudycjalnego.

Postanowienie SN z 25 stycznia 2018 r., IV CSK 221/17

Zachowanie przy sporządzaniu kolejnego testamentu którejkolwiek z form przewidzianych w art. 1 Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, sporządzonej w Hadze 5 października 1961 r. (Dz.U. z 1969 r. nr 34, poz. 284), wywołuje także skutki odwołania testamentu sporządzonego wcześniej (art. 946 i 947 k.c.).

Wyrok SN z 8 lutego 2018 r., II CSK 462/17

Sąd może bez wniosku strony dopuścić dowód podlegający pominięciu jako spóźniony (art. 232 zdanie drugie w związku z art. 207 § 6 k.p.c.), jeżeli służy wykazaniu twierdzeń faktycznych przytoczonych we właściwym czasie.

Postanowienie SN z 14 lutego 2018 r., I PZ 18/17

1. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym zażaleniem wniesionym na podstawie art. 394^1 § 11 k.p.c. są wyłącznie przesłanki orzeczenia kasatoryjnego wynikające z regulacji zawartej w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Sąd Najwyższy powinien jednak brać pod uwagę (z urzędu) także w postępowaniu zażaleniowym nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji.
2. Jedynym środkiem zaskarżenia, którym mogą dysponować strony w przypadku wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego po przeprowadzeniu postępowania dotkniętego nieważnością, jest zażalenie, o którym mowa w art. 394^1 § 11 k.p.c.
3. Zakresem przedmiotowym art. 394^1 § 11 k.p.c. objęta jest także sytuacja, w której podstawę zażalenia stanowi zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 3 k.p.c., które polegało na uchyleniu przez sąd drugiej instancji niezaskarżonej przez strony części wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, ponieważ takie orzeczenie narusza również art. 386 § 4 k.p.c.

Wyrok SN z 15 lutego 2018 r., I CSK 487/17

Zaciągnięcie przez agenta zobowiązania *del credere* bez odrębnego wynagrodzenia (prowizja *del credere*) jest nieważne (art. 761^7 § 1 w związku z art. 58 § 1 i 3 k.c.).

Wyrok SN z 15 lutego 2018 r., IV CSK 237/17

Zaliczenie wartości nakładów koniecznych poniesionych przez użytkownika wieczystego na poczet różnicy między opłatą dotychczasową a opłatą zaktualizowaną nie zależy od ich przydatności dla właściciela nieruchomości lub innego użytkownika wieczystego (art. 77 ust. 4 i 6 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 121).

Wyrok SN z 20 lutego 2018 r., V CSK 230/17

Jeżeli Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność określonego przepisu ustawy z konstytucją, sąd może odmówić zastosowania w rozpoznawanej sprawie identycznie brzmiącego przepisu innej ustawy.

Wyrok SN z 20 lutego 2018 r., V CSK 257/17

W razie wystąpienia deformacji powierzchni nieruchomości w związku z zasobami węgla przeznaczonymi przez zakład górniczy do eksploatacji jej właściciel może podjąć uzasadnione technicznie i ekonomicznie czynności zabezpieczające budynek, który ma być wzniesiony na tej nieruchomości na podstawie pozwolenia na budowę, przed grożącą szkodą i domagać się od zakładu górniczego zwrotu kosztów tego zabezpieczenia (art. 145, 146, 148 i 150 ustawy z 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze, t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 613 ze zm., w związku z art. 435 k.c.).

Wyrok SN z 21 lutego 2018 r., III SK 1/17

Nieznajomość prawa nie wyłącza kompetencji Prezesa UOKiK do nałożenia kary pieniężnej (art. 106 ust. 1 u.o.k.i.k.) w przeciwieństwie do usprawiedliwionego błędu co do prawa.

Wyrok SN z 23 lutego 2018 r., III CSK 384/16

Strona może uchylić się od skutków oświadczenia woli złożonego w czasie aukcji internetowej złożonego pod wpływem błędu (art. 84 w związku z art. 88 k.c.).

Wyrok SN z 7 marca 2018 r., III SPP 12/18

Skarga na przewlekłość postępowania wniesiona po wyznaczeniu terminu rozprawy zarządzeniem wydanym przed wpływem 12 miesięcy od wpływu akt sprawy do sądu drugiej instancji jest co do zasady nieuzasadniona.

Wyrok SN z 7 marca 2018 r., III SK 6/17

Przedsiębiorca, który nie podejmuje niezwłocznie żadnych działań, by wykonać decyzję Prezesa UOKiK stwierdzającą naruszenie reguł konkurencji, lecz odwleka jej realizację do czasu wypracowania nowego modelu rozliczeń z klientami, umyślnie narusza art. 107 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 229 ze zm.).

Wyrok SN z 8 marca 2018 r., II CSK 330/17

Brak zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego na pomniejszenie funduszy własnych banku spółdzielczego obejmujących wkłady członków

powoduje – w rozumieniu art. 475 § 1 k.c. – niemożliwość zwrotu członkom tych wkładów.

Wyrok z 9 marca 2018 r., I CSK 295/17

W sprawie z powództwa Skarbu Państwa przeciwko podatnikowi o zwrot na podstawie art. 410 k.c. kwoty stanowiącej równowartość wypłaconej bezpodstawnie – w wyniku błędu organu podatkowego – nadpłaty podatku dochodowego od osób prawnych nie jest wyłączone zastosowanie art. 5 k.c.

Wyrok SN z 15 marca 2018 r., III KRS 4/18

Referendarze sądowi i asystenci sędziów, którzy w latach 2011–2016 zdali egzamin sędziowski (art. 15 ust. 1 pkt 2 ustawy z 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2017 r., poz. 1139) spełniają warunki do mianowania ich asesorem sądowym.

Postanowienie z 16 marca 2018 r., IV CSK 105/17

Dokonując podziału majątku, który był objęty wspólnością ustawową, sąd może przyznać należące do tego majątku udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością byłemu małżonkowi niebędącemu wspólnikiem tylko za jego zgodą.

Wyrok z 16 marca 2018 r., IV CSK 114/17

Przyczynieniem się do powstania lub zwiększenia szkody jest tylko takie zachowanie się poszkodowanego, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą.

Wyrok z 16 marca 2018 r., IV CSK 302/17

Uchwała rady nadzorczej spółdzielni, wydana na podstawie statutu przewidującego możliwość odwołania członka zarządu z ważnych przyczyn, nie podlega merytorycznej kontroli sądu.

Postanowienie SN z 20 marca 2018 r., I PZ 2/18

Niefortunne sformułowanie przez pełnomocnika strony wniosku „o doręczenie odpisu wyroku wraz z kserokopią uzasadnienia" zamiast o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem albo odpisu wyroku z odpisem

uzasadnienia (art. 387 § 3 zdanie pierwsze k.p.c.) należy potraktować jako niestaranność, zwykły błąd lub omyłkę pisarską, która nie powinna powodować negatywnych skutków w postaci odrzucenia skargi kasacyjnej, jeżeli jest oczywiste, że intencją pełnomocnika strony było uruchomienie procedury kasacyjnej – wyrok sądu drugiej instancji był niekorzystny dla strony i ostatecznie skarga w jej imieniu została wniesiona.

Wyrok SN z 20 marca 2018 r., III SK 5/17

Stosowanie art. 4 pkt 10 oraz art. 9 ust. 1 i 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów nie wymaga zawsze i w odniesieniu do każdej praktyki ograniczającej konkurencję przeprowadzenia złożonych analiz ekonomicznych w celu ustalenia faktu posiadania pozycji dominującej i jej nadużycia.

Postanowienie SN z 21 marca 2018 r., V CSK 254/17

Jeżeli oświadczenie spadkodawcy spisane na podstawie art. 952 § 2 k.c. ma wady formalne, dopuszczalne jest ponowne jego spisanie, chyba że termin przewidziany w tym przepisie już upłynął.

Postanowienie SN z 23 marca 2018 r., I CSK 363/17

Zachowanie wymagań dotyczących formy umowy jurysdykcyjnej, przewidzianych w art. 25 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. Urz. UE L 351, s. 1), oznacza, że między stronami doszło do porozumienia dotyczącego prorogacji lub derogacji jurysdykcji krajowej.

Wyrok SN z 28 marca 2018 r., IV CSK 297/17

Członkami uczestniczącymi w walnym zgromadzeniu w rozumieniu art. 8^3 ust. 9 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 845) są wszyscy członkowie obecni na tym zgromadzeniu, którzy wzięli udział w głosowaniu nad uchwałą.

Wyrok z 28 marca 2018 r., V CSK 428/17

Nie jest dopuszczalne oddalenie powództwa o zachowek na podstawie art. 5 k.c.

Wyrok z 12 kwietnia 2018 r., II CSK 399/17

Dowód z protokołu zeznań świadka przesłuchanego w innym postępowaniu jest dowodem z dokumentu urzędowego odzwierciedlającego treść tych zeznań. Przeprowadzenie tego dowodu nie narusza zasady bezpośredniości (art. 235 § 1 k.p.c.), jego charakter należy jednak uwzględnić przy ocenie dokonywanej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c.

Wyrok z 13 kwietnia 2018 r., I CSK 381/17

Zobowiązanie do uzupełnienia zachowku ciążące na obdarowanym (art. 1000 § 1 k.c.) przechodzi na jego następców prawnych też wówczas, gdy obdarowany zmarł przed otwarciem spadku po darczyńcy (art. 922 § 1 k.c.).

Wyrok z 13 kwietnia 2018 r., I CSK 522/17

1. Materiał skalny stanowiący odpad pogórniczy może być uznany za część składową nieruchomości gruntowej, na której zalega, jeżeli uzasadnia to jego ciężar i objętość oraz stopień zintegrowania z otoczeniem i środowiskiem przyrodniczym, a także koszt i długotrwałość jego usunięcia.
2. O tym, czy połączenie przedmiotu z rzeczą następuje tylko dla przemijającego użytku (art. 47 § 3 k.c.), decyduje zamiar towarzyszący połączeniu, pod warunkiem że został uzewnętrzniony i może być potwierdzony przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych.

Wyrok SN z 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 352/17

Uchwała zmieniająca umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez wprowadzenie zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej, jako zwiększająca świadczenia wspólników, wymaga zgody wszystkich wspólników, których dotyczy.

Postanowienie SN z 24 kwietnia 2018 r., I PZ 3/18

Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia materiału dowodowego nie może stanowić przesłanki wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Wyrok SN z 26 kwietnia 2018 r., I CSK 157/17

Przepisy k.c. o odpowiedzialności sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy nie mają zastosowania do sprzedaży praw udziałowych (art. 555 k.c.).

Postanowienie SN z 10 maja 2018 r., I PZ 4/18

1. Rozpoznanie zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi kasacyjnej z powodu nieuiszczenia opłaty sądowej obejmuje także, na wniosek strony, kontrolę postanowienia tego sądu o oddaleniu wniosku o zwolnienie strony od kosztów sądowych, w szczególności opłaty.
2. W zakresie kontroli sprawowanej przez Sąd Najwyższy nie wchodzi merytoryczne rozpoznanie wniosku strony o zwolnienie od kosztów sądowych, a jedynie kontrola, czy odmowa zwolnienia od kosztów sądowych przez sąd drugiej instancji była uzasadniona. Dlatego postanowienie sądu drugiej instancji o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych w postępowaniu kasacyjnym wymaga uzasadnienia.

Wyrok SN z 10 maja 2018 r., I UK 110/17

1. Instytucja sprostowania wyroku nie może być wykorzystywana do eliminowania błędów merytorycznych w rozstrzygnięciu sprawy. Sprostowanie nie może dotyczyć na przykład rozmiaru świadczenia. Tego rodzaju błąd zawarty w sentencji wyroku, chociażby niezgodny z wolą składu orzekającego, powinien być wyeliminowany w trybie zaskarżenia – przede wszystkim apelacją, a w przypadku wyroku sądu drugiej instancji skargą kasacyjną.
2. Postanowienie sądu drugiej instancji formalnie dotyczące sprostowania wyroku, a w rzeczywistości zmieniające merytorycznie to orzeczenie, podlega zaskarżeniu skargą kasacyjną.

Postanowienie SN z 17 maja 2018 r., I PZ 6/18

Możliwość łączenia w jednym postępowaniu (w jednej sprawie) różnych roszczeń – w tym także takich, których oddzielne rozpoznanie wymagałoby różnych składów sądu (jednoosobowego lub ławniczego) – została przesądzona w dwóch uchwałach Sądu Najwyższego z 4 lutego 2008 r., II PZP 14/08, OSNP 2009, nr 17–18, poz. 218) oraz z 20 marca 2009 r., I PZP 8/08, OSNP 2009, nr 17–18, poz. 219), z których wynika, że w przypadku gdy wśród roszczeń z zakresu prawa pracy dochodzonych w jednym postępowaniu (art. 191 i 193 § 1 k.p.c.) znajduje się roszczenie, do którego rozpoznania w pierwszej instancji właściwy jest sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (art. 47

§ 2 pkt 1 lit a k.p.c.), sąd w takim samym składzie jest właściwy także do rozpoznania pozostałych roszczeń.

Postanowienie SN z 17 maja 2018 r., I UZ 8/18

Postanowienie sądu nie może *a priori* pogarszać sytuacji procesowej nieznanego z miejsca pobytu przez ograniczenie czynności, do których uprawniony jest kurator. Wówczas zastępstwo jest wadliwe. Kurator powinien mieć takie same prawa jak osoba, którą zastępuje, czyli może dokonać czynności, której mogłaby dokonać strona, gdyby występowała w sprawie 184 k.r.o.

Uchwała SN z 17 maja 2018 r., III CZP 11/18

Rodzicom dorosłego dziecka, które jest ubezwłasnowolnione całkowicie z powodu niepełnosprawności umysłowej i dla którego ustanowiono opiekuna, nie przysługuje uprawnienie do żądania rozstrzygnięcia przez sąd opiekuńczy o sposobie utrzymywania kontaktów z tym dzieckiem.

Wyrok SN z 25 maja 2018 r., I CSK 487/17

Przy ustalaniu wysokości świadczenia wyrównawczego agenta (art. 764^3 k.c.) można – kierując się zasadami słuszności – uwzględnić jako jedną z okoliczności także koszty jego działania, które poniósłby, gdyby nie doszło do zakończenia stosunku agencji.

Postanowienie SN z 25 maja 2018 r., I CSK 673/17

Artykuł 174 § 2 zdanie drugie k.p.c. nie ma zastosowania po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie.

Postanowienie SN z 25 maja 2018 r., I CZ 51/18

Przewidziane w art. 560 § 1 k.p.c. samodzielne uprawnienie ubezwłasnowolnionego do zaskarżania postanowień w sprawach o ubezwłasnowolnienie obejmuje również samodzielne wniesienie skargi o wznowienie postępowania w sprawie o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia.

Uchwała składu siedmiu sędziów z 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17

Nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe – na podstawie ustawy z 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. nr 2, poz. 6) – własności urządzeń przesyłowych

posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

Uchwała z 6 czerwca 2018 r., III CZP 6/18

Opłata roczna z tytułu wieczystego użytkowania związanego z prawem własności wyodrębnionego lokalu użytkowego pełniącego funkcję garażu wielostanowiskowego powinna być wypowiedziana w całości wszystkim współwłaścicielom tego lokalu (art. 78 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 121 ze zm.).

Uchwała z 13 czerwca 2018 r., III CZP 113/17

W postępowaniu wszczętym przez klienta przeciwko podmiotowi rynku finansowego o zapłatę kwoty roszczenia zgłoszonej w reklamacji klienta art. 8 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2270) nie wyłącza możliwości kwestionowania przez podmiot rynku finansowego zasadności dochodzonego roszczenia; na podmiocie tym spoczywa ciężar dowodu, że powodowi nie przysługuje roszczenie lub przysługuje w niższej wysokości.

Postanowienie SN z 14 czerwca 2018 r., II PZ 9/18

Dokumenty załączone do pisma procesowego, które z naruszeniem przepisów nie zostały wszyte do akt, składają się na materiał sprawy, co nie oznacza, że jest to równoznaczne z naruszeniem art. 224 § 1 i art. 316 k.p.c., a w konsekwencji z nieważnością postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c., uzasadniającą orzekanie na podstawie art. 386 § 2 k.p.c.

Wyrok SN z 19 czerwca 2018 r., I CSK 45/18

Immunitet jurysdykcyjny nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu przed sądem polskim od państwa obcego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości zajmowanej przez to państwo na cele placówki dyplomatycznej (art. 1111 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.c.).

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385^1 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Uchwała SN z 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18

W procesie o świadczenie okresowe przysługujące powodowi na podstawie określonego stosunku prawnego za kolejny okres wymagalności nie jest dopuszczalne ponowne badanie i ocenianie przez sąd zdarzeń prawnych, odnoszących się do zasady odpowiedzialności pozwanego, w takim zakresie, w jakim były one przedmiotem rozstrzygnięcia w prawomocnym wyroku wydanym w procesie między tymi samymi stronami o świadczenie należne za wcześniejsze okresy wymagalności.

Uchwała SN z 12 lipca 2018 r., III CZP 5/18

Roszczenie powiatu – powiatowego urzędu pracy o zwrot środków pochodzących z Funduszu Pracy, przyznanych bezrobotnemu na podjęcie działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem trzech lat, licząc od dnia wypłaty tych środków (art. 76 ust. 3 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy; t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1065 ze zm.).

Uchwała SN z 12 lipca 2018 r., III CZP 60/18

Nabywca licytacyjny nieruchomości, który dokonuje na podstawie art. 968 § 2 k.p.c. zaliczenia na poczet ceny nabycia wierzytelność innego wierzyciela za jego zgodą, błędnie przyjmując, że wierzytelność ta z uwagi na jej wysokość i zasady pierwszeństwa zaspokojenia wynikające z art. 1025 k.p.c. znajduje pokrycie w cenie nabycia, powinien zostać wezwany przez sąd do uiszczenia brakującej części ceny w terminie określonym w art. 967 k.p.c., pod rygorem przewidzianym w art. 969 § 1 k.p.c.

Uchwała SN z 26 lipca 2018 r., III CZP 10/18

Na postanowienie w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych wydane przez asesora, który nie pełni obowiązków sędziego (art. 106i § 10 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 23), przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji (art. 394 § 1 k.p.c.).

Uchwała SN z 10 sierpnia 2018 r., III CZP 13/18[2]

W umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia, niestanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczonej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c.

Postanowienie SN z 30 sierpnia 2018 r., III CNP 9/18

Po wejściu w życie przepisów art. 89 i n. ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.), wprowadzających do polskiego porządku prawnego skargę nadzwyczajną, strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia unormowaną w art. 424^1 i n. k.p.c. – wypełniając obowiązek przewidziany w art. 424^5 § 1 pkt 5 k.p.c. – musi także wykazać, że nie było i nie jest możliwe wniesienie skargi nadzwyczajnej.

Skarga niespełniająca tego wymagania podlega odrzuceniu na podstawie art. 424^8 § 1 k.p.c.

Uchwała SN z 7 września 2018 r., III CZP 32/18

Ograniczenia wynikające z art. 2b ust. 1 i 2 ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1405) nie mają zastosowania do osoby zbywającej nieruchomość, która uzyskała przysądzenie jej własności po 30 kwietnia 2016 r., w egzekucji z nieruchomości wszczętej przed tą datą.

Uchwała SN z 7 września 2018 r., III CZP 38/18

Dopuszczalność umownego wyłączenia jurysdykcji krajowej sądów polskich w sprawach, w których przed wejściem w życie ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 234, poz. 1571) umowa taka była niedopuszczalna, podlega ocenie według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu nadanym tą ustawą także wtedy, gdy umowa jurysdykcyjna została zawarta przed wejściem w życie tej ustawy, a postępowanie zostało wszczęte po jej wejściu w życie.

2 Takie same tezy zostały zamieszczone w uchwałach SN wydanych w sprawach III CZP 20/18 oraz III CZP 22/18.

Uchwała SN z 7 września 2018 r., III CZP 42/18

Jeżeli członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wraz z tą spółką wspólnikiem spółki komandytowej, do wyrażenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zgody na zmianę umowy spółki komandytowej – wymaganej na podstawie art. 9 k.s.h. – ma zastosowanie art. 210 § 1 k.s.h.

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 12 września 2018 r., III CZP 14/18

Parafiom Kościoła Rzymskokatolickiego położonym na terenie zaboru pruskiego, które po pierwszej wojnie światowej znalazły się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, przysługuje uprawnienie do wystąpienia z roszczeniami przewidzianymi w art. 61 w związku z art. 63 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 380), dotyczącymi nieruchomości będących wcześniej własnością katolickich gmin kościelnych.

Uchwała SN z 19 października 2018 r., III CZP 115/17

Użytkownik wieczysty nie może żądać rozgraniczenia sąsiadujących nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste różnym osobom, jeżeli stanowią one własność tego samego właściciela.

Uchwała SN z 19 października 2018 r., III CZP 1/18

W postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości zakaz zmiany postanowienia na niekorzyść uczestnika postępowania wnoszącego apelację (art. 384 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu zasiedzenia przez sąd drugiej instancji w innej dacie, niż uczynił to sąd pierwszej instancji.

Uchwała SN z 19 października 2018 r., III CZP 29/18

Prawo podmiotowe do żądania zmiany wysokości świadczeń pieniężnych (art. 358^1 § 3 k.c.) spełnianych na podstawie umowy renty nie wchodzi do spadku nawet wtedy, gdy powództwo obejmujące takie żądanie zostało wytoczone jeszcze przez spadkodawcę.

Uchwała SN z 19 października 2018 r., III CZP 36/18

Złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku przez osobę, w stosunku do której nie rozpoczął jeszcze biegu termin określony w art. 1015 § 1 k.c., jest bezskuteczne.

Uchwała SN z 19 października 2018 r., III CZP 37/18

Przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku może nastąpić także po wydziedziczeniu go w testamencie i do swej skuteczności nie wymaga zachowania formy testamentowej.

Uchwała SN z 19 października 2018 r., III CZP 45/18

Rzecz nabyta w trakcie trwania małżeństwa, w którym obowiązuje ustawowa wspólność majątkowa, w części ze środków pochodzących z majątku osobistego jednego z małżonków, a w części z ich majątku wspólnego, wchodzi do majątku osobistego małżonka i do majątku wspólnego małżonków w udziałach odpowiadających stosunkowi środków przeznaczonych z tych majątków na jej nabycie, chyba że świadczenie z majątku osobistego lub majątku wspólnego przekazane na nabycie rzeczy miało charakter nakładu odpowiednio na majątek wspólny lub osobisty.

Uchwała SN z 19 października 2018 r., III CZP 46/18

O umieszczeniu w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym osoby, wobec której zastosowano nadzór prewencyjny, sąd orzeka w składzie trzech sędziów zawodowych po przeprowadzeniu rozprawy z obowiązkowym udziałem prokuratora i pełnomocnika tej osoby (art. 21 ust. 1 lub 2 oraz art. 15 ust. 1 ustawy z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.).

Uchwała SN z 15 listopada 2018 r., III CZP 49/18

Osoba korzystająca z lokalu mieszkalnego na podstawie umowy użyczenia, zawartej z najemcą lokalu bez zgody wynajmującego wymaganej w art. 688^2 k.c., jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1234 ze zm.).

Uchwała SN z 15 listopada 2018 r., III CZP 50/18

Dochodzenie przez jednego ze współwłaścicieli nieruchomości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości nie jest czynnością zmierzającą do zachowania wspólnego prawa w rozumieniu art. 209 k.c.

Uchwała SN z 15 listopada 2018 r., III CZP 52/18

Dopuszczalne jest zbycie pomieszczenia przynależnego do lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość wraz z odpowiednim udziałem w nieruchomości wspólnej w celu przyłączenia tego pomieszczenia do innego lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość i położonego w granicach tej samej wspólnoty mieszkaniowej; do dokonania w ten sposób podziału prawnego lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość wymagana jest zgoda właścicieli lokali wyrażona w formie uchwały, o której stanowi art. 22 ust. 4 ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 716 ze zm.).

Uchwała SN z 15 listopada 2018 r., III CZP 56/18

W razie cofnięcia skierowanego do Komisji Prawa Autorskiego wniosku o zatwierdzenie tabel wynagrodzeń przed doręczeniem uczestnikom postępowania jego odpisu stosuje się art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.); na postanowienie Komisji o odmowie zwrotu opłaty przysługuje zażalenie.

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 28 listopada 2018 r., III CZP 25/18

W razie śmierci uczestnika postępowania wieczystoksięgowego sąd nie zawiesza postępowania.

Sprawy z zakresu prawa karnego

W dziedzinie prawa karnego Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotną wątpliwość dotyczącą stosowania przepisów o przedawnieniu karalności czynu zabronionego (art. 101 k.k.). Wątpliwość ta dotyczyła określania terminu przedawnienia w przypadku czynu, który wyczerpuje znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej, który stanowi przestępstwo podlegające kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.). W takiej sytuacji możliwe jest obliczanie terminu przedawnienia na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą (art. 11 § 3 k.k.) i zastosowanie tego terminu do całego czynu o kumulatywnej kwalifikacji

prawnej, albo obliczanie terminu przedawnienia oddzielnie w odniesieniu do każdego z przepisów wchodzących w skład kumulatywnej kwalifikacji. W tym drugim przypadku stwierdzenie upływu terminu przedawnienia uniemożliwia powołanie tego przepisu w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych reprezentowane dotychczas były obydwa poglądy, jednakże należy stwierdzić, iż przeważało stanowisko nakazujące obliczanie terminu przedawnienia w oparciu o art. 11 § 3 k.k. Do orzeczeń Sądu Najwyższego, gdzie przyjęty został taki pogląd, należą m.in.: wyrok z 14 stycznia 2010 r., V KK 235/09, postanowienie z 30 października 2014 r., I KZP 19/14, wyrok z 29 października 2015 r., WA 13/15, postanowienie z 22 marca 2016 r., V KK 345/15, postanowienie z 19 października 2016 r., IV KK 333/16, postanowienie z 29 czerwca 2017 r., IV KK 203/17. Podobne stanowisko prezentowane było m.in. w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2 sierpnia 2013 r., II AKa 480/12, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 19 lutego 2015 r., II AKa 13/15, Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 października 2016 r., II AKa 233/16. Odmienne zapatrywanie wyrażono m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 31 stycznia 2013 r., II AKa 254/12, oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6 maja 2015 r., II AKa 88/15, gdzie przyjęto drugi z omawianych poglądów.

W ocenie Sądu Najwyższego przy rozstrzyganiu tego zagadnienia należało przyjąć, że instytucja przedawnienia karalności dotyczy czynu stanowiącego jedno przestępstwo, a nie jego kwalifikacji prawnej. Skoro tak, to oczywiste jest, że jedno przestępstwo może mieć tylko jeden termin przedawnienia. Ten termin powinien odnosić się do przestępstwa w jego integralnej całości, mimo że różne terminy przedawnienia dotyczą poszczególnych typów przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja prawna. Skoro zaś wyznacznikiem terminu przedawnienia jest wysokość kary grożącej z tytułu popełnienia określonego typu przestępstwa, to dla jego określenia w stosunku do owego nowego typu przestępstwa powstałego w wyniku zastosowania kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu znaczenie ma przepis stanowiący podstawę wymiaru kary w związku z art. 11 § 3 k.k., czyli przepis przewidujący najsurowszą karę.

Stąd też w **uchwale składu siedmiu sędziów SN z 20 września 2018 r., I KZP 7/18,** przyjęto, że w wypadku czynu, wyczerpującego znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej, który stanowi przestępstwo podlegające kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.), termin przedawnienia jego karalności wyznaczany jest, na podstawie art. 101 k.k., w oparciu o wysokość kary grożącej za to przestępstwo określonej w myśl art. 11 § 3 k.k. albo inne przesłanki wymienione w przepisach dotyczących terminu przedawnienia, a stosuje się go do całego kumulatywnie kwalifikowanego przestępstwa.

Wyrok SN z 11 stycznia 2018 r., III KK 226/17

W wypadku wniesienia apelacji przez więcej niż jednego przedstawiciela procesowego strony wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, pochodzącego od strony lub któregokolwiek z jej przedstawicieli procesowych, zobowiązuje ten sąd do sporządzenia uzasadnienia odnoszącego się do wszystkich apelacji, chyba że we wniosku ograniczono zakres sporządzenia uzasadnienia (art. 422 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 423 § 1a k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k.).

Wyrok SN z 18 stycznia 2018 r., II KK 297/17

Wadliwa czynność procesowa, polegająca na wniesieniu aktu oskarżenia przez nieuprawniony podmiot, nie może być konwalidowana w drodze oświadczenia pochodzącego od podmiotu uprawnionego do popierania oskarżenia.

Wyrok SN z 24 stycznia 2018 r., III KK 253/17

1. Przyjęcie błędu co do kontratypu albo okoliczności wyłączającej winę (art. 29 k.k.) możliwe jest dopiero wówczas, gdy zostanie ustalone, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował wszystkie znamiona typu czynu zabronionego.
2. Powołując się na treść art. 29 k.k., sąd jest zobowiązany wyraźnie przesądzić nie tylko to, co do której okoliczności wyłączającej bezprawność lub winę sprawca pozostawał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, ale nade wszystko, czy jego zachowanie – przy założeniu, że okoliczność ta zaistniała w rzeczywistości – byłoby pozbawione cechy bezprawności lub niezawinione.

3. Niedopuszczalne jest zobowiązanie oskarżyciela publicznego w trybie art. 396a k.p.k. do przedstawienia dowodów, które są znane sądowi.

Wyrok SN z 24 stycznia 2018 r., II KS 1/18

Skarga na wyrok kasatoryjny oparta na podstawach niewymienionych w art. 539a § 3 k.p.k. jest niedopuszczalna i w związku z tym prezes sądu odwoławczego powinien odmówić jej przyjęcia; jeśli tak się nie stanie, Sąd Najwyższy zobligowany jest taką wadliwie przyjętą skargę pozostawić bez rozpoznania (art. 530 § 2 in fine k.p.k. i art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.).

Postanowienie SN z 31 stycznia 2018 r., V KK 297/17

Sprzedaż butli gazowej przez licencjobiorcę, realizująca ekonomiczną wartość znaku towarowego umieszczonego na takiej butli, stanowi przesłankę wyczerpania prawa ochronnego na ten znak (art. 155 ust. 1 ustawy z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, Dz.U. z 2013 r., poz. 1410).

Postanowienie SN z 28 lutego 2018 r., V KK 221/17

1. Zawarta w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa kasatoryjnego orzekania określona jako konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości jest związana z rozprawą główną, gdyż użyty wyraz „przewód" odnosi się do jednego z jej etapów, jakim jest przewód sądowy. W konsekwencji uchybienia procesowe zaistniałe na innych etapach przebiegu rozprawy głównej, tj. rozpoczęcie rozprawy albo głosy końcowe, nie mogą doprowadzić do wydania na tej podstawie orzeczenia kasatoryjnego.
2. Zamieszczona w art. 117a § 1 k.p.k. norma o charakterze gwarancyjnym ustanawia standard minimalny prawa do reprezentacji procesowej przez jednego obrońcę lub pełnomocnika. Gdy jest on zachowany, to nieobecność pozostałych przedstawicieli procesowych ustanowionych przez stronę, jeżeli zachodzi podstawa do nieprzeprowadzania czynności z powodu niezawiadomienia ich o jej terminie (art. 117 § 1 i 2 k.p.k.), prowadzi do ograniczenia prawa do korzystania z pomocy prawnej, natomiast nie powoduje całkowitego pozbawienia tego prawa. Wpływa to z kolei na ocenę zarzutu odwoławczego albo zarzutu

kasacyjnego co do zaistniałego uchybienia, gdyż jego skuteczność, w świetle art. 438 pkt 2 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., zależy od wykazania, że to uchybienie mogło mieć – odpowiednio – wpływ albo istotny wpływ na treść orzeczenia.

Wyrok SN z 8 marca 2018 r., V KK 328/17

Ściganie umyślnego spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 157 § 2 k.k.) osoby najbliższej zamieszkującej w chwili czynu wspólnie ze sprawcą odbywa się w myśl art. 157 § 4 k.k. w trybie publiczno-skargowym, co oznacza, że okres przedawnienia karalności takiego przestępstwa liczony jest według terminu przewidzianego w art. 101 § 1 pkt 4 k.k. oraz ewentualnie również przy zastosowaniu art. 102 k.k.

Postanowienie SN z 12 marca 2018 r., II KK 361/17

1. Brak środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego powoduje, że sąd odwoławczy nie ma możliwości wydania orzeczenia na niekorzyść z powodu rażącej niesprawiedliwości (art. 440 k.p.k.).
2. Na każdym wnoszącym kasację podmiocie, w tym i na profesjonalnym podmiocie specjalnym, ciąży wymóg wnikliwego zbadania procesowych uwarunkowań wniesienia tego środka zaskarżenia – również tych, które dla podstawowej jego skuteczności wiążą się z koniecznością przeprowadzenia niezbędnej, w myśl art. 118 § 1 i 2 k.p.k., analizy wniesionych w sprawie zwykłych środków odwoławczych.

Wyrok SN z 12 marca 2018 r., II KK 363/17

Jeżeli zaskarżone orzeczenie wydał inny sędzia niż ten, który był wyłączony z mocy prawa od udziału w sprawie, wówczas wyrok albo postanowienie nie są dotknięte bezwzględną przyczyną odwoławczą (art. 104 § 1 pkt 1 k.p.s.w., art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.), nawet jeżeli w toku postępowania w sprawie, w ramach postępowania wpadkowego, orzekał *iudex inhabilis* (art. 40 § 1 k.p.k.).

Postanowienie z 12 marca 2018 r., II KK 366/17

1. Wyłączająca stosowanie art. 4 § 1 k.k., ustanowiona w art. 19 ust. 1 ustawy z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz

niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396) zasada niestosowania znowelizowanych przepisów rozdziału IX Kodeksu karnego przy wymiarze kary łącznej w wyroku łącznym do kar prawomocnie orzeczonych przed wejściem w życie tej ustawy, tj. przed dniem 1 lipca 2015 r., doznaje określonego tym przepisem wyjątku przewidzianego dla sytuacji, gdy znowelizowane przepisy dają podstawę do rozważenia wymierzenia kary łącznej obejmującej te kary oraz prawomocne skazanie (skazania) po wymienionej dacie.
2. Przyjęte w wyroku skazującym zasady wymiaru kary łącznej powinny zostać uwzględnione także przy wydaniu wyroku łącznego obejmującego tę karę.

Postanowienie z 12 marca 2018 r., II KK 371/17

1. Niemożność przypisania działania wspólnie i w porozumieniu przy popełnieniu tzw. przestępstwa bazowego (np. kradzieży) nie wyklucza możliwości uznania, iż sprawca działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami przy popełnieniu przestępstwa określonego w art. 299 k.k.
2. Bez ustalenia sprawców tzw. przestępstwa pierwotnego, w tym stanu świadomości tych sprawców co do poszczególnych okoliczności jego popełnienia, nie zawsze można wskazać precyzyjnie kwalifikację prawną tego przestępstwa. Dotyczy to zwłaszcza czynów zabronionych, w których popełnienie, na różnych etapach, zaangażowanych jest wiele osób. W takich wypadkach za wystarczające do przypisania odpowiedzialności karnej z art. 299 § 1 k.k. należy uznać ustalenie tych elementów czynu pierwotnego, z których bezspornie wynika, że zostały wypełnione znamiona przedmiotowe czynu zabronionego pod groźbą kary, bez przesądzania, jaka powinna być jego prawidłowa kwalifikacja prawna.
3. Polski proces karny nie jest procesem formułkowym, wymagającym posługiwania się określonymi formułami prawnymi, lecz procesem, w którym przepisy określają jedynie sposób postępowania organów procesowych, w tym przy redagowaniu opisu czynu zarzuconego lub przypisanego tak, aby opis ten odzwierciedlał zdarzenie przestępne odpowiadające zespołowi znamion istotnemu przy konkretnej kwalifikacji prawnej.

Wyrok z 14 marca 2018 r., IV KS 4/18

Sąd drugiej instancji, w przyjętym modelu postępowania odwoławczego, zobowiązany jest do uzupełnienia materiału dowodowego w ramach przeprowadzanej kontroli odwoławczej i to niezależnie od rodzaju wyroku poddanego tej kontroli. Dopiero po dokonaniu takiej czynności pojawia się kwestia zakresu orzekania sądu odwoławczego w związku ze stwierdzonym uchybieniem o charakterze względnej przyczyny odwoławczej (art. 438 k.p.k.). W wypadku wyroku uniewinniającego, umarzającego lub warunkowo umarzającego postępowanie, gdy zachodzą podstawy do skazania, orzeczenie sądu odwoławczego może być wyłącznie kasatoryjne (art. 454 § 1 k.p.k.). Natomiast gdy zaskarżony został wyrok skazujący, sąd odwoławczy orzeka reformatoryjnie (arg. z art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k.).

Wyrok SN z 15 marca 2018 r., IV KK 239/17

W stanie prawnym obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. art. 76 § 1 k.k. wyłączał stosowanie art. 108 k.k.

Dopiero od tej daty art. 76 § 1 k.k. nie stanowi przepisu szczególnego w stosunku do art. 108 k.k.

Postanowienie SN z 29 marca 2018 r., V KK 353/17

Notoryjność sądowa, o której mowa w art. 168 zdanie drugie k.p.k., to znajomość określonego faktu przez sąd z urzędu, z racji jego działalności. Wiedza o pewnych faktach, nieuzyskana przez sąd w ramach jego działalności urzędowej, może być jedynie rozpatrywana w ramach notoryjności powszechnej (art. 168 zdanie pierwsze k.p.k.).

Wyrok SN z 12 kwietnia 2018 r., II KK 411/17

1. Przedmiotem przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k. może być nie tylko dłużnik osobisty, ale także osoba odpowiadająca wobec wierzyciela rzeczowo (dłużnik rzeczowy).
2. Z treści art. 527 k.c. oraz z natury skargi pauliańskiej wynika, że w przypadku uznania przez sąd danej czynności za bezskuteczną względem wierzyciela wierzyciel ten uzyskuje prawo do egzekucji z przedmiotów majątkowych osoby trzeciej, które na skutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika. W rezultacie

więc osoba trzecia, która stała się właścicielem mienia w wyniku dokonania tej czynności przez dłużnika, przy uwzględnieniu, że miała lub powinna mieć wiedzę co do pokrzywdzenia wierzyciela, staje się również dłużnikiem wierzyciela w rozumieniu art. 300 § 2 k.k.

Wyrok SN z 24 kwietnia 2018 r., V KK 384/17

Dla bytu przestępstwa określonego w art. 171 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1876 ze zm.) nie jest istotna forma gromadzenia środków pieniężnych ani to, czy sprawca stwarza pozory legalnej działalności, ale konieczne jest ustalenie, że w zamiarze sprawcy gromadzenie tych środków następuje pod tytułem zwrotnym.

Wyrok z 26 kwietnia 2018 r., V KK 401/17

W sprawach o występki należące do właściwości sądu rejonowego, w których prowadzone było postępowanie przygotowawcze i zakończyło się ono w formie śledztwa, sąd odwoławczy na rozprawie orzeka w składzie trzech sędziów (art. 29 § 1 k.p.k.). W innych sprawach, na podstawie art. 449 § 2 k.p.k., sąd ten orzeka na rozprawie jednoosobowo, chyba że prezes sądu lub sąd postanowi inaczej.

W postępowaniu w sprawie odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za czyn zabroniony pod groźbą kary skład sądu odwoławczego kształtowany jest w oparciu o przepis art. 449 § 2 k.p.k.

Wyrok SN z 14 czerwca 2018 r., II KK 333/17

W pojęciu „uzasadnionej przyczyny" użytym w art. 138 k.w. mieszczą się również przekonania religijne, co oznacza, że gdy pozostają one w oczywistej sprzeczności z cechami i charakterem usługi, wolno odmówić wykonania takiego świadczenia, nawet jeżeli pozostają one w konflikcie z innymi wartościami, w tym także konstytucyjnymi, takimi jak zakaz dyskryminacji.

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 28 czerwca 2018 r., I KZP 2/18

W trybie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej (art. 105 § 1 k.p.k.) może zostać usunięte uchybienie w wyroku, które polega na rozbieżnym – w zapisie cyfrowym i słownym – rozstrzygnięciu o karze (innym środku reakcji prawnokarnej). Omyłka pisarska może być uznana za oczywistą, jeżeli po dokonaniu przez sąd analizy treści wyroku, przy uwzględnieniu

kwalifikacji prawnej przypisanego przestępstwa, podstaw skazania i wymiaru kary, zostanie ustalone, że tylko jeden z rozbieżnych sposobów wyrażenia kary (innego środka reakcji prawnokarnej) odzwierciedla wymiar kary (innego środka reakcji prawnokarnej), który był możliwy do orzeczenia na podstawie wskazanych przepisów prawa.

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 28 czerwca 2018 r., I KZP 3/18

1. W sprawie o wydanie wyroku łącznego sąd odwoławczy może orzec po raz pierwszy karę łączną, gdy w pierwszej instancji został wydany zaskarżony apelacją wyrok łączny, orzekający karę na bazie określonych skazań oraz umarzający postępowanie na podstawie art. 572 k.p.k. w pozostałym zakresie.
2. Nie jest także wykluczone orzeczenie przez sąd odwoławczy kary łącznej w oparciu o skazania, które nie były podstawą orzeczenia kary łącznej przez sąd pierwszej instancji.

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 28 czerwca 2018 r., I KZP 4/18

Użyte w art. 168b k.p.k. sformułowanie „innego przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego innego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej" obejmuje swoim zakresem wyłącznie te przestępstwa, co do których sąd może wyrazić zgodę na zarządzenie kontroli operacyjnej, w tym te, o których mowa w art. 19 ust. 1 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2067 ze zm.).

Uchwała SN z 20 września 2018 r., I KZP 5/18

Zakresem art. 218 § 1a k.k. objęte są tylko osoby będące pracownikami w rozumieniu art. 2 k.p. i art. 22 § 1 i § 11 k.p., a więc osoby zatrudnione na warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, niezależnie od nazwy zawartej przez strony umowy; ustaleń w tym zakresie dokonuje w procesie karnym sąd, zgodnie z zasadą jurysdykcyjnej samodzielności wyrażoną w art. 8 § 1 k.p.k.

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20 września 2018 r., I KZP 10/18

Możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454

§ 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy – w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1–3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) – stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.

Sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych

W ramach rozpatrywania spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych Sąd Najwyższy zajął się rozstrzygnięciem zagadnienia prawnego dotyczącego wykładni art. 110a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., zwana dalej ustawą f.u.s.). Przepis ten dotyczy kwestii ponownego obliczenia wysokości emerytury w sytuacji, gdy do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia. Problemem, którym zajął się Sąd Najwyższy, było ustalenie, czy do podstawy wymiary emerytury przy ponownym obliczaniu jej wysokości na podstawie art. 110a ustawy f.u.s. mogą być wliczone należności z tytułu stosunku pracy pracownika, którego stosunek pracy został rozwiązany na mocy porozumienia stron w związku z przejściem na emeryturę, wypłacone po rozwiązaniu stosunku pracy i po dacie przyznania tego świadczenia. W orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 10 marca 2017 r., III AUa 857/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24 listopada 2016 r., III AUa 771/16), wyrażono pogląd, że art. 110a ustawy f.u.s. może być stosowany jedynie w przypadku, gdy ubezpieczony podlegał ubezpieczeniu społecznemu po przyznaniu świadczenia.

W swoich rozważaniach Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na fakt, iż co do zasady obowiązek ustalenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe pozostaje w związku z przychodem ze stosunku pracy, zaś pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 13 ust. 1 i art. 18 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1778). Tymczasem pracownik, który rozwiązał dotychczasową umowę o pracę i przeszedł na emeryturę, zazwyczaj nie posiada tytułu ubezpieczenia oraz stałego, systematycznego przychodu ze stosunku pracy. Ewentualne świadczenia, które pracownik otrzymał od dotychczasowego pracodawcy po dacie ustania stosunku pracy (np. wynagrodzenie wypłacone pracownikowi z opóźnieniem), ma w tym przypadku charakter „jednorazowy". Ponadto takie wynagrodzenie wykazywane jest w indywidualnym raporcie miesięcznym składanym za ten miesiąc, w którym zostało faktycznie wypłacone (por. wyroki SN z 10 sierpnia 2010 r., I UK 61/10, z 3 listopada 2010 r., I UK 134/10), gdyż stanowi przychód tego roku podatkowego, w którym zostało otrzymane, choćby nawet dotyczyło ono roku poprzedniego (por. wyrok NSA z 12 grudnia 1997 r., I SA/Wr 1757/96). W tej sytuacji takie świadczenie nie może zostać uwzględnione jako podstawa do ponownego obliczenia wysokości emerytury w całości po dniu przyznania prawa do emerytury.

Dlatego w **uchwale z 18 lipca 2018 r., III UZP 3/18,** Sąd Najwyższy przyjął, że należności pracownika z tytułu stosunku pracy rozwiązanego na mocy porozumienia w związku z przejściem na emeryturę, które zostały wypłacone po jego rozwiązaniu i po dacie przyznania świadczenia, nie stanowią podstawy do ponownego przeliczenia emerytury w trybie art. 110a ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.).

Wyrok SN z 18 stycznia 2018 r., I UK 510/16

Odwołanie się do Polskiej Normy (PN) jest obiektywnym kryterium oceny zatrudnienia pod kątem prac niezautomatyzowanych palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, wykazu A, dział XIV, poz. 1, rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie

wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43 ze zm.).

Wyrok SN z 23 stycznia 2018 r., III UK 24/17

W procesie stosowania prawa niedopuszczalne jest rozszerzanie ustalonego przez ustawodawcę zamkniętego katalogu wykazu pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43 ze zm.).

Wyrok SN z 24 stycznia 2018 r., I PK 314/16

Brak przyznania negatywnej oceny ostatecznej, oceny okresowej i rozwiązanie stosunku pracy z mianowania za wypowiedzeniem, na podstawie art. 124 ust. 1 pkt 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, należy kwalifikować jako naruszenie przepisów o wypowiadaniu stosunku pracy.

Wyrok SN z 30 stycznia 2018 r., I UK 513/16

Czas odbywania przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej w okresie obowiązywania art. 108 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 1974 r.) zalicza się – przy spełnieniu określonych w tejże ustawie warunków – do stażu pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.), uprawniającego do obniżenia wieku emerytalnego na zasadach wynikających z art. 39 tej ustawy.

Wyrok SN z 7 lutego 2018 r., II PK 344/16

Rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z przyczyny określonej w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie może zostać zakwalifikowane jako rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Wyrok SN z 14 lutego 2018 r., I PK 351/16

1. W rozumieniu art. 3 k.p. za pracodawcę należy uważać taką jednostkę organizacyjną, która jest uprawniona do samodzielnego zatrudniania

pracowników, do nawiązywania i rozwiązywania z nimi stosunków pracy. Nie można jednak uznać za pracodawcę jednostki organizacyjnej, której kierownik przyjmuje i zwalnia pracowników wyłącznie na podstawie upoważnienia.

2. Pracodawcą nie jest ten podmiot, który został ujawniony w świadectwie pracy (choćby błędnie), lecz ten, który faktycznie, rzeczywiście i zgodnie z przepisami prawa regulującymi jego byt prawny zatrudniał pracownika. W przypadku jednostek organizacyjnych niewyposażonych w zdolność prawną samo ujawnienie ich jako pracodawców w umowie o pracę czy dokumentach pracowniczych nie nadaje im statusu, o którym mowa w art. 3 k.p. Zdolność do bycia pracodawcą nie jest jedynie wyrazem woli stron stosunku pracy, lecz wynika z całokształtu okoliczności świadczących o wyodrębnieniu organizacyjno-finansowym jednostki zatrudniającej.
3. Uznanie, że jednostka organizacyjna występująca w procesie jako strona pozwana nie posiada cech pracodawcy (art. 460 k.p.c.), a zarazem nie jest żadnym z podmiotów, o których mowa w art. 64 k.p.c., pozbawia ją zdolności sądowej. Jako taka nie ma zdolności do występowania w procesie jako strona. Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 379 pkt 2 k.p.c. w wyniku postępowania prowadzonego wobec jednostki organizacyjnej, która nie może być stroną w procesie cywilnym z powodu braku zdolności sądowej, nie może zapaść wyrok merytoryczny (także oddalający powództwo).

Postanowienie SN z 14 lutego 2018 r., I UZ 4/18

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) polega na nierozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Przedmiot decyzji organu rentowego określają: podstawa faktyczna i podstawa prawna jej wydania.

Wyrok SN z 15 lutego 2018 r., I UK 555/16

Okres wykonywania pracy górniczej pod ziemią, stale i w pełnym wymiarze na stanowisku społecznego inspektora pracy, uprawnia do uzyskania emerytury w myśl art. 50c ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383).

Wyrok SN z 20 lutego 2018 r., II UK 704/16

Zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. nr 237, poz. 1412) organy rentowe udzielają informacji, w tym wskazówek i wyjaśnień, w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń emerytalno-rentowych. Gdyby organ rentowy wypełnił ciążący na nim obowiązek wyjaśnienia charakteru pracy ubezpieczonej i związanej z tym kwestii jej wykształcenia, wówczas przyznałby należne świadczenie już na podstawie pierwszego złożonego przez nią wniosku. Niewyjaśnienie tej okoliczności wskutek zaniechania przez organ rentowy wypełnienia obciążającego go „obowiązku informacyjnego", prowadzące do ustalenia wykształcenia wnioskodawczyni i czasu trwania okresu studiów, może zostać zakwalifikowane jako błąd organu rentowego w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.).

Wyrok SN z 21 lutego 2018 r., III PK 14/17

Ugoda pozasądowa zobowiązująca pracownika ponoszącego odpowiedzialność materialną na podstawie art. 114 k.p. do zapłaty odszkodowania w wysokości przewyższającej limit wynikający z art. 119 k.p. jest nieważna (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Wyrok SN z 22 lutego 2018 r., II UK 713/16

Zasądzenie prawomocnym wyrokiem sądowym jednorazowego odszkodowania z tytułu rolniczej choroby zawodowej nie przesądza o wyniku sporu sądowego o przyznanie prawa do renty rolniczej z art. 21 ust. 1 i 3 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 704 ze zm.).

Wyrok SN z 1 marca 2018 r., I UK 469/16

Artykuł 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) nie ma zastosowania do emerytury z art. 50e tej ustawy.

Wyrok SN z 1 marca 2018 r., III PK 18/17

1. Przyjęcie, że roszczenia z art. 45 i następnych k.p. oraz art. 56 i następnych k.p. wyczerpują problematykę kontraktowej odpowiedzialności

odszkodowawczej pracodawcy z racji niezgodnego z przepisami rozwiązania umowy o pracę za lub bez wypowiedzenia, przemawia za wyłączeniem możliwości stosowania z mocy art. 300 k.p. przepisów Kodeksu cywilnego normujących odpowiedzialność za niewykonanie zobowiązań umownych (art. 471 i następne k.c.) dla dochodzenia przez zwolnionego pracownika naprawienia dalszej szkody.

2. Przyjęta kwalifikacja niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę za lub bez wypowiedzenia jako nienależytego wykonania zobowiązania nie wyłącza dalszych roszczeń odszkodowawczych pracownika opartych na przepisach Kodeksu cywilnego regulujących czyny niedozwolone.

Wyrok SN z 1 marca 2018 r., III UK 35/17

Warunkiem stosowania przepisów art. 5 ust. 4 i 5 oraz art. 6 ust. 2 pkt 15 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383) w odniesieniu do osób, które współpracowały z osobami prowadzącymi zakład rzemieślniczy (prowadzącymi działalność gospodarczą), jest faktyczne „opłacenie składki", a jej „nieopłacenie" powoduje nieuwzględnienie danego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu w ustaleniu okresów składkowych rzutujących na prawo do emerytury lub renty oraz wysokość świadczeń.

Wyrok SN z 6 marca 2018 r., II PK 86/17

Przepisy prawa pracy nie regulowały dotychczas i nadal nie regulują wprost sposobu ustalania wynagrodzenia przysługującego pracownikowi zwolnionemu z obowiązku świadczenia pracy w okresie, który pozostał do rozwiązania umowy o pracę, dokonanego na mocy porozumienia stron. O tym, jakie to będzie wynagrodzenie, decyduje przede wszystkim wola stron ujawniona w porozumieniu, na podstawie którego umowa o pracę ma zostać rozwiązana (art. 65 k.c. i art. 56 w związku z art. 300 k.p.).

Wyrok SN z 7 marca 2018 r., I UK 571/16

Mieszanina gazów propanu i butanu ma zdolność spowodowania wybuchu, lecz tylko w odpowiednich warunkach, więc uznanie jej za materiał

wybuchowy wymaga ustalenia istnienia tych warunków przy wykonywaniu pracy wymienionej w wykazie A, dziale IV pod poz. 40 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43 ze zm.).

Wyrok SN z 8 marca 2018 r., II PK 9/17

Rozwiązanie stosunku pracy z nauczycielem akademickim przed dniem wejścia w życie 1 października 2013 r. nowelizacji art. 120 ustawy z 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym obligowało sąd do subsumcji przepisów ustawowych i statutowych obowiązujących do 30 września 2013 r.

Wyrok SN z 14 marca 2018 r., II PK 360/16

1. Wniesienie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony w terminie 21 dni od doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę (art. 264 § 1 k.p.) stanowi czynność podjętą przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów (sądem pracy) w celu dochodzenia spornego roszczenia, która przerywa bieg terminów przedawnienia każdego z roszczeń przysługujących z tytułu nieuzasadnionego lub bezprawnego wypowiedzenia umowy o pracę (art. 45 § 1 w związku z art. 295 pkt 1 k.p.).
2. Jeżeli pracownik świadomie dochodził w odwołaniu (pozwie) odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem lub nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę w kwocie niższej od przysługującej na podstawie art. 471 k.p., to odsetki od zasądzonego odszkodowania przysługują w tej części od daty doręczenia pozwanemu pracodawcy odwołania zawierającego takie żądanie w niższej („pierwotnej") wysokości, a w dalszej („rozszerzonej") w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wysokości tego samego żądania – od daty doręczenia pracodawcy rozszerzonego powództwa w wyższej kwocie.

Wyrok SN z 15 marca 2018 r., I UK 49/17

W okresach udokumentowanej niezdolności do pracy wskutek choroby jednoosobowo zarządzający spółką z o.o. prezes zarządu ma obowiązek powstrzymania się od wykonywania czynności zarządu pod rygorem

utraty prawa do zasiłku chorobowego (art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej), przeto do podejmowania koniecznych („wymuszonych") czynności prawnych lub faktycznych przez lub w imieniu spółki powinien w okresie korzystania ze świadczeń chorobowych umocować lub wyznaczyć inną upoważnioną osobę.

Wyrok SN z 20 marca 2018 r., I PK 10/17

1. Skoro ani Kodeks pracy, ani prawo o szkolnictwie wyższym nie regulują kwestii możliwości posłużenia się przez rektora uczelni publicznej (przy dokonywaniu czynności prawnych zmierzających do nawiązania lub rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem akademickim) pełnomocnikiem, oznacza to możliwość zastosowania art. 96 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 136 ust. 1 prawa o szkolnictwie wyższym i art. 5 k.p. Nie jest zatem wykluczone przyjęcie, że chociaż rektor nie mógł skorzystać z możliwości, jaką stwarza art. 31 § 1 k.p. (czyli wyznaczyć generalnie innej osoby do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za pracodawcę, np. w ramach zatwierdzonego przez siebie podziału czynności), to jednak mógł udzielić innej indywidualnie oznaczonej osobie na podstawie art. 96 k.c. pełnomocnictwa do dokonania konkretnej czynności z zakresu prawa pracy w jego imieniu i ze skutkiem prawnym dla niego.
2. Możliwe jest udzielenie przez rektora uczelni publicznej na podstawie art. 96 k.c. prorektorowi tej uczelni ds. kadr pełnomocnictwa do dokonania konkretnej czynności prawnej nawiązania lub rozwiązania stosunku pracy z konkretnym nauczycielem akademickim.

Postanowienie SN z 20 marca 2018 r., I UZ 71/17

1. Żądanie przeliczenia emerytury (podstawy jej wymiaru) jest sporem o prawo majątkowe. W przypadku tego typu sporu dopuszczalność zaskarżenia kasacyjnego podlega ograniczeniu ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 398–2 § 1 k.p.c.). Wartość tę oblicza się z uwzględnieniem art. 22 k.p.c., przy czym stanowi ona różnicę między wysokością świadczenia wypłaconego przez organ rentowy a wysokością świadczenia żądanego przez ubezpieczonego w skali jednego roku. O dopuszczalności skargi kasacyjnej musi decydować rzeczywisty przedmiot sporu, a następnie przedmiot zaskarżenia. Jest nim różnica

wysokości emerytury, co jednoznacznie kwalifikuje żądanie w kategorii sprawy o prawa majątkowe.

2. Ustalenie podstawy wymiaru emerytury nie może się odbywać w sposób zupełnie dowolny. Stanowiłoby to bowiem pole do nadużyć, w szczególności pozwalałoby na manipulowanie kwotą stanowiącą wartość przedmiotu zaskarżenia w kontekście dopuszczalności skargi kasacyjnej. Strona nie może dopiero dla celów skargi kasacyjnej wskazywać wartości przedmiotu zaskarżenia w oparciu o obliczenia, na które nie powoływała się w poprzednim postępowaniu. Jeżeli ubezpieczony domagał się przeliczenia emerytury według określonego wzorca, to na potrzeby skargi kasacyjnej nie może wychodzić poza to żądanie, gdyż wówczas Sąd Najwyższy orzekałby o przedmiocie nowym, innym niż przedmiot rozpoznania sprawy przed sądami pierwszej i drugiej instancji.
3. Do obliczania podstawy wymiaru emerytury przyjmuje się generalnie kwotę bazową obowiązującą w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę, chyba że ubezpieczony nie pobierał dotychczas emerytury, co w przyszłości umożliwiłoby korzystniejsze wyliczenie „odwieszonego" świadczenia (według nowej, wyższej kwoty bazowej), przy spełnieniu warunków określonych w art. 110 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jeżeli nabycie prawa do emerytury następuje później niż data zgłoszenia wniosku o to świadczenie, do obliczeń przyjmuje się kwotę bazową w wysokości obowiązującej w dniu powstania uprawnień, a nie w dniu złożenia wniosku. W przypadku ponownego obliczenia wysokości świadczenia na zasadach określonych w art. 111 ustawy wprost nakazuje zastosowanie kwoty bazowej ostatnio przyjętej do obliczenia świadczenia.

Wyrok SN z 21 marca 2018 r., II UK 1/17

Renta chorobowa nie jest równoznaczna z rentą inwalidzką (potem z tytułu niezdolności do pracy) jako okres nieskładkowy z art. 7 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

Wyrok SN z 22 marca 2018 r., II UK 8/17

Może wystąpić sytuacja, gdy ubezpieczony nie ma okresów składkowych pozwalających na ustalenie podstawy wymiaru zgodnie z warunkami

z art. 15 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Wówczas emerytura ustalona z uwzględnieniem okresów ubezpieczenia społecznego rolników (art. 10 ust. 1) nie ma zwiększenia liczonego od podstawy wymiaru, zgodnie z art. 56 ust. 1 w związku z art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3. Emeryturę zwiększa się na podstawie art. 56 ust. 3 o kwotę odpowiadającą części składkowej emerytury ustalonej według zasad wymiaru określonych w przepisach o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Wyrok SN z 12 kwietnia 2018 r., II PK 32/17

W przypadku zawarcia umów o pracę, a także zawarcia z tym samym pracodawcą w celu obejścia ustawy umów-zleceń, przy obliczaniu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w myśl art. 151^1 § 3 k.p. wynagrodzenie zasadnicze z umowy o pracę stanowiące podstawę obliczania dodatku mogłoby być podwyższone o wynagrodzenie z umów-zleceń, gdyby czynności wynikające z umów-zleceń były wykonywane w tym samym czasie co obowiązki na podstawie umów o pracę. W sytuacji natomiast gdy czynności z umów-zleceń dotyczyły obowiązków pracowniczych wyłącznie przekraczających dobowe lub przeciętne tygodniowe normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, podstawę obliczenia dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych stanowiło wynagrodzenie pracownika wynikające z jego osobistego zaszeregowania określonego stawką godzinową lub miesięczną w umowach o pracę.

Wyrok SN z 12 kwietnia 2018 r., II UK 53/17

Na gruncie umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej 2 kwietnia 2008 r. (Dz.U. z 2009 r. nr 46, poz. 374), ubezpieczony może domagać się przyznania emerytury proporcjonalnej, która może być kwotowo niższa niż pełna emerytura, jeżeli uważa, że jest dla niego korzystniejsza.

Wyrok SN z 12 kwietnia 2018 r., II UK 55/17

1. Artykuł 58 ust. 4 ustawy emerytalnej nie stosuje się do ubezpieczonego, który przed dniem 23 września 2011 r. spełnił wszystkie wymagane warunki do nabycia renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.
2. Spełnienie wszystkich warunków prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy przed dniem bardziej restrykcyjnej zmiany

legislacyjnej obowiązującej od 23 września 2011 r. oraz złożenie przed tym dniem wniosku o świadczenie rentowe uzasadniało przyznanie prawa do świadczenia w decyzji organu rentowego oraz w późniejszym wyroku sądowym według stanu prawnego obowiązującego przed tą datą.

Wyrok SN z 17 kwietnia 2018 r., I PK 28/17

Ani Kodeks spółek handlowych, ani Kodeks pracy nie przewidują dla prezesa zarządu spółki kapitałowej albo dla pracownika zatrudnionego w takiej spółce na stanowisku prezesa odprawy jako świadczenia przysługującego powszechnie w związku z utratą funkcji prezesa albo ustaniem zatrudnienia na stanowisku prezesa. Odprawa pieniężna przysługująca pracownikowi w związku z utratą zatrudnienia na stanowisku prezesa zarządu spółki kapitałowej może mieć swoje źródło w umowie stron, która podlega wykładni według reguł określonych w art. 65 w związku z art. 60 k.c.

Gdyby umowa zawarta przez prezesa zarządu spółki kapitałowej ze spółką przewidywała odprawę tylko za utratę funkcji prezesa zarządu spółki, odwołany prezes powinien jej dochodzić na drodze sądowej przed sądem gospodarczym, ponieważ byłaby to sprawa ze stosunku spółki (por. art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych, t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 723).

Odwołanie z funkcji prezesa zarządu spółki kapitałowej stanowi uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia stosunku pracy osobie zatrudnionej na takim stanowisku.

Wyrok SN z 17 kwietnia 2018 r., II UK 56/17

Przesłanka egzoneracyjna z art. 116 § 1 pkt 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 201) odnosi się do zaspokojenia należności podatkowych (składkowych) spółki, a nie ich części przypisanych członkowi zarządu.

Wyrok SN z 18 kwietnia 2018 r., II PK 46/17

Ubezpieczający pracodawca, który przez zaniechanie opłacania za ubezpieczonego pracownika składek na grupowe ubezpieczenie pracownicze z tytułu ryzyka śmierci doprowadził do rozwiązania tej umowy ubezpieczenia, ponosi na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p.

kontraktową odpowiedzialność za świadczenie utracone przez ubezpieczonych lub uposażonych bliskich członków rodziny z tytułu rozwiązanej z winy pracodawcy umowy grupowego ubezpieczenia pracowniczego w razie śmierci ubezpieczonego pracownika.

Wyrok SN z 18 kwietnia 2018 r., II PK 49/17

W procesie o odszkodowanie przewidziane w art. 61^1 k.p. nie jest możliwe obarczenie pracodawcy *prima facie* niewykonalnym obowiązkiem udowodnienia faktów negatywnych (niedopuszczenia się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracodawcy wobec pracownika), jeśli pracownik nie skonkretyzuje okoliczności faktycznych, które uznaje za przejaw ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracodawcy. Dopiero wtedy pracodawcę obciąża dowód (art. 6 k.c.), że okoliczności te albo w ogóle nie miały miejsca, albo wprawdzie miały miejsce, lecz nie wypełniają znamion naruszenia podstawowych obowiązków pracodawcy wobec pracownika, albo też że naruszenie to nie ma charakteru ciężkiego.

Wyrok SN z 18 kwietnia 2018 r., II UK 62/17

Ustalenie polskiej emerytury w wyższej („pełnej") wysokości wypłacanej na podstawie przepisów prawa polskiego (art. 97 ustawy o emeryturach i rentach) albo we wnioskowanej przez uprawnionego jako „korzystniejszej" niższej proporcjonalnej wysokości tego świadczenia (art. 9 pkt 3 i 4 umowy z 2 kwietnia 2008 r. o zabezpieczeniu społecznym między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Dz.U. z 2009 r., nr 46, poz. 374) nie może prowadzić do wyłączenia, ograniczenia ani korygowania przepisów prawa Stanów Zjednoczonych o redukcji zbiegających się amerykańskich i zagranicznych (w tym polskich) świadczeń emerytalnych lub rentowych (Windfall Elimination Provisions, art. 7 ust. 2 tej umowy).

Wyrok SN z 18 kwietnia 2018 r., II UK 65/17

Zdarzenie wypadkowe pozostające w związku z pełnieniem służby w Policji zaistniałe przed dniem 1 lipca 2014 r. podlega kwalifikacji na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku

ze służbą w Policji (Dz.U. nr 53, poz. 345 ze zm.) niezależnie od tego, czy postępowanie w sprawie przyznania świadczeń odszkodowawczych zostało wszczęte przed tą datą (art. 48 ust. 1 ustawy z 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą, Dz.U. z 2014 r., poz. 616 ze zm.).

Wyrok SN z 19 kwietnia 2018 r., I PK 32/17

Regulamin wynagradzania, w którym pracodawca ustalił warunki i wysokość ryczałtu za nocleg kierowców w kabinie pojazdu, wchodzi w życie po upływie dwóch tygodni od dnia podania go do wiadomości pracowników, w sposób przyjęty u danego pracodawcy, bez konieczności uzyskania aprobaty kierowców – art. 77^2 § 6 k.p.

Wyrok SN z 19 kwietnia 2018 r., I PK 35/17

Kierowca w transporcie międzynarodowym ma prawo do noclegu w warunkach hotelowych, co nie oznacza, że gdy ma nocleg w kabinie pojazdu, to ryczałt za nocleg nie może być niższy niż 25% ryczałtu noclegowego określonego dla pracowników sfery państwowej lub samorządowej jednostki budżetowej – art. 77^5 § 2 k.p., nawet gdy prywatny pracodawca nie ma właściwego (adekwatnego) prawa zakładowego lub nie uzgodnił ryczałtu z pracownikiem.

Wyrok SN z 19 kwietnia 2018 r., II PK 57/17

Dodatek stażowy nie był świadczeniem dodatkowym w rozumieniu ustawy z 3 marca 2000 r. o wynagrodzeniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz.U. nr 26, poz. 306 ze zm.). Mógł składać się na wynagrodzenie miesięczne, pod warunkiem że wynagrodzenie łącznie nie przekraczało limitu z art. 8 tej ustawy.

Wyrok SN z 19 kwietnia 2018 r., II UK 75/17

Jeżeli nie można ustalić wysokości wynagrodzenia za pracę w okresie pozostawania w stosunku pracy (zatrudnienia w ramach stosunku pracy), dla obliczenia podstawy wymiaru składek można przyjąć kwoty obowiązującego w danym okresie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 15 ust. 2a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.).

Postanowienie SN z 19 kwietnia 2018 r., II UZ 8/18

W przypadku śmierci ubezpieczonego w postępowaniu sądowym nie stosuje się art. 477–14a k.p.c.

Wyrok SN z 24 kwietnia 2018 r., I PK 33/17

Przepis art. 18 § 3 k.p. nie stanowi podstawy roszczeń w sytuacji, gdy nierówne traktowanie pracowników nie wynika z przyczyn dyskryminacyjnych (art. 112 i art. 113 k.p.).

Wyrok SN z 24 kwietnia 2018 r., I PK 41/17

1. Powracającemu do pracy z urlopu bezpłatnego wybieralnemu pracownikowi samorządowemu pracodawca powinien zagwarantować stanowisko równorzędne pod względem wynagrodzenia z poprzednio zajmowanym (art. 74 k.p.), z uwzględnieniem aktualnie (w chwili powrotu) obowiązujących stawek na stanowisku poprzednio zajmowanym przez tego pracownika. Powinno to być stanowisko pozwalające pracownikowi na osiągnięcie wynagrodzenia porównywalnego do tego, jakie mógłby otrzymywać, gdyby nie skorzystał z urlopu bezpłatnego w celu sprawowania funkcji publicznych lub społecznych z wyboru i nadal nieprzerwanie pozostawał w zatrudnieniu. Inne założenie, pozwalające na odniesienie wysokości wynagrodzenia do stanu sprzed rozpoczęcia korzystania z urlopu bezpłatnego, zniechęcałoby pracowników do przerywania pracy w celu sprawowania funkcji pochodzących z wyboru.
2. Brak możliwości zatrudnienia pracownika powracającego z urlopu bezpłatnego po zakończeniu funkcji sprawowanej z wyboru (art. 74 k.p.) na stanowisku równorzędnym z zajmowanym przez niego przed urlopem lub zgodnym z jego kwalifikacjami uzasadnia wypowiedzenie umowy o pracę. Przepis art. 74 k.p. nie wyklucza możliwości wypowiedzenia umowy o pracę po powrocie pracownika z urlopu bezpłatnego.

   Zastąpienie urlopowanego pracownika inną osobą zatrudnioną na stałe, rzeczywista likwidacja jego stanowiska pracy, zmiany organizacyjne – te przyczyny mogą uzasadniać wypowiedzenie, ponieważ

pracodawca nie może być ograniczony (w okresie urlopu bezpłatnego pracownika) w przeprowadzeniu reorganizacji zatrudnienia w swoim zakładzie pracy.

Wyrok SN z 9 maja 2018 r., II PK 71/17

Zastąpienie umowy o pracę na czas nieokreślony pracownicy z długoletnim stażem pracy umową agencyjną przy zachowaniu dominujących warunków wykonywania tego samego rodzaju pracy jest niedopuszczalne w rozumieniu art. 22 § 12 k.p., przeto stanowi kontynuowanie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy (art. 22 § 11 k.p.).

Wyrok SN z 9 maja 2018 r., II PK 72/17

Na podstawie art. 8 k.p. nie może postulować nieuwzględnienia zgłoszonego przez pracownika zarzutu przedawnienia pracodawca, który dysponował wykwalifikowanym zespołem kadrowo-prawnym oraz wystarczającym okresem na dochodzenie zwrotu nienależnie wypłaconego wynagrodzenia przed upływem okresu przedawnienia, a z niewiadomych przyczyn zwlekał z dochodzeniem spornego roszczenia, zwłaszcza w sytuacji gdy pracownik nie wywołał ani nie przyczynił się do zwłoki w terminowym dochodzeniu roszczenia.

Wyrok SN z 9 maja 2018 r., II UK 106/17

Udowodnione dobrowolne dostarczanie środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu (art. 61–4 § 4 k.r.o.) na podstawie ugody stanowi po śmierci zobowiązanego do tego typu alimentacji tytuł prawny do nabycia prawa do renty rodzinnej równy z prawem do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej).

Wyrok SN z 9 maja 2018 r., II UK 150/17

W razie wydania decyzji o niepodleganiu pracownika skierowanego przez pracodawcę do pracy w innym państwie (państwach) członkowskim Unii Europejskiej polskiemu ustawodawstwu ubezpieczeń społecznych polski organ ubezpieczeń społecznych powinien przekazać tę decyzję właściwej instytucji zabezpieczenia społecznego państwa (państw), w którym praca była wykonywana, w celu uruchomienia procedury

objęcia zainteresowanego pracownika właściwym systemem zabezpieczenia społecznego według zasady *lex loci laboris* (art. 13 ust. 2a rozporządzenia nr 1408/71).

Wyrok SN z 9 maja 2018 r., II UK 241/17

Rolą sądów, które nie są związane treścią wydanych decyzji E 101 (obecnie A1), jest ingerencja w treść decyzji ustalającej właściwe ustawodawstwo, jednak tylko w przypadku stwierdzenia oszustwa oraz gdyby prowadziło to do osłabienia ochrony ubezpieczeniowej przemieszczającego się pracownika lub zakłócało swobodę wykonywania pracy lub usług (art. 26 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej).

Wyrok SN z 10 maja 2018 r., I PK 54/17

1. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie rozróżnia się dyskryminację (art. 113 k.p.) od nierównego traktowania (art. 112 k.p.). Według tego rozróżnienia nie każde nierówne traktowanie pracowników przez pracodawcę oznacza dyskryminację, kwalifikację taką można przypisać tylko nierównemu traktowaniu wynikającemu z zastosowania przez pracodawcę niedozwolonych kryteriów różnicujących.
2. Pracownik, który domaga się odszkodowania na podstawie art. 183d k.p., powinien określić (podać) przypuszczalne (według jego oceny) kryterium nieusprawiedliwionego różnicowania jego sytuacji w porównaniu z innymi pracownikami, aby jednoznacznie zamanifestować, że domaga się odszkodowania w związku z naruszeniem przez pracodawcę zakazu dyskryminacji jako kwalifikowanej postaci nierównego traktowania w zatrudnieniu, a nie z innego tytułu.
3. Złamaniem zasady niedyskryminacji w zatrudnieniu jest niedopuszczalne różnicowanie sytuacji prawnej pracownika w oparciu o niedozwolone (prawnie zakazane) kryteria. Przyczyny różnicowania sytuacji pracowniczej mogą więc być kwalifikowane jako dyskryminujące, jeżeli są zabronione przez prawo albo nie znajdują usprawiedliwienia w stosunkach zatrudnienia. Przepisy Kodeksu pracy odnoszące się do dyskryminacji nie mają zastosowania w przypadkach „zwykłego" nierównego traktowania, niespowodowanego przyczyną uznaną za podstawę dyskryminacji. Z tych względów oczekuje się od pracownika, który twierdzi, że był dyskryminowany, wskazania

(określenia), a nie wykazania (udowodnienia) przyczyny nierównego traktowania. Chodzi o skierowanie roszczeń pracownika jako powoda od samego początku procesu na odpowiednią drogę sposobu procedowania (także co do granic i zakresu postępowania dowodowego) oraz o jednoznaczne określenie reżimu odpowiedzialności pozwanego pracodawcy, łącznie z zakresem roszczeń przysługujących pracownikowi (np. art. 183d k.p.) oraz rozkładem ciężaru dowodu (art. 183b § 1 k.p.).

Wyrok SN z 10 maja 2018 r., II PK 76/17

Tajemnicą zawodową z art. 147 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi objęta jest informacja o zidentyfikowanej bądź możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej (kliencie domu maklerskiego) ujawniająca dane o jej stanie majątku. Ustawowy termin do rozwiązania umowy o pracę – wskazany w art. 52 § 2 k.p. – nie jest powiązany ze stanem potencjalnej możliwości powzięcia przez pracodawcę wiadomości o ciężkim naruszeniu przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych, lecz z jej faktycznym uzyskaniem.

Wyrok SN z 10 maja 2018 r., II PK 130/17

Regulamin premiowania, który zawiera precyzyjne zasady jego tworzenia, ale nie zawiera zasad ustalania wysokości premii dla poszczególnych pracowników, umożliwia sądowi samodzielne określenie wysokości premii pracownika, który bez zastrzeżeń wykonał zadania premiowe, przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., w granicach wyznaczonych przez kwotę funduszu premiowego.

Wyrok SN z 15 maja 2018 r., II PK 78/17

Wystąpienie z roszczeniami z art. 45 k.p. przez radnego zatrudnionego na stanowisku kierowniczym w jednostce sektora finansów publicznych, z którym stosunek pracy rozwiązano z powodu braku prawidłowego nadzoru nad gospodarką finansową tej jednostki mimo braku zgody rady powiatu, jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tych uprawnień pracownika, gdy rada powiatu odmówiła wyrażenia zgody mimo braku związku wypowiedzenia z działalnością w charakterze radnego, oraz z zasadami współżycia społecznego zakładającymi wymóg

szczególnej troski o dobro wspólne przez osoby pełniące funkcje z wyboru i zatrudnione na stanowiskach kierowniczych.

Wyrok SN z 16 maja 2018 r., II UK 136/17

Nie ma podstaw, aby uznać, że art. 46 ust. 2 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 132), ograniczając możliwość wypłaty należnych (a niewypłaconych z winy organu rentowego) świadczeń za okres nie dłuższy niż trzy lata wstecz, narusza art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, gdyż wynikający z tego przepisu obowiązek organu rentowego wypłaty zaległych świadczeń, jak i obowiązek zwrotu przez ubezpieczonego świadczeń nienależnie pobranych (art. 49 ust. 3 tej ustawy) ograniczony jest takim samym trzyletnim okresem.

Wyrok SN z 17 maja 2018 r., I PK 69/17

1. Stosownie do art. 52 § 1 k.p. w związku z art. 100 § 2 pkt 3 k.p. wykonywanie pracy przez pracownika w okresie niezdolności do pracy (zwolnienia lekarskiego) tylko wyjątkowo może nie zostać uznane za uchybienie podstawowemu obowiązkowi pracowniczemu.
2. Wykonywanie w okresie zwolnienia lekarskiego pracy takiej samej jak w macierzystym zakładzie co do zasady uniemożliwia regenerację sił. W razie wątpliwości co do holistycznej oceny tej kwestii pracodawca powinien zwrócić się do lekarza orzecznika ZUS o wyrażenie opinii.
3. W przypadku osoby zatrudnionej u kilku pracodawców lub prowadzących dodatkowo pozarolniczą działalność gospodarczą lekarz powinien wydać tyle zwolnień lekarskich, ile występuje tytułów do ubezpieczenia chorobowego, analizując w każdym przypadku specyficzne warunki pracy i możliwość ich wykonywania. Przy wykonywaniu takiej samej pracy u kilku pracodawców zwolnienie lekarskie dotyczące jednakowej pracy należałoby co do zasady uznać za zakaz wykonywania takiej samej pracy u wszystkich pracodawców. W celu osiągnięcia transparentności postępowania zasiłkowego tylko w wyjątkowych

okolicznościach można byłoby afirmować podjęcie poza macierzystym zakładem pracy innej działalności zarobkowej, gdyby miała ona charakter incydentalny, wynikający z nagłych potrzeb i niewielkiego wymiaru temporalnego.

4. Dyrektor zakładu pracy (a zwłaszcza lekarz – dyrektor szpitala), który w czasie wielomiesięcznego zwolnienia lekarskiego wykonywał pracę zarobkową, prowadząc tożsamą z czynnościami pracowniczymi działalność gospodarczą, dopuszcza się naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p.

Wyrok SN z 17 maja 2018 r., I PK 72/17

Artykuł 186^8 k.p. nie jest przepisem szczególnym w rozumieniu art. 45 § 3 k.p.

Wyrok SN z 17 maja 2018 r., I UK 136/17

Nie występuje potrzeba uzupełniania postępowania dowodowego na podstawie art. 286 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c., gdy nieusuwalne obecnie synalagmatyczne dywergencje, wynikające z wyjaśnień wnioskodawcy i dokumentów urzędowych, uniemożliwiają korelowanie opinii biegłych sądowych prywatną opinią lekarza, determinowaną nieprawdziwymi relacjami ubezpieczonego.

Postanowienie SN z 17 maja 2018 r., I UZ 9/18

W sprawie o zasiłek chorobowy, w której ubezpieczony nie dochodził różnych ani odrębnych świadczeń chorobowych, ale przyznania mu jednego nieprzerwanego zasiłku chorobowego, występuje jedna wartość kasacyjnego zaskarżenia, choćby wymagała zsumowania kilku kolejno następujących bezpośrednio po sobie wartości zasiłków chorobowych z tego samego ubezpieczenia chorobowego.

Wyrok SN z 6 czerwca 2018 r., I UK 151/17

Wskazanie art. 1 ust. 10 ustawy z 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (Dz.U. z 2012 r., poz. 1551) warunku nieposiadania na dzień wydania decyzji, o której mowa w ust. 13 pkt 1, składek niepodlegających umorzeniu dotyczy także zaległości składkowych,

które powstały po wydaniu i uprawomocnieniu się decyzji warunkowej, o której mowa w art. 1 ust. 8 tej ustawy.

Wyrok SN z 7 czerwca 2018 r., II UK 162/17

O możliwości zaliczenia okresu zasadniczej służby wojskowej do okresu pracy w warunkach szczególnych decydują przepisy obowiązujące w dacie podjęcia przez pracownika zatrudnienia po zakończeniu służby wojskowej – art. 108 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. nr 44, poz. 22 ze zm.) w związku z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43 ze zm.).

Uchwała z 13 czerwca 2018 r., III PZP 1/18

Wydanie po dniu 31 grudnia 2015 r. postanowienia o zmianie postanowienia o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu na postanowienie o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika jest równoznaczne z niewypłacalnością pracodawcy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1256) w związku z art. 449 ustawy z 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1508). Datą niewypłacalności jest dzień wydania tego postanowienia (art. 3 ust. 2 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy).

Wyrok SN z 14 czerwca 2018 r., II PK 95/17

Postępowanie sądowe z odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od ukarania dyscyplinarnego jest dwuinstancyjne i dopuszczalna jest skarga kasacyjna.

Wyrok SN z 14 czerwca 2018 r., II UK 178/17

Do pięcioletniego okresu pracy równorzędnej z pracą górniczą w myśl art. 50c ust. 2 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych podlegają wliczeniu wykonywane nawet z przerwami okresy zatrudnienia u pracodawców związanych z górnictwem, jak i okresy pracy poza górnictwem.

Wyrok SN z 14 czerwca 2018 r., II UK 179/17

Ostateczna decyzja wydana przez instytucję wyznaczoną przez właściwą władzę państwa członkowskiego dotycząca ustalenia właściwego ustawodawstwa wiąże instytucje zabezpieczenia społecznego innych państw członkowskich oraz tylko wyjątkowo może być modyfikowana przez sądy. Dotyczy to zwłaszcza przypadku, gdy zostaną zgłoszone nowe fakty, mające istotny wpływ na ustalenie właściwego ustawodawstwa lub wnioskodawca przedstawi zaświadczenie na formularzu A1, które dotyczy spornego okresu.

Wyrok SN z 14 czerwca 2018 r., II UK 182/17

Urzędowa interpretacja przepisów obejmuje ten zakres unijnej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, w którym polski organ rentowy określa ustawodawstwo krajowe jako właściwe.

Wyrok SN z 5 lipca 2018 r., I UK 84/17

Pozycja 23 załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze „wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie odlewów" dotyczy tylko tych zakładów pracy, w których znajdowały się piece odlewnicze do odlewania staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur oraz odnosi się wyłącznie do prac związanych z ciągiem technologicznym odlewania.

Uchwała SN z 4 października 2018 r., III UZP 6/18

Od 1 stycznia 2016 r. wystąpienie po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego nieprzekraczającej 30 dni przerwy w podleganiu dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu przez ubezpieczonego niebędącego pracownikiem powoduje, że podstawę wymiaru zasiłku chorobowego dla tego ubezpieczonego ustala się zgodnie z art. 48a ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (w brzmieniu nadanym

ustawą z 15 maja 2015 r. o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015 r., poz. 1066), natomiast nie stosuje się art. 43 w związku z art. 48 ust. 2 tej ustawy.

Uchwała SN z 25 października 2018 r., III UZP 8/18

W stanie prawnym obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. wystąpienie po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego przerwy w podleganiu dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu przez ubezpieczonego niebędącego pracownikiem powoduje, że podstawę wymiaru zasiłku z ubezpieczenia chorobowego tego ubezpieczonego ustala się zgodnie z art. 49 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1368 ze zm.), natomiast nie stosuje się art. 43 w związku z art. 48 ust. 2 tej ustawy.

LISTA RECENZENTÓW (w porządku alfabetycznym)

- dr Michał Araszkiewicz r. pr.
- dr hab. Małgorzata Balwicka-Szczyrba r. pr.
- dr hab. Jacek Barcik
- dr Mateusz Błachucki
- dr Joanna Bodio r. pr.
- dr hab. prof. nadzw. UWr Łukasz Błaszczak r. pr.
- dr hab. Piotr Chlebowicz
- dr Ziemowit Cieślik r. pr.
- dr Katarzyna Dadańska r. pr.
- dr Michał Domagała
- dr hab. prof. US Kinga Flaga-Gieruszyńska
- dr hab. Izabela Gil r. pr.
- dr Marcin Górski r. pr.
- dr hab. prof. nadzw. UEK Filip Grzegorczyk
- dr Marlena Jankowska
- dr Tomasz Jaroszyński r. pr.
- dr Przemysław Kledzik r. pr.
- dr Michał Kobylarz r. pr.
- dr hab. prof. nadzw. UŚ Radosław Koper
- dr Patrycja Kozłowska-Kalisz r. pr.
- dr Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel r. pr.
- dr hab. prof. nadzw. UŁ Jerzy Leszczyński r. pr.
- dr Piotr Lissoń
- dr hab. Krystian Markiewicz
- dr Przemysław Mijal r. pr.
- dr hab. prof. nadzw. UŁ i prof. INP PAN Anna Młynarska-Sobaczewska
- dr Zdzisław Muras r. pr.
- dr hab. prof. nadzw. UR Jan Olszewski
- dr hab. Bogumił Pahl
- dr hab. prof. nadzw. UMCS Sławomir Patyra, r. pr.
- dr hab. Piotr Pinior
- dr hab. prof. nadzw. UG Andrzej Powałowski
- dr hab. Piotr Prusinowski
- dr Marcin Sala-Szczypiński r. pr.
- dr hab. prof. nadzw. UWr Janusz Sawicki
- dr hab. prof. nadzw. WSZiB w Poznaniu Iwona Sierpowska
- dr hab. prof. UAM Jędrzej Skrzypczak, r. pr.
- dr Dariusz Szafrański
- dr hab. prof. nadz. UMP Monika Urbaniak
- dr hab. prof. UŁ Michał Wojewoda r. pr.
- dr Krzysztof Wygoda

Radca Prawny. Zeszyty Naukowe
Kwartalnik naukowy

http://www.kirp.pl/wydawnictwa/

Wydawca
Krajowa Rada Radców Prawnych
Al. Ujazdowskie 41 lok. 2
00–540 Warszawa
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Abstrakty i słowa kluczowe w języku angielskim
Piotr Brodowski

Projekt okładki
Aleksandra Snitsaruk

Korekta
Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

DTP i layout
Aleksandra Snitsaruk

Druk
Wiedza i Praktyka

© Copyright by Krajowa Rada Radców Prawnych
Warszawa 2018

ISSN 2392–1943

ISSN 2392-1943

KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH